

**Protokół Nr XXVIII/2020
z sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 28 maja 2020 roku**

Sesja odbyła się w dniu 28 maja 2020 roku o godz. 10.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Ostrołęce, ul. Księdza Franciszka Błachnickiego 16. Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Na posiedzeniu w dniu 28 maja 2020 r. podjęto następujące uchwały:

Uchwała nr 275/XXVIII/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2020 roku zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia wysokości opłaty za pobyt dziecka w Żłobku Miejskim w Ostrołęce oraz maksymalnej wysokości opłaty za wyżywienie,

Uchwała nr 276/XXVIII/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2020 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Traugutta” w Ostrołęce.

Uchwała nr 277/XXVIII/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2020 roku w sprawie nieodpłatnego nabycia nieruchomości,

Uchwała nr 278/XXVIII/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2020 roku w sprawie wystąpienia z porozumienia międzygminnego w sprawie wspólnego wykonywania przez Miasto Ostrołęka i Gminę Lelis zadań z zakresu zbiorowego zaopatrzenia w wodę,

Uchwała nr 279/XXVIII/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2020 roku zmieniająca uchwałę w sprawie rozwiązania porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Ostrołęka i Gminą Olszewo-Borki w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków,

Uchwała nr 280/XXVIII/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2020 roku w sprawie wystąpienia z porozumienia międzygminnego w sprawie wspólnego wykonywania przez Miasto Ostrołęka i Gminę Rzekuń zadań z zakresu zbiorowego odprowadzania ścieków,

Uchwała nr 281/XXVIII/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2020 w sprawie wystąpienia z porozumienia międzygminnego w sprawie wspólnego wykonywania przez Miasto Ostrołęka i Gminę Rzekuń zadań z zakresu zbiorowego zaopatrzenia w wodę,

Uchwała nr 282/XXVIII/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2020 roku w sprawie wystąpienia z porozumienia międzygminnego w sprawie wspólnego wykonywania przez Miasto Ostrołęka i Gminę Lelis zadań z zakresu zbiorowego odprowadzania ścieków,

Uchwała nr 283/XXVIII/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2020 roku w sprawie zatwierdzenia projektu pn. „Stworzenie 25 nowych miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 w funkcjonującym Żłobku Miejskim w Ostrołęce” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020,

Uchwała nr 284/XXVIII/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2020 roku o zmianie uchwały w sprawie ustalenia stawek opłat za zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg, dla których zarządcą jest Prezydent Miasta Ostrołęki,

Uchwała nr 285/XXVIII/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2020 roku w sprawie pozostawienia zgłoszenia kandydata na ławnika bez dalszego biegu,

Uchwała nr 286/XXVIII/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2020 roku w sprawie wyborów uzupełniających ławników do Sądu Okręgowego w Ostrołęce i Sądu Rejonowego w Ostrołęce na kadencję 2020 – 2023,

Uchwała nr 287/XXVIII/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2020 roku zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2020-2036,

Uchwała nr 288/XXVIII/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2020 roku w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok.

Uchwała nr 289/XXVIII/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2020 roku w sprawie podtrzymania stanowiska w sprawie rozpatrzenia skargi,

Uchwała nr 290/XXVIII/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 maja 2020 roku w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz określenia zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - otworzył XXVIII sesję Rady Miasta. Powitał Prezydenta Miasta Ostrołęki Pana Łukasza Kulika oraz radnych miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – stwierdził, że ustawowy skład Rady Miasta to 23 radnych a na sali obecnych jest 20 radnych, w związku z tym można podejmować uchwały. Poinformował, że w ostatnim czasie mandaty złożyli pan Janusz Kotowski i pan Grzegorz Płocha. Podziękował im za dotychczasową pracę na rzecz mieszkańców.

Radny Jerzy Grabowski – podziękował wszystkim samorządowcom za pracę, bo wczoraj minęła 30 rocznica niezależnego samorządu a szczególne podziękowania dla dwóch byłych radnych Klubu Prawa i Sprawiedliwości pana Janusza Kotowskiego i pana Grzegorza Płocha za 25 lata pracy w samorządzie.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – na sekretarza obrad zaproponował wiceprzewodniczącego Rady Miasta Stanisława Szatanka, który wyraził zgodę.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie wybór na sekretarza obrad wiceprzewodniczącego Rady Miasta Stanisława Szatanka.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Na sekretarza obrad wybrany został wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Szatanek.

3. Przedstawienie porządku obrad sesji oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poinformował, że z Komisji Skarg, Wniosek i Petycji wpłynął projekt uchwały w sprawie podtrzymania stanowiska w sprawie rozpatrzenia skargi celem rozpatrzenia na dzisiejszej sesji rady miasta. Jest zgoda pana prezydenta. Zaproponował wprowadzenie tego punktu, jako pkt. 17a do porządku obrad.

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wprowadzono punkt 17a do porządku obrad.

Poinformował, że w radzie miasta jest procedowany projekt uchwały w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz określenia zasad i usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. Na ostatniej sesji projekt ten był odesłany do pracy w Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej. Komisja odbyła już swoje posiedzenie i jest jej stanowisko w tej sprawie. Zaproponował żeby ten punkt wprowadzić do porządku obrad sesji, jako 17b. Prezydent wyraził zgodę na wprowadzenie tego projektu do porządku obrad.

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 1

Wprowadzono punkt 17b do porządku obrad.

Poinformował o autopoprawce do tego punktu polegająca na zmianie uzasadnienia.

Zaproponował, aby dyskusja w punktach 16 i 17 odbyła łącznie, a głosowanie oddzielnie.

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Dyskusja w punktach 16 i 17 odbędzie się łącznie, a głosowanie oddzielnie.

Radny Mariusz Popielarz – zaproponował żeby rozszerzyć porządek obrad sesji o pkt. 23a sprawy różne. Prezydent wyraził zgodę na rozszerzenie porządku obrad.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Wprowadzono punkt 23a do porządku obrad.

4. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości opłaty za pobyt dziecka w Żłobku Miejskim w Ostrołęce oraz maksymalnej wysokości opłaty za wyżywienie,

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości opłaty za pobyt dziecka w Żłobku Miejskim w Ostrołęce oraz maksymalnej wysokości opłaty za wyżywienie.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Adam Kurpiewski: Mam takie pytanie czy do tej pory była stawka 5,50 to tylko tyle przeznaczano na wyżywienie dla dzieci czy coś samorząd dopłacał ze swojej strony.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: To było tak, że część tej opłaty była po stronie rodziców natomiast z naszej strony generalnie było w utrzymanie kuchni i całego zaplecza, więc bezpośrednio nie dokładamy tak dużych kwot, ale pośrednio są to duże kwoty, bo na naszym utrzymaniu są wszystkie etaty i inne opłaty związane z funkcjonowaniem żłobka.

Radny Adam Kurpiewski: Chciałem tylko się upewnić, czyli po prostu 5,50 było przeznaczane na same produkty. Myślę, że 7 zł to nie jest wygórowana stawka. Być może nawet to powinna być wyższa przy tych cenach.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości opłaty za pobyt dziecka w Żłobku Miejskim w Ostrołęce oraz maksymalnej wysokości opłaty za wyżywienie,

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Traugutta” w Ostrołęce,

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Traugutta” w Ostrołęce,

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Mariusz Popielarz: Może nie w temacie, ale mam taką prośbę do pana prezydenta, żeby był uprzejmy mówić po prostu wolniej. Ze względu na ten pogłos słowa się zlewają i trudno czasami zrozumieć.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Traugutta” w Ostrołęce,

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nieodpłatnego nabycia nieruchomości,

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nieodpłatnego nabycia nieruchomości.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radna Grażyna Sosnowska: Znaczący szczęście moje powiedziałabym, że nie zna granic, niemniej mówiąc tak zupełnie racjonalnie to chciałam powiedzieć, że tak naprawdę zabiegałam, bo to tak naprawdę te tereny przy ulicy Krańcowej to tak naprawdę już bardzo dawno, bo pomyślę, że to jest gdzieś 2011 rok. Bardzo się cieszę w imieniu mieszkańców, bo mieszkańcy też już wiedzą o tym, chciałam panu przede wszystkim podziękować za to, że pan dał zielone światło. Mówi pan, że trwało długo, ale często to nie była wina pracowników czy władarzy miasta, po prostu następowały tam trudne sprawy powiedziałabym formalnoprawne, gdzie dochodziło do tego nawet, że przez jakieś trudną sytuację w krajowym ośrodku rolnictwa nawet nie odpowiadano miastu na zadawane pytania. W związku z tym naprawdę ogromne dziękuję w imieniu mieszkańców i panie prezydencie chciałam podziękować, może pan to złoży na ręce swojego pracownika pani Grażyny Rodowicz, że naprawdę zaangażowała się to bardzo mocno, że tak naprawdę w ciągu 8 miesięcy uzyskała w tej agencji tak szybko te wszystkie decyzje, że ja jestem naprawdę szczęśliwa, że będzie można tam inwestować. Poza tym panie prezydencie pan wie doskonale, że jeżeli będziemy składali wniosek do Warszawy to trzeba koniecznie z tym wnioskiem razem złożyć ten zaktualizowany projekt przystępny, który wykonał. 2 lata temu czy 3 lata temu nie wiem OTBS, bo są to pieniądze, które miasto może pozyskać na ewentualnie remont tych ulic, co będzie bardzo korzystne, bo do 80 % można tych środków pozyskać. Także naprawdę bardzo dziękuję służbom pana prezydenta wszystkim pracownikom tego wydziału za tą pracę.

Radny Stanisław Szatanek: Ja chciałem zapytać pana prezydenta, bo z uzasadnienia wynika, że tak naprawdę to tu nie widać jakieś skomplikowanej sprawy, że tu były jakieś problemy z załatwieniem tego wniosku, bo tutaj czytamy, że wystarczy złożyć wniosek i dołączyć uchwałę rady miasta, operat szacunkowy, ponieść koszty i sprawa załatwiona, a tutaj sprawa się toczy od 2011 roku. Czy mógłbym poprosić o jakieś wyjaśnienia.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Panie radny, jak pan zadawał pytanie to ja wymieniałem spojrzenia z panią radną Sosnowską i proszę mi uwierzyć, że jeżeli kwestia dotyczy przejęcia czy nabycia nieodpłatnie jakiegokolwiek nieruchomości od instytucji centralnych w Warszawie to nigdy to nie jest ani łatwe ani proste i tak pani Grażyna sama mówiła, zdarzały się takie sytuacje, bo ta instytucja przechodziła ciągle jakieś reformy, zmiany natomiast też determinacja pani Grażyny Rogowicz przez ostatnie 8 miesięcy doprowadziła do tego, że po prostu jak wysłaliśmy pisma to pani Grażyna jeszcze dzwoniła sprawdzała czy doszło, prosiła o odpowiedzi, więc tego typu sprawy wymagają naprawdę bieżącego pilnowania. Okazało się, że jest wola tej instytucji żeby przekazać nam te grunty. Komisja przyjechała do nas i to już było sukcesem, że w końcu po tylu latach ktoś się pojawił i udało się. To jest też pierwszy krok do poczynienia kolejnych inwestycji na tym osiedlu, ale udało się zrobić, więc jedno będziemy mieć z głowy a teraz możemy dalej kolejne rzeczy na tym osiedlu realizować.

Radny Stanisław Szatanek: Ponieważ tak z uzasadnienia to wprost nie wynika, ale ja też chcę podziękować koleżance Grażynce Sosnowskiej, bo ja zauważam ten wkład tylko wydawało mi się, że to można byłoby cały ten proces trochę skrócić, ale dzięki się udało.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nieodpłatnego nabycia nieruchomości,

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia z porozumienia międzygminnego w sprawie wspólnego wykonywania przez Miasto Ostrołęka i Gminę Lelis zadań z zakresu zbiorowego zaopatrzenia w wodę,

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Na dzisiejszej sesji mamy cały pakiet 3 takich przyjętych uchwał. Przez ostatnie kilkanaście miesięcy analizowaliśmy sytuację. Analizowaliśmy przede wszystkim koszty związane z utrzymaniem samej sieci, ale nie tylko z utrzymaniem samej sieci, ale z utrzymaniem gotowości nawet osobowej w samej spółce do serwisowania tej sieci. Po rozmowach wspólnych moich z wójtami doszliśmy do wniosku, że musimy zmienić trochę ten model współpracy. Generalnie na podstawie porozumienia było to zawsze tak realizowane, że w przypadku wystąpienia awarii czy to w sposób delikatny czy taki poważny to zawsze OPWiK był zobowiązany do suwania tych awarii, czym obciążał gminę. Dziś w naszej spółce mamy taką sytuację, że średnia wieku jest blisko emerytury można wypowiedzieć z tym składem osobowym, którym jest i po tych kilkunastu miesiącach widzimy, że dziś mówiąc wprost OPWiK żeby móc sprostać oczekiwaniom sąsiednich gmin chociażby w zakresie serwisów musiałyby bardzo mocno zwiększyć zatrudnienie u siebie, nas na to po prostu nie stać. W związku z tym już jakiś czas temu podjąłem rozmowy z wójtami sąsiednich gmin i doszliśmy do wniosku, że zarówno dla nich jak i dla nas korzystna jest sytuacja, w której po pierwsze w zakresie zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków będziemy się rozliczali tzw. wodomierza głównego. Takie wodomierze już w tej chwili są zamontowane i będzie to na prostej zasadzie wyglądało, że np. my sprzedając czy w okresie letnim, czy dostarczając wodę gminie Rzekuń będziemy liczyli ile metrów poszło i rozliczali się za konkretną stawkę. Natomiast po stronie gminy, do której notabene należy sieć np. na terenie gminy Rzekuń będzie należała do nich bieżąca konserwacja. W przypadku, gdyby wystąpiły jakiegoś rodzaju awarie poważniejsze OPWiK zawsze będzie mógł przystąpić do naprawy takiej awarii wg. aktualnie obowiązujących stawek. Natomiast zauważyliśmy, że część prac wykonywanych na tych linach z powodzeniem może realizować gmina u siebie po dużo niższych kosztach niż ma to miejsce w OPWiK. Chcielibyśmy odejść w związku z tym, rozwiązując porozumienie międzygminne akurat w tym zakresie, chcielibyśmy odejść od takich prac podstawowych. To są np. prace związane po pierwsze z czyszczeniem studni ze ściekami, gdzie mogą to robić różne firmy zewnętrzne wyposażone w wozy asenizacyjne. Dzisiaj mamy taką sytuację, że w OPWiK mamy jeden wóz asenizacyjny duży i jeden mały i de facto w przypadku oczyszczania tych szamb to mamy 3 gminy plus miasto i oni fizycznie nie są w stanie wszystkich usług wykonać. W przypadku gdyby to realizowała gmina to gmina sama może albo rozpisać postępowania albo zakupić sobie taki wóz sama realizować

tego typu usługi. Podobnie sytuacja ma miejsce np. z odczytem wodomierzy. Dziś jest to taka sytuacja, że mamy 3 osoby zatrudnione do odczytu wodomierzy zarówno w mieście jak i w sąsiednich gminach i my się po prostu nie wyrabiamy czasowo. Tych ludzi powinno być, co najmniej 10 - 12 osób, ale teraz rozwiązując umowę przechodzimy, że tak powiem na bazie już indywidualnie umowy handlowej czy między gminą, a spółką w formę gdzie my sprzedajemy wodę hurtowo, a mina sama już w swoim zakresie zatrudnia osoby do odczytu wodomierzy. Sama też pilnuje gospodarki wodno-ściekowej. Sama rozlicza straty i sama pokrywa koszty związane z funkcjonowaniem. Dodatkowo akurat w przypadku gminy Rzekuń jedną z rzeczy, która powiedzmy przyspieszyła ten proces jest fakt, że Gmina Rzekuń podjęła uchwałę o zwiększeniu stawki podatku od sieci i tam było to zwiększone do kwoty blisko 2 %. Dzisiaj nas po prostu fizycznie nie stać na to, żeby w cenie tych powiedzmy 9 zł czy tam 2 złotych płacić ponad 40.000 zł miesięcznie tj. kwota około 450.000 rocznie samego podatku i to jest 4 razy więcej niż my wydawaliśmy na konserwację tej sieci. W związku z tym uznaliśmy, że sensowniej będzie wypowiedzieć tą umowę i domówić się, co do kosztów, które będziemy pokrywać my, a które będzie pokrywać gmina i na zasadach wolnorynkowych te umowy realizować. W przypadku gminy Lelis nie ma takiego problemu, gmina Lelis akurat w zakresie gospodarki ściekowej prowadzi duże inwestycje i to też jest istotne, bo u nas w mieście zostało jeszcze 5 lat spłaty takiego dużego kredytu, który był przeznaczony na rozwój sieci kanalizacyjnej i teraz my 5 lat jeszcze musimy spłacać, przy czym nie możemy poczynić żadnych dużych inwestycji z finansowania zewnętrznego. Natomiast na obszarach wiejskich ciągle funkcjonują programy rządowe, które umożliwiają rozbudowę tej sieci i gminom też będzie wygodniej pozyskiwać środki, jeżeli sieć będzie należała do nich i wtedy oni mogą kawałkami na bieżąco rozbudowywać...

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Adam Kurpiewski: Ja myślę, że tu wbrew pozorom nie musi być dużo pytań. Przy każdym z tych punktów ja bym chciał żeby pan prezydent tylko powiedział o dwóch kwestiach, ile oszczędzamy, ile zarabiamy i to jest najważniejsze z punktu widzenia mieszkańców miasta Ostrołęki, a to, co się dzieje po stronie gminy to już jest jakby innego samorządu zadanie. Dla nas jest ważne tylko dobro naszych mieszkańców tak naprawdę i rachunek ekonomiczny spółki. Także bardzo proszę panie prezydencie, jeżeli można oszacować w tym wypadku ile ewentualnie oszczędzimy skali roku po rozwiązaniu tego porozumienia albo ile zarobimy.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik:, Jeżeli chodzi akurat tutaj o uchwałę, o której mówimy, czyli o porozumienie miasta Ostrołęki i Gminy Lelis w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę to jak pan radny widzi dotyczy to części mieszkańców miejscowości Siemnocha to tak naprawdę, jeżeli chodzi o koszty związane ze strony miasta to realnym kosztem będzie tylko wystawienie faktury w zależności od zużytej wody przez wszystkich mieszkańców tej części miejscowości. To chyba jest jedyny koszt, który będzie po naszej stronie. Jeżeli chodzi natomiast o to, co oszczędzamy, bo to jest drugie pytanie, oszczędzamy to, że nie będziemy realizowali wszystkich awarii. Teraz mamy taką sytuację, że nieważne, jaka jest awaria OPWiK musi jechać naprawić i fakturować wg aktualnie obowiązujących stawek. Teraz to jest tak. Po pierwsze to jest spółka miejska a po drugie jest to układ zbiorowy i związki zawodowe jak pan domyśla a stawki roboczogodzin nie są małe i nie ma, co ukrywać, że OPWiK nie jest konkurencyjny na naszym lokalnym rynku i teraz zdecydowaną większość prac czy konserwacyjnych czy podstawowych napraw może wykonać ktoś inny na zlecenie

gminy dużo taniej. Gmina nie będzie ponosiła tych kosztów, a naszą oszczędnością będzie to, że my nie będziemy musieli wysyłać naszych jednostek i naszych ludzi do tego, żeby świadczyli usługi serwisowe na sąsiednich gminach i będą mogli się skupić na mieście i na realizowaniu tych problemów, które mamy w mieście. To jest dla nas wymierna korzyść, że mamy dla nich po prostu tyle pracy w mieście, że niech oni zostaną w mieście i to będzie dobrze. To jest tak, że jednak ciągle pracujemy nad tym zmniejszeniem czasu reakcji tzw. to znaczy chodzi o to wiadomo, że jak mamy poważną awarię to OPWiK przyjeżdża i usuwa jak już woda leci natomiast w przypadku zgłoszenia tych awarii średnich albo mniejszych to jednak czas od zgłoszenia do naprawienia to jest liczony raczej w tygodniach niż w dniach, a my musimy dążyć do tego, żeby to było dniach w mieście i tutaj na tym skupiać się żeby ta, jakość usług w Ostrołęce była wyższa.

Radny Henryk Gut: Chcę zapytać czy to nie pociągnie za sobą w przyszłości rezygnacji z dostawy wody czy gmina nie będzie miała planów zbudowania sobie jakiś źródeł ujęcia wody. Miasto dostarcza wodę bezpośrednio natomiast sieci były inwestowane przez gminę rozumiem, tylko konserwacja była tych sieci. Czy nie przewiduje pan takiej sytuacji.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Wszystkiego się nie da wykluczyć. Mając na uwadze to stwierdzenie na pewno nigdy nie wiadomo. Natomiast biorąc pod uwagę fakt, że my nie dostarczamy dla całej gminy Lelis tylko dla części miejscowości Siemnocha a pozostała część jest zaopatrywana z Lelisa też nie obawiam się tego, że powiedzmy wystąpią tam braki w wodzie. Z resztą widać chociażby po poprzednim roku, że należy się spodziewać suszy i w związku z tym widzimy, że raczej tendencja jest taka, że w okresach tej suszy wójtowie zwracali się bezpośrednio do OPWiK o możliwość dostarczania czy sprzedaży dodatkowych ilości wody i my tą zdolność mamy. To po prostu będzie wyglądało tak, że my wodę sprzedajemy normalnie natomiast tak jak ona będzie dostarczana jest natomiast zapewne biorąc pod uwagę suszę będą sąsiednie gminy, chociaż w tym roku, chciały tej wody więcej, ale dla nas wtedy będzie prostszy model sprzedaży, bo liczymy tylko metry przez stawkę, wystawiamy fakturę 30 dni i problem mamy z głową. Także myślę, że to będzie duże ułatwienie, a nie ma tego obciążenia związanego z konserwacją, jeżdżeniem, utrzymywaniem i tak dalej. Także tutaj akurat myślę w zakresie gminy Lelis takiej obawy nie ma.

Radny Jerzy Grabowski: Ja chciałbym spytać czy w tych negocjacjach, rozmowach w sprawie podjęcia tych uchwał, sformułowania były prowadzone rozmowy również przez przedstawicieli prezesa OPWiK, spółki naszej i z jakim wyprzedzeniem. Drugie pytanie to jest takie troszeczkę dla mnie niepokojące, które zadam, bo pan prezydent stwierdził, że kadra tej naszej spółki OPWiK jest już w takim wieku pan to nazwał emerytalnych, ja rozumiem i trzeba pewne sprawy domykać, żebyśmy mogli wykonywać te zadania. Ja mam taką nadzieję i jestem zaniepokojony tym, że ograniczamy najprawdopodobniej zatrudnienie. Każda spółka powinna mieć swoją strategię, każda spółka powinna dążyć do rozwoju i jeśli ja słyszę, że w tych gminach powstają spółki wodne, które będą zajmowały się swoimi sprawami, rozliczaniem itd. a u nas jest 3, 4 tych panów, którzy to spisują, ale nie tylko, chodzi mi o całą spółkę. Czy nie zasadnym było zastanowić się żeby jednak tą spółkę rozwijać, że zarząd, rada nadzorcza powinna takie kierunki wyznaczać, żebyśmy to zatrudnienie nie tracili tylko jeszcze, żeby ta spółka się rozwijała. Wręcz przeciwnie uważam, że powinno przyświecać temu wszystkiemu to, żeby wynik finansowy był jak najlepszy, a zatrudnienie zwiększać przy godziwych finansach, zapłacie. Jak te zmiany, gdzie wycofujemy się w części z tych

samorządów ościennych wpłyną na finansową wydolność spółki i osiągnięcia tej spółki, a także konkretnie o zatrudnienie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja zacznę od tego drugiego pytania. Te pierwsze bym poprosił żeby pan Jerzy powtórzyć je jeszcze raz. W związku z tym, że wycofujemy się z tym sąsiednich gmin nie przewidujemy redukcji zatrudnienia. Tam nie ma możliwości redukcji zatrudnienia. Tam mamy taką sytuację, że część osób jest w wieku przedemerytalnym, a powiedzmy wskaźnik młodych tj. 15 - 20 %. My najpierw musimy zatrudnić osoby, które się nauczą od nich tej pracy przez rok 2 albo 3 żeby już za 2 lata czy za rok czy za 3 lata, żeby oni mogli przejąć te obowiązki. Tu nawet nie chodzi o samą kadrę kierowniczą tylko takie osoby z wykształceniem technicznym, monterów, elektryków, kierowców z uprawnieniami specjalistycznymi i tu jest dla nas problem, bo ta kadra, która jest w tej chwili, gdybyśmy mieli ich tylko przypisać tych, których mamy to oni sami nie są w stanie miasta obsługiwać i teraz oczywiście my będziemy ten plan rozwijać natomiast odpowiadając wprost na dziś dzień np. w zakładzie eksploatacji sieci ten, który mamy to tak jak rozmawialiśmy, już ja rozmawiałem z prezesem i kierownikami w spółce to myślę, że od ręki do 8 - 10 osób powinniśmy mieć już. Tam brakuje nam 4 elektryków. Mamy np. 3 brygady jeżdżące na awarię i w każdej powinien być elektryk czy elektromonter. Tak samo monterzy, którzy wchodzi do studzienek to są już panowie się z dużym doświadczeniem, ale z określonym wiekiem i ich efektywność nie jest taka, ale przydałby się ktoś młody, kto by wiedział, co się dzieje, co się znajduje w tych studzienkach. Tutaj ja nie zakładam redukcji w zakładzie eksploatacji sieci czy w zakładzie np. transportu w ogóle etatów, bo tam jest po prostu niedoszacowanie. Widząc tą średnią wieku to my na rok, dwa i za trzy będziemy mieć bardzo duży problem jak już dzisiaj nie będziemy tych kadr przygotowywać, tych młodych, a rynek jest bym powiedział trudny, bo jednak ci fachowcy, którzy mają fach w ręku pracują np. w prywatnych firmach i nie zarabiają mało i to jest też druga kwestia. Pierwsza rzecz odnośnie konsultacji tych procesów z prezesem to myślę, że w zakresie akurat Lelis to tam mamy sytuację jasną, bo w tym zakresie wody jest tylko część tej miejscowości Siemnocha natomiast w zakresie gminy Olszewo-Borki to jak pan radny wie już tam proces negocjacyjny to jest chyba od zeszłego roku od wiosny. To idzie, posuwa się natomiast za wolno. Gmina podjęła zdecydowane działania. Wczoraj z panią wójt o tym rozmawialiśmy. Mają powołaną tą spółkę i część rzeczy chcą wziąć na siebie, bo uważają, że zrobią to taniej i nie będą musieli ponosić kosztów to, czemu. Jest oczywiście pewien sceptycyzm, bo wczoraj rozmawialiśmy oni podążają np. w zakresie czasowo, ale tak jak powiedziałem pani wójt, my mamy trzech inkasentów, którzy u nich robią odczyt gminy powiedzmy w 2 miesiące. To teraz kolejny odczyt będziemy robić lipiec, sierpień. Ja nie widzę problemu, żebyście wy wzięli dwóch inkasentów w gminie i żebyście się nauczyli gdzie są te liczniki i żeby przy jednym czy dwóch odczytach nauczyli się, na czym to polega. Natomiast później gmina sama będzie tego pilnowała, bo jak wiemy podstawowym są braki na wodzie. My sprzedajemy hurtowo określoną ilość wody, a później z liczników wychodzi, że tej wody mieszkańcy kupili mniej. To też jest tak i można wychodzić z założenia, że część jest jakiś przyłączy nielegalnych. Powodem tego jest coś innego. Przed chwilą nawet dostałem smsa gdzie mamy np., taki problem gdzie inkasenci jak idą na gminę np. w danej miejscowości to np. nie mają 30 % odczytu z danego dnia, ponieważ osób fizycznych nie ma w domu i dla nas to jest problem, bo w mieście jak mamy bloki to idzie robi blok, ale na terenie gminy w małych miejscowościach to są wszystko przejechane kilometry a ci ludzie nie siedzą w domu, bo są w

pracy i odczytanie miejscowości z 30 mieszkańcami jest na dwa, trzy razy. Teraz gmina może wypracuje taki system, że będzie to szybciej robione. Teraz, na czym polega nasz zysk w tym momencie. My sprzedając gminie wodę odczytujemy np. na koniec sierpnia z wodomierza głównego ile zostało sprzedane i wystawiamy fakturę. Natomiast to w interesie gminy jest później dopilnować, żeby ta wodę, te metry rozliczyć dla konkretnej miejscowości w każdym konkretnym ze swoich mieszkańców. I tu uważam, że będzie to lepsze rozwiązanie.

Radny Jerzy Grabowski: Te wyjaśnienie jest ważne o, tyle, że pan powtórzył o tym wieku emerytalnym i emerytach, ale stwierdzenie, że w tym miejscu będą przyjmowani nowi ludzie i będą przyuczani do tych niektórych trudnych czynności to jest bardzo obiecujące i myślę, że mieszkańcy, którzy nas słuchają ewentualnie przyszli pracownicy mają nadzieję, że tak właśnie się stanie. Ja tylko w tym pytaniu swoim dopowiedziałem, że ta strategia powinna przewidywać i rozwój spółki, bo to jest normalna rzecz, że każda firma powinna dążyć do powiększenia swojego kapitału i zwiększenia wyników finansowych w tym zatrudnieniu i dałem pod rozwagę czy niezasadne było oprócz tego naboru, jakby zastępców ludzi odchodzących naturalnie na emerytury i przedemerytalne świadczenia czy nie należałoby tej spółki jeszcze rozwijać, jeśli okazuje się, że jest taka potrzeba, jest takie zapotrzebowanie, jeśli jest tyle pracy, a wiem, że w przeszłości było wiele pracy włożone, bo Ostrołęka była jednym z pierwszych miast wprowadzono taki ten duży program kanalizacji i wody i odprowadzania ścieków. Myślę, że warto byłoby na tym się zastanowić, tym bardziej, że są takie czasy, jakie są i ta możliwość i zapewnienie też pana prezydenta, że będą przyjmowane nowe osoby to jest bardzo ważne. Ja tylko jeszcze w tym pierwszym punkcie pytałem czy firma, jako samo, wiadomo prezydent organ wykonawczy, ale firma, prezes, przedstawiciele konsultowali te sprawy, o których dzisiaj debatujemy czy z mieszkańcami czy z przedstawicielami tych gmin czy z władzami.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Jeżeli chodzi o konsultacje to np. w zakresie Gminy Lelis to ja bezpośrednio już rozmawiałem z panem wójtem wielokrotnie, bo to nieduży zakres w tej wodzie. Jeżeli chodzi o Gminę Olszewo-Borki to zarówno pan prezes jak i ja rozmawialiśmy z panią wójt, a w zakresie Gminy Rzekuń to rozmawiamy praktycznie z wójtem od momentu jak tym podatkiem nas uszczęśliwił to rozmawiamy tak średnio, co 3 tygodnie, że to słaby interes dla miasta jest. Ale to temat jest rozwojowy natomiast tutaj jeszcze raz chciałbym podkreślić i bym powiedział tak, nas dzisiaj nie stać na zwalnianie pracowników merytorycznych np. w OPWiK, nie ma takiej opcji. Ktoś musi tych ludzi, którzy przyjdą gdzieś, kiedyś i będą zastępować nauczyć tej pracy. Tutaj nie ma innej możliwości i musimy przyjąć ludzi, żeby oni się przyuczili. Specyfika spółki jest taka gdzie nikt się nigdzie indziej nie nauczy tego funkcjonowania sieci. Natomiast, jeżeli chodzi o samą kondycję spółki to muszę państwu powiedzieć, że od 3 tygodni jest nowy kierownik zakładu eksploatacji sieci w OPWiK i dzisiaj po tych 3 tygodniach ja muszę państwo powiedzieć, że nasza spółka na dziś dzień nie jest w stanie realizować średnich nie mówiąc o dużych zadań inwestycyjnych. Na dziś dzień mamy taką sytuację. Kiedy rozmawialiśmy o budowie wodociągu w ulicy AWP, to jest też taki temat, co się ciągnie latami. Koszt przebudowy to byłby około 1,5 mln zł chodziło od ulicy Kołobrzeskiej do V Pułku Ułanów żebyśmy mieli tzw. bajpas po to, że w sytuacji braku wody np. na Wojciechowicach żeby nie było tak, że nie ma wody tylko, żeby woda była dostarczona alternatywną nitką żebyśmy mogli odcinać, że w przypadku awarii jak nie idzie od obwodnicy będzie szła od Kołobrzeskiej. Na dziś dzień spółka nie jest w stanie wykonać tej inwestycji. Po prostu nie ma ludzi, nie ma sprzętu, więc te osoby, które mamy

zakładam, że w najbliższych 3 - 4 miesiącach priorytetem dla nas jest doprowadzenie do tego, żebyśmy na bazie tych pracowników, których mamy i kilku osób nowych doprowadzić do sytuacji, że my będziemy w stanie na bieżąco konserwować istniejącą sieć w mieście. Jak to mamy radę zrobić i te awarie usuwać i rozwiązywać takie problemy jak zgłaszają rady osiedli, że np. jakaś studzienka na ulicy Goworowskiej i już drugi rok z rzędu jest zapadnięta i jak to y radę rozwiązywać to wtedy może od nowego roku zaczniemy rozmawiać o inwestycjach natomiast dzisiaj nie ma takiej możliwości. Dodatkowo część tych inwestycji mówiąc wprost spółki na nich nie stać. Po tych 3 tygodniach z nowym kierownikiem, ale też po rozmowach z prezesem wiem, że np. żeby zrobić ulicę Leśniewo to musimy zainwestować około 2 000 000 zł, żeby tam do Leśniewa dojść. Przy czym ja zakładałem przez pewien okres, że te pieniądze są przewidziane w planach inwestycyjnych, bo tak to było tłumaczone nam, że OPWiK ma plan i będzie to realizował a okazało się, że nie. Nie ma wolnych środków a chcąc realizować taką inwestycję musiałoby zaciągać kredyt obrotowy albo miasto by musiało te pieniądze przeznaczyć. To taka jest sytuacja finansowa. Dzisiaj jesteśmy naprawdę w takiej sytuacji, że powtórzę to, co jeden z pracowników powiedział mi po jakimś okresie w tej spółce, powinniśmy dziękować Bogu, że mamy wodę w mieście i ścieki nie płyną ulicami. Tak to niestety wygląda. Dzisiaj przynajmniej bardzo poważne wyzwanie w tej spółce, żeby to po prostu wzruszyć żeby opracować pewne zarówno procedury, ale i plan funkcjonowania tej spółki na 5 - 10 lat. Ja też przez pewien okres czasu, zajęło mi to trochę czasu, ale też rozmawiam dużo ze związkami zawodowymi w tej spółce czy z pracownikami i tam naprawdę mamy wielu wartościowych ludzi. Tylko nigdy nie było jakiegoś takiego ogólnego planu wizji tego jak my chcemy w mieście funkcjonować, co my chcemy zrobić. Powiem prosty przykład. Dzisiaj dla mnie priorytetem jest, czekaliśmy na to pół roku, niestety ciągle nie dostaliśmy, podstawowa informacja, stan sieci np. kanalizacyjnej w mieście, jedna podstawowa rzecz, każdy odcinek sieci jedna informacja, w którym roku został zbudowany i z jakich materiałów. Jeżeli byście państwo dziś zapytali mnie a ja bym zapytał spółkę o całą sieć w mieście to nie ma takiej informacji. Pojedyncze strzępy informacji mamy. Wiem, że w Sienkiewicza mamy azbest, bo ten temat był poruszany wielokrotnie. Wiem np. że na Starym Mieście mamy te kamienne kanały, ale nie ma takiej zrobionej inwentaryzacji sieci, żebyśmy wiedzieli, że ta to była zrobiona w sześćdziesiątym ta w siedemdziesiątym, tu jest żeliwna, tu jest plastikowa, to trzeba by było wymienić za 3 miesiące, to w tamtym roku, ta może jeszcze poczekać, tą musimy już konserwować, tego nie ma. To jest niestety bardzo poważna sprawa, bo nie wiem, jak, ale niestety przez ostatnie ileś tam lat nikt nigdy do tego w ten sposób nie podszedł. Jeżeli dzisiaj rozmawiamy o planach inwestycyjnych spółki i o możliwości budowania sieci np. wodociągowej na nowych terenach, mamy takie tereny, teren ten, który mamy na Osiedlu Centrum, między ZUS-em, a 8 a ulicą Sikorskiego, to nie ma żadnej dokumentacji. Ktoś kiedyś narysował tam trzy niebieskie kreski, że tu będzie woda a tu będą ścieki natomiast nie ma żadnej dokumentacji. Są tereny na ulicy Rolnej, to ten kawałek z tyłu, który dochodzi do stacji i nic nie ma. Dzisiaj musimy usiąść i opracować czy przyjąć, które tereny będą w pierwszej kolejności rozwijały i tam musimy zacząć budować sieci, bo to będą nowi klienci dla nas, ale to nie było robione. To było na takiej zasadzie, że jak jakaś awaria w mieście się zdarzyła to cała firma stawała i tą awarię naprawiała. Natomiast perspektywa 3, 5, 10, 15 lat, nigdy nie była rozważana. Nad tym niestety ubolewam, bo to jest bardzo duże wyzwanie zarówno dla mnie, jako prezydenta, ale przede wszystkim dla samej spółki i zarządu oraz jej pracowników.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak: Przyznam, że słuchałam pana wypowiedzi i zaniepokoił mnie fakt, w którym wspomniał pan o takiej złej sytuacji spółki OPWiK. Na przestrzeni ostatnich lat spółka prosperowała, funkcjonowała w ten sposób, że świadczyła w pełni swoje usługi i nigdy nie było mowy o braku kadry natomiast teraz słyszymy, że raptem jesteśmy w takiej sytuacji, że potrzebujemy, jako miasto 3 - 4 miesięcy na to, żeby dojść do pełnej sprawności. Jak to się stało. Czy ci pracownicy odeszli nagle, zostali zwolnieni, przecież, jeśli chodzi o planowanie kadry to zazwyczaj przygotowuje się nowych pracowników właśnie żeby byli przyuczeni przez poprzednich, ale jak to się stało, że w tym momencie akurat jest taki kryzys, że nie jesteśmy w stanie działać w pełnym zakresie, jako spółka.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Pani radna to jest bardzo słuszna uwaga, bo w takiej spółce powinno być planowanie kadr, czyli zastępowalność. Co 5 lat czy co 10 lat powinna być różnica wieku między tymi pracownikami, że jak jeden odejdzie drugi będzie mógł spokojnie po nim przejść. Nie było tego. Nie wiem, dlaczego, ale nie było. Już nie chcę wchodzić, nie chce mówić o tym, kto powinien za to odpowiadać. Natomiast, jeżeli chodzi o funkcjonowanie samej spółki to po prostu o tym nie mówiono. Ja mogę pani powiedzieć wprost, nie wiem czy mój poprzednik wiedział o faktycznej sytuacji w OPWiK nie wiem. Zakładam, że mógł nie wiedzieć. B to, dopiero dzisiaj po 1,5 roku wychodzi jak to faktycznie w tej spółce funkcjonuje, jak to działa. Ja jestem po rozmowach ze związkami nie tylko z prezesem, bo z prezesem można porozmawiać, prezes założenia ogólne ekonomiczne ma itd. Można porozmawiać z kierownikami, ale trzeba porozmawiać z tymi, którzy pracują na dole. Powiem pani taki paradoks. Rozmawialiśmy ostatnio na temat tego jak oni jeżdżą tymi wozami do czyszczenia kanalizacji, ja mówię, czemu jeździcie we trzech, bo to ludzie później mówią na mieście, że we trzech jeździcie, to źle wygląda a oni mówią tak, mamy węże za krótkie, okazuje się, że oni dmuchają kanały to mieli dwa węże po 60 m i zawsze jak są dwa to dwóch musi obsługiwać a jeden obsługuje pompę, ale jakbyście nam kupili stumetrowy to wtedy nas dwóch wystarczy. To są tematy, które po 1,5 roku wychodzą. Mogę pani radej powiedzieć np. tak, dzisiaj na wydziale transportu przyszedł nowy kierownik, okazuje się, że część aut jak koparka np. nie miała przez 8 lat wymiany opon. Nie było procedury, nie było sprawdzenia, przecież to ktoś powinien robić, tego pilnować. To są podstawowe przepisy bezpieczeństwa, nikt tego nie robił. Ja dzisiaj nie chcę mówić, że to jest wina mojego poprzednika. Ja zakładam, że on nie wiedział. Nie wiem nawet czy poprzedni prezes wiedział OPWiK. Zakładam, że mógł nie wiedzieć. To nie jest jego zakres. My zakładaliśmy, że pewne procedury są wdrożone, działają a okazuje się, że nie. To tak nie może być. Teraz to, co pani mówi OPWiK jeździ i się stara, oni naprawdę jeżdżą starają się i usuwają każdą awarię natomiast nie są w stanie tego robić w takim terminie, w takim okresie czasowym jak to się wykonuje chociażby w Olsztynie czy w innych trochę większych miastach od nas. Nie może być tak. Prosty przykład, nie wiem czy pani ma jakiś znajomych, którzy składali wnioski o przyłącze w OPWiK, doczekanie się na przyłącze w OPWiK to graniczy, z jakim cudem. Tam terminy są w miesiącach. Prywatnie można to załatwić w 3 dni a w OPWiKu ze względu na obłożenie pracy to albo przyjadą za 3 miesiące albo nie przyjadą. To nie wynika z tego, że oni nie chcą, tylko wynika z tego, że oni nie mogą. Oni mają tyle pracy u siebie takiej podstawowej czy mają tak przydzieloną pracę, że nie są w stanie wykonywać pewnych usług, na których de facto mogliby zarabiać, bo wykonanie przyłącza to jest najprostsza, najczystsza robota, na której miasto może nie duże pieniądze, ale jest w stanie zarabiać. Natomiast oni muszą siedzieć w studziencie czyścić kanalizację, muszą usuwać awarię. Muszą jeździć na

gminach może przepompownia, gdzieś tam znowu zapchała. Tak to funkcjonuje i pewne rzeczy wychodzą dopiero z czasem. Niedługo będzie raport o ostatek miasta i tam też te wszystkie informacje zostaną zawarte jak to realnie wygląda. Myślę, że mieszkańcy mają prawo wiedzieć, jakiej w sytuacji np. mają w tej chwili miasto. Ja nie chcę nikogo obciążać czy obarczać winą, bo dzisiaj mamy taką sytuację, że nie trzeba szukać winnych tylko łączyć problemy i iść do przodu.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak: Ja chciałem tylko prosić, żebyśmy w odpowiedzi na pytania, taka moja prośba do pana, żeby pan nie mówił wszystkiego, co pan wie o sytuacji tylko żeby pan postarał się odpowiedzieć na pytanie. Ja orientuje się nieco w sytuacji ostrowieckiego samorządu i moim pytaniem nie chciałem zrzucać na pana odpowiedzialności ani rozgraniczać czasu, co zrobił ten czy zrobił ten ja zapytałam po prostu, co się zadziało, że w tym momencie jesteśmy w sytuacji, że nie ma ludzi. Jeżeli pan zaczyna dyskusję czy sprowadził pan dyskusję na te tory, że to poprzednik to ja się pytam, przez 1,5 roku nic w spółce nie zauważył, że ludzie odchodzą na emeryturę albo się zwalniają. Proszę o odpowiedź tylko na to pytanie, bo już o OPWiK nie chciałabym dzisiaj więcej słuchać.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Nie, nie zauważył.

Radny Jacek Łuba: Ja chciałem tylko zwrócić uwagę, że ta dyskusja nam mocno odbiega od tematu i prosiłbym, bo po to wprowadziliśmy tutaj sprawy różne dzisiaj, żeby może taką dyskusję podjąć w tym punkcie, a w tym wypadku skupmy się na projekcie uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Panie radny słuszna uwaga, ja tak sobie siedzę tutaj i myślę, że mamy kilka tych projektów po kolei dotyczących wystąpienia z tego porozumienia i myślę, że ta dyskusja się zakończy na tym projekcie uchwały na tym punkcie, a potem kolejne uchwały po prostu przejdziemy do głosowania. Mam taką nadzieję, ale dziękuję słuszna uwaga. Temat istotny dla naszego miasta, dla samorządu, dla spółki także ja bym nie ograniczał. Mam tylko taką nadzieję, że dyskusję wyczerpiemy w tym punkcie, a potem blokiem przegłosujemy te wystąpienia.

Radny Henryk Gut: Jestem przekonany, że miasto jest pracodawcą generalnie spółki OPWiK i my tutaj radni też poczuwamy się do tego, żeby patrzeć jak ta spółka funkcjonuje. Na pewno też te działania powinny rzeczywiście, to wszystko można uporządkować i dzisiaj przy technice, która jest i przy urządzeniach, które mamy do dyspozycji to na pewno nie trzeba utrzymywać jakby załogi czy takiej ilości ludzi żeby poprowadzić jakąś inwestycję. Na pewno to kwestia organizacji pracy, myśli i rzeczywiście w takiej spółce, bo wszystko można dobrze zorganizować. Więc na pewno trzeba zabiegać i rzeczywiście, żeby ten rozwój był. Też wydaje mi się, że nie trzeba aż tak martwić się, że nie wiadomo, jakiej wiedzy należy nabywać. Przecież ktoś, kto przychodzi do pracy jakieś kwalifikacje wstępne teoretycznie przynajmniej ma. Później tylko kwestia jest na pewno praktycznej części i to jak najbardziej można zrealizować. Pan prezydent wspominał tutaj o tym, że spółka jakby nie realizuje inwestycji. Na pewno spółka jest powołana do tego, żeby utrzymywać to, co jest, czy ten majątek w dobrym stanie technicznym, który jest, zarządza i którym się opiekuje. Natomiast inną są na pewno inwestycje i jeżeli tylko przy dobrym planowaniu to jestem przekonany, że równie dobrze można te inwestycje wykonać, bo po pierwsze, spółka ma już fachową ekipę to tylko pewnie kwestia sprzętu, a materiały i inne środki, które są potrzebne przy wykonaniu inwestycji i tak przecież firma prywatna czy każdorazowa inna firma nabywa. Tutaj nie ma tego problemu.

Radny Stanisław Szatanek: Z uwagą przysłuchiwałem się temu, co mówił pan prezydent i muszę stwierdzić, że naprawdę takiego chaosu i takiego bałaganu to bym się w ogóle nie spodziewał, ale to jest efekt rządzenia przez 12 lat poprzedniej ekipy. Panie prezydencie, to nie można mówić inaczej tylko trzeba mówić, wprost, ale ja bym chciał się skoncentrować na tym, co jest tak zasadnicze, nad czym dyskutujemy merytorycznie. Pan Jerzy Grabowski zadając pierwsze pytanie, już nie pamiętam tak naprawdę dotknął inwestycji, czemu rezygnujemy, jako miasto z inwestycji w sąsiednich gminach, argumentując to tym prawdą, że spółka powinna poszukiwać rynków i rozwijać się, zatrudniać ludzi i tak dalej. Pan wcześniej tłumaczył, że tak naprawdę dogadał pan się z wójtami sąsiednich gmin i w zasadzie rachunek ekonomiczny decydował o tym, że oni są w stanie pozyskać środki z zewnątrz i ta inwestycja będzie tańsza dla gminy a my, jako miasto, które mamy do spłacania w tej chwili jest zobowiązania przez około 5 lat nie możemy ubiegać się środki zewnętrzne i po prostu rachunek ekonomiczny decydował przede wszystkim w tym względzie. Ja uważam, że te bardzo racjonalne. Jeśli źle zrozumiałem to proszę mnie wyprowadzić z błędu.

Radny Jerzy Grabowski: Nie możemy prowadzić tutaj debaty w ten sposób, że pan wiceprzewodniczący Szatanek w swoim stylu od razu zawyrokuje odnośnie 12 lat poprzednich. Ja rozumiem, że nie jesteśmy tydzień po wyborach tylko jesteśmy za chwilę 2 lata po wyborach, jesteśmy w trudnym czasie pandemii, w której na pewno kierowanie, zarządzanie i prowadzenie i życia i inwestycji w mieście, organizowanie życia mieszkańców to jest wielki wysiłek dla organu wykonawczego. Ja nie życzyłbym sobie, żeby w ten sposób jednoznacznie oceniać, że to te 12 lat były złe, stracone, czy inne. Mówimy tutaj właśnie merytorycznie, zadajemy pytania i ja tak jak poprzednicy przede mną powiedzieli, bo tak sobie myślę, że może byśmy już zakończyli. Nie, ja uważam, że to są 3 bardzo ważne punkty. Pan prezydent zauważył, żebyśmy teraz debatę przeprowadzili odnośnie tych 3 punktów i będzie łatwiej nam głosować. Te wszystkie 3 punkty żywotnie dotyczą tego samego tematu. One dotyczą również mieszkańców okolicznych gmin, mieszkańców podkreślam, a my jesteśmy, jako samorząd, jesteśmy wybrani w wolnych wyborach. Wspomniałem 30 lat temu pierwsze wolne wybory i jesteśmy po to, żeby czynić dla innych dobro i takie jest nasze zadanie. Również. te pytania, które padają odnośnie ostrołęckiej firmy OPWiK spółki miejskiej, która jak zauważa pan radny Gut, że to jest spółka i za którą odpowiadamy my radni to ja myślę, że pytania są na miejscu, ale one muszą dotyczyć tego, co trzeba poprawić, co trzeba zrobić, jak trzeba planować, jaką strategię przyjąć, żeby nie było zwolnień, żeby wynik finansowy był jak najlepszy i żeby firma rozwijała się.

Radny Grzegorz Gołaś: Jestem troszkę zdziwiony tutaj wnioskiem pana prezydenta, bo z tego, co pamiętam to 30 stycznia 2020 roku na sesji rady miasta pan prezydent bardzo na mnie wtedy nakrzyczał za to, że cytuję prezesa spółki. A panie prezydencie powiem szczerze, ja o sytuacji w OPWiK wiedziałem dawno, o podwyżce podatków w gminie Rzekuń wiedziałem już dawno, o sytuacji odnośnie naprawy sieci w OPWiK-u również. Jako prezes spółdzielni dotykam tego codziennie. Są rzeczy, które wykonuje się, bo te prace należy wykonać, bo niestety sieć w Ostrołęce w niektórych miejscach jest 50 – 60 lat i jest niedotykana. Kiedyś zadałem tylko ekipie remontowej pytanie, kiedy ostatni raz była konserwowana sieć na moim osiedlu. Tylko pytanie, kiedy ostatni raz była czyszczona studzienka. Wszyscy pracownicy fizyczni uciekali ode mnie i żaden nie udzielił mi odpowiedzi. Ja pytam się o grafik konserwacji, prosta sprawa. Prosty grafik konserwacji, raz na 2 lata raz na 10 raz 5, żaden mi nie udzielił odpowiedzi. Jeden pracownik zatrzymany po

chwili powiedział, że dopiero 8 lat pracuje to nie wie. Także panie prezydencie, sprawa jest trudna. Mówiłem o tym w styczniu, że miasto nie może dokładać do gmin ościennych. W chwili obecnej z tego, co się orientuję i tu z uzasadnień pana prezydenta wynika, że dołożymy do tych gmin około 600.000 zł w ciągu roku. T wynika wprost z matematyki z liczenia. Nie potrzeba tu większej filozofii. Naszym zadaniem szanowni radni jest to, żeby prezes OPWiK oczywiście spółka, jako spółka miejska dogadała się z każdą gminą I oczywiście sprzedawała I tam hurtowo wodę, odbierała ścieki za to pobierała wynagrodzenie, a gmina sam powinna inwestować w sieci na terenie swojej gminy. My nie możemy dokładać i o tym, mówiłem w styczniu. Dobrze, że pan prezydent rozpatrzył się w tej sytuacji i podziela mój wniosek ze stycznia. Po prostu panie prezydencie, ja jestem zdziwiony, że pan tak szybko przedkłada. Byłem oczywiście przeciwnikiem przedłużenia tej umowy gminy Olszewo-Borki, bo znałem sytuację. Tam na terenie gminy Olszewo-Borki sieci między studzienkami są dosyć daleko i potrzebują konserwacji i nikt tego nie chce robić. Koszty takiej konserwacji danej studzienki tj. 4 - tys. Orientowałem się, jako prezes spółdzielni, bo sam już na koszt spółdzielni chcę to zrobić, bo nie mogę się doczekać pewnych remontów, a mieszkańcy lokatorzy mają prawo ode mnie wymagać, żeby się nie zapychało, żeby funkcjonowało, bo płacą legalnie czynsz. Dlatego sytuacja jest trudna na każdym obszarze i trzeba o tym powiedzieć. Każdy powinien płacić realne koszty. Nie można przy zwrocie kosztów utrzymać takiej spółki z uwagi na fakt, że tu jest regulator Wody Polskie, regulator ceny. Spółka nie może podnieść ceny, chociaż ceny wzrosły w ciągu 2 – 3 lat jednoznacznie, na częściach, usługach czy choćby najniższe wynagrodzenie w gospodarce. Rachunek ekonomiczny jest następujący i jego nie można zmienić. W przyszłym roku prawdopodobnie trzeba powiedzieć jasno jasno mieszkańcom, że wzrośnie cena za wodę i za ścieki, bo w przyszłym roku jest taka możliwość regulacji cen na kolejne 2 lata. Mam teraz pytanie do pana prezydenta czy w tym kierunku są podjęte jakieś kroki i czy są jakieś szacunki kosztów na ten rok i jak może wzrosnąć cena w przyszłym roku. Czy prezes już podjął działania w kierunku zmiany taryf za wodę i ścieki.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Miał pan rację. Sami wiecie, że jako radni, ale też prywatnie znamy się ileś lat i ja jestem uparty, ale mnie jak się tam raz drugi powie to tam zerknę na daną sprawę, przyjrzę się jej bardziej i jak macie państwo rację to ja wam przyznaję rację i w tej kwestii ja panu przyznaję rację. Trzeba było w tej spółce może pewne rzeczy zrobić szybciej, może lepiej, może inaczej, natomiast to też jest kwestia, że tak powiem mojego zaufania i jakiś planów. Ja nie mogę działać z dnia na dzień przy takiej dużej spółce. Pierwsza rzecz to była taka żeby doprowadzić tą spółkę, do jako takiego funkcjonowania na bieżąco i to myślę, że na bieżąco mamy. Natomiast te na bieżąco to jest tak na 3= a spokojnej 4. To już widzimy i pewne rzeczy np. w kwestii rozliczeń finansowych z mieszkańcami, to, co żeśmy rozmawiali jakiś czas temu na sesji i czy potencjalnie nielegalnych przyłączeń różnego rodzaju, pewne kwestie zostały wyjaśnione, natomiast no ja też uważałem nawet w tamtym momencie, kiedy pan to mówiłem uważałem, że ten zakład eksploatacji sieci, że to tam akurat lepiej to funkcjonuje a okazało się, że nie. To jest na tej zasadzie, że wchodząc coraz głębiej człowiek dowiaduje się nowych rzeczy. Jedną rzecz pan powiedział, co, do której ja się nie zgodzę i tak jak powiedziałem uparty jestem i będę do tego darzył. Oczywiście pojawiła się w tamtym roku taka propozycja zwiększenia taryfy za wodę i ścieki natomiast na szczęście ja to oczekuję w pierwszej kolejności od prezesa, że prezes zrobi w spółce wszystko, żebyśmy nie musieli podnosić taryfy za ścieki za wodę, bo samo stwierdzenie, że u nas spółka np. nie ma pieniędzy trzeba podnieść taryfę to powiem tak, tak to każdy mógłby

zarządzać spółką. Co mu brakuje to podnieśmy opłaty. To nie o to chodzi, chodzi o to, żeby zmienić samą strukturę zarządzania w firmie. Dzisiaj np. ja już widziałem rozliczenie finansowe spółki i państwo dostaniecie też to rozliczenie. To rozliczenie oczywiście było badane przez biegłego rewidenta. Sam myślę, że pan radny też wie, że tam była księgową przesłała na emeryturę i pracuje jeszcze, jako doradca. Jest już nowa księgową też od pewnego czasu w tej spółce natomiast ja mam pewien problem, na który nikt na dziś dzień nie jest w stanie mi odpowiedzieć, bo jak patrzemy na wynik finansowy spółki to spółka zanotowała 1.800.000 zysku za 2019 rok. Spółka zapłaciła od tego podatek CIT w kwocie 300 ileś tysięcy i spółka zgłosiła się do mnie z zapytaniem, co robimy z zyskiem. Więc ja mówię, że trudną sytuację mamy w mieście to ja poproszę dywidendę. Na co prezes, mówi, że ale panie prezydencie mamy na koncie 300.000 i 1.000.000 zł kredytu. To ja mówię jak wy generujecie zysk, wykazujecie zysk, płacicie podatek a tych pieniędzy fizycznie nie ma. Ja nie wiem, nowa księgową bada mi to drugi tydzień, jeszcze ze 2 tygodnie jej dam. Jak mamy zysk 1.000.000 1.5000.000 zł możemy go, że tak powiem wycofać z firmy to ja bym chciał go wycofać, ale nie można, bo gonie ma. To gdzie on jest. Nie wiem, na jakiej zasadzie, ja podejrzewam, na jakiej zasadzie była prowadzona księgowość, nie mówię, że była prowadzona z naruszeniem jakos przepisów natomiast była prowadzona nie tak, żeby było to z korzyścią dla miasta. Z resztą to nie jest tajemnicą, że spółki miejskie traktowały miasto, jako wieczną skarbonkę, która w razie, czego jak będzie źle to miasto zawsze dołoży. Nie, to tak ma nie działać. To przede wszystkim spółki mają tak działać żeby świadczyć dobre usługi dla mieszkańców i nie drenować kieszeni miasta. Dzisiaj np. w tej spółce, co z tego, że mamy wynik finansowy na papierze dobry jak tych pieniędzy nie ma. Ja powiedziałem prezesie wypłaćcie mi 1,5 mln. złotych dywidendy zrobimy kanalizację na Leśniewie. Nie ma, to spółka musiałaby się zadłużyć teraz żeby mi wypłacić dywidendę. To abstrakcja jakaś. Ja nie wiem, nie jestem aż takim specjalistą w zakresie finansowym czy funkcjonowania finansowego spółek czy księgowości natomiast ja powiedziałam, że ja te pieniądze znajduję. Ja poczekam cierpliwie, natomiast te pieniądze znajdziemy. Musimy się tutaj zastanowić, co dalej no, bo teraz tak, spółka ma 1,5 mln. zysku a my mamy ponosić opłaty. Coś tu się rozjeżdża. Gdyby spółka była nas zero, miała 1000 zł, 10 000 zysku, albo np. miała stratę to ok. Natomiast spółka nie ma straty, ma zysk. To tak ma zysk to nie ma sensu podnosić. Tylko pytanie czy ten zysk jest inwestowalny, nie wiem. W zakup nowego sprzętu lepszej, jakości, w inwestycje, w bieżącą konserwację istniejącej sieci, w cokolwiek, okazuje się, że nie. Rozmawialiśmy 2 tygodnie temu, miałem spotkanie z kierownikami i z prezesem OPWiK i rozmawialiśmy na temat. inwestycji, które spółka powinna poczynić, żeby było w mieście lepiej. Każdy z kierowników miał się wypowiedzieć. Akurat tutaj wieloletni kierownik tej stacji uzdatniania wody mówi o tym, że miasto powinno wykonać około chyba 300 czy 400 metrowy odcinek kanalizacji wzdłuż ulicy Kurpiowskiej, w momencie jak u nas dochodzi do spustów wody z instalacji na samą okolicę, żeby nie podtapiać osiedla Śródmieście czy Stare Miasto tutaj. Mówię jak to podtapiać, okazuje się, że ze względu na to, że nie ma tej sieci przy OPWiKu to jak tam jest spuszczenie kilkuset metrów sześciennych to przepompownia, która jest koło dworca wywala, tam przy szalecie miejskim, ale jednocześnie wszyscy mieszkańcy tutaj 26 maja, Bogusławskiego im podtapia piwnice. Podtapia im 20 lat. Dlaczego im podtapia, bo nikt nie zrobił inwestycji 300 m rury, żeby to w inny sposób rozwiązać. To teraz dla mnie jest, że tak powiem inwestycja pierwszej kolejności. Pytam macie dokumenty, no nie mają. Po pierwsze to teraz przygotujcie dokumentację, bo to trzeba

zrobić. To są takie rzeczy, na które my powinniśmy zysk tej spółki przeznaczać. Przed nami naprawdę bardzo, bardzo dużo wezwań.

Radny Stanisław Szatanek: Panie Jerzy ja się z panem zgodzę w jednej tylko kwestii, że nie powinniśmy ograniczać dyskusji w tym punkcie, bo ta dyskusja jest bardzo ciekawa i pokazuje całą prawdę, ale też chciałem zwrócić uwagę panu, że pan narzucił taką narrację, jakoby nie wiem pan prezydent chciał ludzi zwalniać z OPWiKu. Zadał pan pytanie, pan prezydent wytłumaczył, że tych ludzi jest za mało, że nie będziemy zwalniać, pan ponownie wraca żeby, chociaż tych ludzi nie zwalniać, trzeba ludzi nie straszyć, bo wy macie taką metodę prawda żeby straszyć. Nie zwrócił pan uwagi na te wyjaśnienia a ja nie wiem czy pan ma wcześniej te pytania przygotowane i pan nie słucha pana prezydenta, bo gdyby pan słuchał to by pan zwrócił uwagę na rzeczy konkretne. Pan prezydent mówił powoli na wniosek pana Mariusza Popielarza żeby wszyscy zrozumieli ile czyni żeby ograniczać koszty tam, gdzie to jest możliwe, ale nie kosztem pracowników. Podał jeden z przykładów, że jeśli konserwacja instalacji wodno-kanalizacyjnej kosztował 250.000, a w tej chwili kosztuje 50 to uważam, że taki przykład jest konkretnym przykładem i to on świadczy o tym, że pan prezydent idzie właśnie tą drogą, a pan próbuje na siłę przypisać, że pan prezydent chce zwalniać ludzi. Jest to bardzo nieeleganckie.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Ja mam taką prośbę, kolego wiceprzewodniczący procedujemy pewne projekty uchwał, prezydent jest na tyle bystry, że sobie poradzi z pytaniami pana Grabowskiego i innych radnych. Ja bym prosił, żebyśmy ze wzajemnym szacunkiem do radnych nie odnosili się do wypowiedzi innych. Pan prezydent udzielił odpowiedzi bardzo spokojnie, merytorycznie myślałem, że będzie pan miał kolejne pytanie do pana prezydenta. Bardzo by, prosił państwa radnych, żeby unikać takich sytuacji. Jakby było skierowane pytanie do pana to ja rozumiem. Tak jak powiedziałem wcześniej prezydent udzielił panu radnemu Grabowskiemu odpowiedzi.

Radny Jerzy Grabowski: Ja chciałem tylko do pana wiceprzewodniczącego powiedzieć czy widzi pan kogoś za mną, że ktoś mi podpowiada a takie przypadki bywały. Bardzo proszę może pan się zamyślił, ale ja prezydenta pytałem i uzyskałem odpowiedź. My czy ja nikogo nie straszymy zwolnieniami, ja tylko w trosce pytałem o kondycję finansową naszej spółki miejskiej i jak będzie to się miało do zatrudnienia, jeśli pewne prace oddamy. Także panie wiceprzewodniczący Szatanek, bardzo proszę dobrze wsłuchiwać się w wypowiedzi, a nie zamyślać się.

Radny Grzegorz Gołaś: Dziękuję panie prezydencie za wyjaśnienia. Wiem, że nie są prowadzone prace. Ja, jako prezes spółdzielni, jako też kolega jak inni prezesi chcieli po prostu wiedzieć dla swoich mieszkańców czy są planowane czy nie. Takie pytania od mieszkańców padają do nas i wiemy, że pan nie planuje podwyżki cen wody ścieków.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia z porozumienia międzygminnego w sprawie wspólnego wykonywania przez Miasto Ostrołęka i Gminę Lelis zadań z zakresu zbiorowego zaopatrzenia w wodę,

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie rozwiązania porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Ostrołęka i Gminą Olszewo – Borki w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków,

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie rozwiązania porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Ostrołęka i Gminą Olszewo – Borki w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Adam Kurpiewski: Tutaj akurat przy Olszewo-Borkach jest taka sytuacja, że podejmowaliśmy te wcześniejsze uchwały i chciałbym się dowiedzieć i dopytać jak to się ma w stosunku do tych uchwał. Czy to zakończy ten proces wypowiedzenia umowy, którą tak przesuwaliliśmy, co jakiś czas, o który właśnie apelowałem do pana prezydenta. Jak widzę teraz kompleksowo chyba się zajęliśmy wszystkim, co dotyczy tych umów współpracy z gminami odnośnie zaopatrywania wodę i ścieki. Czyli pytanie, co z tymi umowami. One już w końcu zostaną rozwiązane czy jeszcze będziemy przedłużali, czy jakieś dodatkowe czynności będą z tym związane.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Panie radny jak pan wie Olszewo-Borki były długo u nas tematem, którym się zajmowaliśmy i to jest ostatnia uchwała projekt uchwały, który państwu w tym temacie przedstawiam. My już jesteśmy po 1,5 roku i teraz będzie dwa lata jak ja jestem prezydentem i już jesteśmy na tym etapie negocjacji, że my już dłużej negocjować nie możemy i musimy podjąć zdecydowane działania, albo idziemy w tą stronę albo idziemy w tą stronę. Z tego, co mówiłem też wcześniej, gmina podjęła uchwałę i podjęła działania w celu powołania swojej spółki w celu same świadczenia usług samemu. My przez ten czas, pan prezes, ale też ja staraliśmy się przekonać do korzystania z naszych usług, natomiast to, co macie państwo w uzasadnieniu, że nie jesteśmy w stanie tak wybiórczo dostarczać czy wody czy odbierać ścieki tylko w tych miejscach dostarczać wodę gdzie duże straty, a ścieki odbierać tylko tam, gdzie powiedzmy są wysokie koszty konserwacji. Nie da się. Tak każdy by chciał mieć taką umowę tylko podpisaną w jedną stronę. My teraz wychodzimy z założenia, bo tutaj akurat w tej gminie proces będzie najdłuższy i myślę, że najbardziej skomplikowany będzie. On wynikał też z tego, że część sieci zostanie przekazana bezpośrednio gminie Olszewo-Borki i to jest część sieci, która była refinansowania z pieniędzy zewnętrznych. Tam w tej chwili osoby z OPWiK dostały zapytanie wprost, oni muszą przejrzeć ten projekt i sprawdzić czy akurat w tym projekcie odpowiednia jego przyłączy została wykonana, czy wskaźniki zostały osiągnięte. W przeliczeniu, gdy tak szacowaliśmy mniej więcej ten koszt to koszt tej sieci przekazanej przez OPWiK do sąsiedniej gminy to będzie między 1 a 1,5 mln zł. Tak to mniej więcej wychodzi szacunkowo. Natomiast poczekajmy jak księgowi ocenią, bo my też chcielibyśmy ją przekazać na koniec roku 31 grudnia, żeby to z końcem roku też unormować, ale nie tylko w Olszewie-Borkach, ale we wszystkich gminach. Nie chcę też być posadzony o to, że w tej gminie to tak a w tej to tak. Zróbmy to raz, ustalmy wszystkimi gminami i zróbmy to w jednym terminie. Spółka też będzie wtedy mogła zupełnie zmienić rozliczenia i od 1 stycznia inny format rozliczenia przyjąć. Myślę, że to będzie z korzyścią dla miasta. Jeżeli chodzi jeszcze o samą gminę Olszewo-Borki to też jest tak, że nie ja z panią wójt rozmawiam i to też nie będzie wyglądało tak, że miasto wystawia fakturę i mówi to teraz wy zapłaćcie i nas nic

nie interesuje, nie. Rozmawiamy ze swoimi partnerami, ja rozmawiam z sąsiednimi wójtami i zawsze staramy się znaleźć takie rozwiązanie, które będzie bezpieczne dla gminy, ale i dobre z punktu ekonomicznego dla miasta. Dziś, jeżeli gmina pokazała i ten pierwszy ruch wykonała, że ona chce swoją spółkę i robić to sama to już dla nas to jest jasna odpowiedź. Chcecie sami nie ma problemu, dostajecie na to dofinansowanie i my to rozumiemy i rozstańmy się na zasadach partnerskich. Zawsze jak wam będzie potrzeba czegoś, dostarczyć wodę albo odebrać ścieki jesteśmy gotowi świadczyć to po stawkach wolnorynkowych.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie rozwiązania porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Ostrołęka i Gminą Olszewo – Borki w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków,

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

Uchwała została podjęta.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia z porozumienia międzygminnego w sprawie wspólnego wykonywania przez Miasto Ostrołęka i Gminę Rzekuń zadań z zakresu zbiorowego odprowadzania ścieków,

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia z porozumienia międzygminnego w sprawie wspólnego wykonywania przez Miasto Ostrołęka i Gminę Rzekuń zadań z zakresu zbiorowego odprowadzania ścieków.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia z porozumienia międzygminnego w sprawie wspólnego wykonywania przez Miasto Ostrołęka i Gminę Rzekuń zadań z zakresu zbiorowego odprowadzania ścieków,

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia z porozumienia międzygminnego w sprawie wspólnego wykonywania przez Miasto Ostrołęka i Gminę Rzekuń zadań z zakresu zbiorowego zaopatrzenia w wodę,

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia z porozumienia międzygminnego w sprawie wspólnego wykonywania przez Miasto Ostrołęka i Gminę Rzekuń zadań z zakresu zbiorowego zaopatrzenia w wodę,

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia z porozumienia międzygminnego w sprawie wspólnego wykonywania przez Miasto Ostrołęka i Gminę Rzekuń zadań z zakresu zbiorowego zaopatrzenia w wodę,

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia z porozumienia międzygminnego w sprawie wspólnego wykonywania przez Miasto Ostrołęka i Gminę Lelis zadań z zakresu zbiorowego odprowadzania ścieków,

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia z porozumienia międzygminnego w sprawie wspólnego wykonywania przez Miasto Ostrołęka i Gminę Lelis zadań z zakresu zbiorowego odprowadzania ścieków,

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia z porozumienia międzygminnego w sprawie wspólnego wykonywania przez Miasto Ostrołęka i Gminę Lelis zadań z zakresu zbiorowego odprowadzania ścieków,

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia projektu pn. „Stworzenie 25 nowych miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 w funkcjonującym Żłobku Miejskim w Ostrołęce” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014 – 2020,

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia projektu pn. „Stworzenie 25 nowych miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 w funkcjonującym Żłobku Miejskim w Ostrołęce” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014 – 2020.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Jerzy Grabowski: Jest to punkt bardzo ważny, bo dotyczy przedszkola dzieci do lat 3. Bardzo ważna inwestycja, czytam w uzasadnieniu, że to jest kwota. 1.603.000, a dofinansowanie 1.283.000 czyli jeśli wszyscy potrzebują i w jakimś kierunku zmierzają to można i tutaj bym prosił o uwagę pana wiceprzewodniczącego Szatanka i mówię w tym momencie, że chodzi o 25 miejsc dla dzieci, 3 miejsca dla osób pozostających bez pracy i 17 zatrudnionych w Ostrołęce. Myślę, że pan słyszy dobrze i ja nikogo nie straszę tylko cieszę

się, że te zatrudnienie będzie a małe maluszki, które przychodzą na świat będą miały miejsce i w tym czasie i w tym momencie myślę, że jest ten moment, że pogratuluję panu prezydentowi następnego dziecka córki.

Radna Grażyna Sosmowska: Myślę, że chciałam się wypowiedzieć w podobnym tonie jak pan radny Grabowski. Panie prezydencie gratuluję, każda złotówka, która przyjdzie do tego miasta to jest naprawdę bardzo cenna i wartościowa rzecz, tym bardziej, że służy to najmłodszym mieszkańcom Ostrołęki, a niebagatelnym jest również zatrudnienie sporej grupy ludzi. Przy tej mizerii i w ogóle teraz obecnej sytuacji nie tylko związanej z pandemią, ale w ogóle na rynku ostrołęckim to naprawdę bardzo cenna rzecz.

Radny Jerzy Grabowski: Ja z góry mówię panu przewodniczącemu, że nie rozmyślam tylko skupiam się nad tym, co robimy i myślę, że moja wypowiedź dotyczyła tego punktu, moje ogromne zadowolenie z tego, że żłobek będzie rozbudowany, że maluszki dostaną tam miejsce, a rodzice będą mogli kontynuować kariery zawodowe i jeszcze będzie miejsce pracy dla mieszkańców naszego miasta. Myślę, że to jest jak najbardziej na temat i tak Panie Przewodniczący bardzo proszę, żeby pan to rozumiał, a jeśli jeszcze nie wyrażnie się wypowiedziałem to jeszcze raz powtórzę, że nikt za mną nie stoi i nie podpowiada i nikt mi pytań nie pisze.

Radny Stanisław Szatanek: Chcę powiedzieć, że bardzo fajny ciekawy projekt. Można powiedzieć, że to już wszystko zostało powiedziane, ale ja trochę jestem hobbistą matematyki i chcę powiedzieć, że 80 % dofinansowania to jest bardzo dużo i oby wszystkie takie projekty panie prezydencie to wszyscy będziemy zadowoleni i nie będzie tutaj sprzeczek na posiedzeniach rady na pewno.

Radna Grażyna Sosnowska: Jednak tak chciałam powiedzieć o nas trochę. Myślę, że były dobre czasy, bo ja jestem wieloletnią radną, że staraliśmy się generalnie, jako radni przez kilka kadencji nie odnosić się ze swoich wypowiedzi. Po pierwsze jest to nieeleganckie a po drugie, myślę, że budzi wiele kontrowersji i niepotrzebnych powiedzmy emocji, kiedy można to robić wszystko w taki sposób żeby wypowiadać się tylko o sobie, na temat i dla siebie. Także myślę, że zostawmy to ze względu na dobrą atmosferę. Po sesji będziemy musieli sobie podać rękę, porozmawiać, a tak to ta atmosfera się robi chyba mało ciekawa.

Radny Mariusz Łuba: Ja również chciałem się przychylić i podziękować panu prezydentowi za tak wspomniały projekt pozyskania tych środków ze względu na to, że też zabiegałem o tą sprawę. Uczęszcza tam mój syn i widzę wiele pozytywnych zmian. Też kieruję podziękowania na ręce pani dyrektor, która wprowadza, wdraża bardzo wiele pozytywnych, ciekawych rzeczy dla najmłodszej społeczności lokalnej, dla naszych dzieci tak, a o, które powinniśmy najbardziej zajmować się i troszczyć.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia projektu pn. „Stworzenie 25 nowych miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 w funkcjonującym Żłobku Miejskim w Ostrołęce” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014 – 2020,
Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

13. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki o zmianie uchwały w sprawie ustalenia stawek opłat za zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg, dla których zarządcą jest Prezydent Miasta Ostrołęki,

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki o zmianie uchwały w sprawie ustalenia stawek opłat za zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg, dla których zarządcą jest Prezydent Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki o zmianie uchwały w sprawie ustalenia stawek opłat za zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg, dla których zarządcą jest Prezydent Miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

14. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie pozostawienia zgłoszenia kandydata na ławnika bez dalszego biegu (dot. pani B.T.W.),

Przewodniczący Zespołu do zaopiniowania kandydatów na ławników do Sądu Okręgowego w Ostrołęce i Sądu Rejonowego w Ostrołęce na kadencję 2020 – 2023

Paweł Niewiadomski: Jest to kolejny etap tutaj uzupełnienia składu ławniczego do sądów powszechnych w tym przypadku do Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego w Ostrołęce. Tutaj po informacji. pana prezesa Sądu Okręgowego, który wystąpił z pismem o przeprowadzenie wyborów uzupełniających oczywiście rada miasta zgodnie zobowiązującymi przepisami prawa podjęła tutaj działania mające na celu wyłonienie kandydatów na ławników do sądów powszechnych. W wyniku ogłoszenia przez przewodniczącego rady miasta Ostrołęki w styczniu 2020 roku możliwości zgłoszenia. W wyborach uzupełniających, do rady miasta Ostrołęki wpłynęło 26 zgłoszeń kandydatów na ławników. Z uwagi na fakt, że w miesiącu lutym 2020 roku rada miasta uchwałą nr 229/XXIV/2020 powołała zespół do spraw zaopiniowania kandydatów na ławników do sądów powszechnych. Zajęła się weryfikacją zgłoszonych kandydatur i tutaj pierwszym etapem weryfikacji dokumentacji złożonej przez kandydatur jest ustalenie czy potencjalni kandydaci spełniają wymagania przewidziane przepisami ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych, bo w przypadku, gdyby któryś z kandydatów nie spełnił tych wymogów formalnych to w tym zakresie musiałyby być podjęta uchwała chociażby dzisiaj właśnie ta, o której teraz mówimy jest tego przykładem. Tutaj zespół dokonał na swoim posiedzeniu analizy w zakresie wymogów formalnych i 1 osoba, 1 kandydat na pełnienie funkcji ławnika nie spełnił wymogów formalnych de facto ustawowych, albowiem do karty zgłoszenia zostało dołączone niewłaściwe zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia. Tutaj chciałbym państwu przywołać treść art. 162 § 2 pkt 4 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych, który jasno wskazuje, że do zgłoszenia kandydata na ławnika dokonanego na karcie zgłoszenia dołącza

się między nimi zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia wystawione przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej w rozumieniu przepisów ustawy 27 października 2017 roku o podstawowej opiece zdrowotnej, które stwierdzą brak przeciwwskazań do wykonywania funkcji ławnika. Jednocześnie zgodnie z § 5 cytowanego wyżej artykułu ze zaświadczenie powinno być opatrzone datą wcześniejszą niż 30 dni przed dniem zgłoszenia. Niestety zaświadczenie lekarskie kandydata dołączone do karty zgłoszenia opatrzone zostało datą wcześniejszą niż 30 dni zgłoszenia. Podmiot zgłaszający kandydata dokonał zgłoszenia w dniu 22 stycznia 2020 roku natomiast zaświadczenie lekarskie opatrzone jest datą 16 grudnia 2019 roku. Tutaj mając na uwadze powyższe zespół postanowił wnioskować do rady miasta o pozostawienie zgłoszenia bez dalszego biegu. Tutaj także na marginesie chciałbym państwu wskazać, że zgodnie z art. 162 § 10 ustawy o ustroju sądów powszechnych zgłoszenia kandydatów, które nie spełniają wymagań formalnych, o których mowa w paragrafach od 2 do 5 pozostawia się bez dalszego biegu i co istotne przywrócenie terminu do zgłoszenia kandydata jest niedopuszczalne, czyli nie ma możliwości uzupełnienia tego dokumentu przez kandydata po terminie, do którego te dokumenty miały być złożone w związku z tym w tym zakresie musimy dzisiaj, jako rada miasta podjąć uchwałę o pozostawienie tego zgłoszenia bez dalszego biegu.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie pozostawienia zgłoszenia kandydata na ławnika bez dalszego biegu (dot. pani B.T.W.),

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

15. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyborów uzupełniających ławników do Sądu Okręgowego w Ostrołęce i Sądu Rejonowego w Ostrołęce na kadencję 2020 – 2023,

Przewodniczący Zespołu do zaopiniowania kandydatów na ławników do Sądu Okręgowego w Ostrołęce i Sądu Rejonowego w Ostrołęce na kadencję 2020 – 2023

Paweł Niewiadomski: Tutaj też słów kilka takiego wprowadzenia, żebyśmy pewną chronologię tutaj zdarzeń czy też czynności, które zostały podjęte w celu wyłonienia kandydatów na ławników. Przede wszystkim tak jak wspominałem w poprzedniej uchwale tutaj pan prezes Sądu Okręgowego w Ostrołęce pismem z 13 grudnia ubiegłego roku zwrócił właśnie do rady miasta z wnioskiem o przygotowanie i przeprowadzenie wyborów uzupełniających na ławników do sądu zarówno Okręgowego w Ostrołęce, jak do Sądu Rejonowego w Ostrołęce na kadencję 2020 2023. Jednocześnie tutaj wskazał, że Kolegium Sądu Okręgowego w Ostrołęce ustaliło, aby rada miasta dokonała wyboru 5 ławników mających zostać wybranymi do orzekania w Sądzie Okręgowym w Ostrołęce i 6 ławników, którzy mają zostać wybrani do orzekania w Sądzie Rejonowym w Ostrołęce w IV Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Oczywiście tutaj tak jak już wcześniej wspominałem wybory ławników odbywają się na podstawie przepisów ustawy prawo ustroju sądów

powszechnych oraz rozporządzenia ministra sprawiedliwości w zakresie sposobu postępowania z dokumentami złożonymi radom gmin przy zgłaszaniu kandydatów na ławników oraz wzoru karty zgłoszenia. W wyznaczonym terminie do 31 stycznia do rady miasta wpłynęło 26 zgłoszeń kandydatów na ławników. W związku z tym zaistniała potrzeba powołania zespołu. Nie będę już czytał państwu składu tego zespołu. Liczył on 7 członków w tym przedstawiciele klubów wszystkich z rady miasta Ostrołęki jak również prezesa Sądu Okręgowego i sędzi Sądu Rejonowego. No i tak jak wspomniałem pierwsze spotkanie dotyczyło ustalenia czy zostały spełnione wymogi formalne. Tak jak wspomniałem przy poprzedniej uchwale 1 osoba tych wymogów formalnych nie spełniła. Następnie uchwałą nr 249/XXV/2020 Rada Miasta Ostrołęki postanowiła zasięgnąć od komendanta wojewódzkiego policji w Radomiu informację o kandydatach na ławników zgłoszonych w wyborach uzupełniających na kadencję 2020 – 2023. Ta informacja została przekazana przez komendanta wojewódzkiego policji. Po czym odbyło się posiedzenie kolejne w dniu 20 kwietnia 2020 roku i na tym posiedzeniu zespół zaopiniował poszczególne kandydatury na ławników. Otrzymaliście państwo w materiałach informacje dotyczące wszystkich kandydatów jak również tego czy spełniają wymogi przewidziane w art. 158 jak również w art. 159 ustawy o ustroju sądów powszechnych wraz z opinią do poszczególnych kandydatów. Jednocześnie pragnę tutaj zaznaczyć państwa uczulić, że dane, które otrzymaliście państwo w tym wykazie wraz z opiniami są danymi wrażliwymi w związku z tym też bym prosił po zakończeniu sesji, aby wszyscy państwo tą informację zwrócili do tutaj osób, które obsługują z Wydziału Obsługi Rady Miasta albowiem są to na informacje wrażliwe i nie możemy się narazić na ryzyko ewentualnego jakiegoś postępowania sądowego. Macie państwo opinię o poszczególnych kandydatach, którzy zostali zgłoszeni, przez jakie organizacje w związku z tym stanowisko tutaj zespołu, co do poszczególnych kandydatów na ławników zostało zaopiniowane. No i tutaj dalsze czynności już będą zależały właśnie od rady miasta. Rada miasta zdecyduje, kogo powoła na 5 ławników do Sądu Okręgowego 6 ławników do Sądu Rejonowego IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Jacek Łuba: Ja chciałem pytanie jedno zadać, bo tutaj rozpatrywaliśmy przypadek pani BTW, jeżeli chodzi o odrzucenie z listy. Chodzi mi listę ławników i oczywiście nie chcę tu żadnych danych wrażliwych zdradzać, ale chciałbym tutaj zapytać o kandydata zgłoszonego przez Stowarzyszenie Ekomena, bo tutaj wszyscy mają, spełniają wymóg określony w art. 158. Ja chciałem zapytać w tym wypadku, co oznacza niespełnienie wymogu art. 158 ustawy.

Radny Paweł Niewiadomski: Tej informacji nie możemy jawnie tutaj publicznie nakłania, powiedzieć i jeżeli pan chciałby się dowiedzieć to możemy zarządzić przerwę i panu ta informacja zostanie udzielona. Publicznie nie możemy tej informacji ujawniać. Pragnę państwu zasignalizować opinia zespołu jest nie opinią wiążącą dla państwa, państwo mogą zupełnie inaczej głosować. Nie mniej jednak tutaj w tym przypadku stwierdziliśmy, że ta opinia jest taka, jaka jest natomiast, jeżeli pan radny chciałby się szczegółowo dowiedzieć, jaka jest podstawa to w przerwie, bo nie możemy tej informacji publicznie podać.

Radny Jacek Łuba: Dobrze tylko, jeżeli to ta informacja jest utajniona to, co w wypadku, jeżeli ja bym być może chciał na tą osobę zagłosować, ale obawiam się, że ten przepis nie wiem to, czego dotyczy, bo jakby nie podajemy danych przecież tutaj kandydata, mówimy

tylko przy ustawie, a co znaczy ten artykuł ustawy, art. 150 ustawy. Czy możemy powiedzieć, co on oznacza, bo tylko o to chodzi. Nie mówimy tutaj żadnych nazwisk absolutnie.

Radny Paweł Niewiadomski: Odpowiem częściowo, bo mogę tylko wskazać, o czym mówi art. 158, wskazuje kryteria, jakie powinna spełniać osoba, która może zostać ławnikiem i przede wszystkim posiada obywatelstwo polskiego i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich, jest nieskazitelnego charakteru, ukończył 30 lat, jest zatrudniony lub prowadzi działalność gospodarczą, mieszka w miejscu kandydowania, od co najmniej roku, nie przekroczył 70 lat, jest zdolny ze względu na stan zdrowia do pełnienia obowiązków ławnika, posiada, co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe. Nie mniej jednak dalej stoję na stanowisku, że wskazanie konkretnego zapisu, który w tym przypadku miałby do czynienia w mojej ocenie nie może mieć charakteru jawnego, jeżeli radni chcieli się zapoznać konkretnie no to ewentualnie bym wnioskował do pana przewodniczącego o przerwę, żeby mogli się zapoznać z tym argumentem, który skutkowało wydaniem takiej a nie innej opinii dziękuję.

Radny Jakub Frydryk: Ja bym tylko dopytał, bo nie wiem czy dobrze zrozumiałem. Mówimy tutaj o tej osobie i ta opinia jest negatywna przy tej osobie. Jeśli dobrze zrozumiałam mimo tej opinii negatywnej my możemy głosować na tą osobę. Ta osoba nie została wykluczona. I zastanawiam się, jeżeli opinia negatywna to czy my faktycznie możemy głosować.

Radny Paweł Niewiadomski: Tak jak wspomniałem zespół opiniuje kandydatów. W jego ocenie w tym przypadku była taka a nie inna opinia. Jednak zgodnie z orzecznictwem wojewódzkich sądów administracyjnych opinia ta jest niewiążąca dla radnych, którzy będą decydować o wyborze ławników. Mogą oni stwierdzić, że jednak ta przesłanka negatywnej opinii nie zachodzi w ich ocenie nie stanowi podstawy do tego, aby na takiego kandydata nie głosować, więc tak jak powiedział opinia zespołu nie ma charakteru wiążącego dla radnych. Zdaniem zespołu w przypadku tej osoby nie spełnia ona tych wymagań natomiast decyzja i tak należy do rady miasta.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Nie interesowałam się wcześniej tą dyskusją, ale teraz to się zainteresowałam, bo wydawało mi się, że zawsze głosujemy ławników to jest tak, że albo spełnia wymogi formalne albo nie spełnia. Tak przynajmniej mi się kojarzy, że było. Później był zespół i teraz ja by chciał zapytać czy zespół opiniuje pozytywnie czy negatywnie na podstawie jakiś konkretnych zapisów np. formalnych znajdujących się w ustawie, że może lub nie może czy po prostu jest jakby opinia, że ten nam się podoba a ten nam się nie podoba. Bo to tak mi się wydaje, już pomijając kwestię kandydatury, chciałem poznać, jakie kryteria, były, bo tak szczerze mówiąc naprawdę zawsze kojarzę, że formalne albo może albo nie może.

Radny Paweł Niewiadomski: Generalnie ustawodawca w tym zakresie pozostawił bardzo szeroką dyskrejonalność, czyli wolność swobody rady gminy, co do określenia. Chodzi generalnie o jedno i jeden z tych wymogów, który tam został wskazany, nie mogę jednoznacznie jawnie wskazać i w zakresie tego wymogu zarówno ustawodawca jak i orzecznictwo wojewódzkich sądów administracyjnych wskazuje, że ta przesłanka ma charakter oceny, niemniej jednak zgromadzony materiał, który otrzymaliśmy od komendanta wojewódzkiego policji w naszej ocenie uzasadnia wystawienie oceny negatywnej w tym przypadku. Tak jak już wcześniej wspomniałem jedna z tych przesłanek jest niedookreślona i ustawodawca pozostawił w tym zakresie interpretację jednostce samorządu terytorialnego a w

tym przypadku radzie gminy. Czym innym są wymogi formalne wynikające z obowiązku złożenia dokumentacji, która jest niezbędna przy wyborze ławnika, a czym innym jest spełnienie dodatkowych wymogów osobowościowych tak naprawdę kandydata. W ocenie zespołu po uzyskaniu informacji o komendanta wojewódzkiego policji stwierdziliśmy, że jedna z przesłanek nie została w tym przypadku spełniona, ale tak jak powiedziałem akurat ta przesłanka ma charakter oceny i tak jak powiedziałem jest niewiążąca dla rady miasta, więc rada miasta może mieć odrębne zdanie na ten temat. Jeżeli państwo chcecie konkretnie się dowiedzieć, jaka to jest przesłanka i co leżało u podstaw podjęcia tej przesłanki w przerwie myślę, że Wydział Obsługi Rady Miasta będzie państwu w stanie te informacje podać. Nie mniej jednak podkreślam, nie możemy tej informacji podać publicznie.

Radny Stanisław Szatanek: Ja byłem członkiem tego zespołu, który to opiniował. Ja nie jestem prawnikiem, ale panie Pawle wydaje mi się, że powiedzieć nie konkretnie, o co chodziło tylko każdy z kandydatów był jakby weryfikowany pod kątem karalności czy nie niekaralności i to możemy powiedzieć. O szczegółach oczywiście nie możemy mówić, bo to mówi jakby prawo w tej kwestii i to, co pan Paweł Niewiadomski powiedział, że w przerwie możemy jakby wyjaśnić, o co konkretnie chodziło, ale publicznie nie możemy tej informacji do publicznej wiadomości przedstawiać.

Radny Henryk Gut: Jak czytając, kto może być ławnikiem i ze względu, na co to wydaje się oczywiście, że tutaj pan Paweł ma rację, jeśli chodzi o te sprawy formalne tylko, co to osoby, ponieważ ławnikiem może być osoba, która jest zdolna ze względu na stan zdrowia np. czytamy tutaj natomiast tutaj chodzi o to, że jakby procedura, co do terminu nie została zachowana. Ja rozumiem, że komisja mając na uwadze i widząc zaświadczenie tutaj nie doszukała się tego, że zaświadczenie lekarskie potwierdzało, że ta osoba może pełnić funkcję ze względu na stan zdrowia i być może to jest tylko opinia w związku z tym, że ta opinia wcale nie musi eliminować jakby tej osoby z naszego biegu.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja nie ukrywam i pociągnę ten bardzo ciekawy wątek, bo czemu ja się dopytują tak kolegi radnego Niewiadomskiego, radny Niewiadomski powiedział, że tam jest kwestia charakterologiczna to już, jak ja z panem Henrykiem znam to już mi się lampka zapatruje, co to znaczy kwestia charakterologiczna, to znaczy, że czy on zerojedynkowo spełnia czy nie spełnia i tu bym się zapytał od razu, jakie cechy są zerojedynkowe czy może od 1 do 5, jak na 4 to się kwalifikuje a na 2 to nie, bo tutaj tego nie rozumiem to j bym chciał zapytać, z czego wynika sama podstawa uzyskania tej uznaniowości, bo wydaje mi się, że zawsze powinniśmy oceniać formalnie. Np. radny tutaj zaczął i weźmy kwestię karalności czy nie karalności to ona jest zerojedynkowa, bo ma pan zaświadczenie albo pan nie ma zaświadczenia. Jak pan ma zaświadczenie o niekaralności to jest pan niekaralny i tyle, a tutaj pan mówi, że były dostarczane państwu dokumenty przez komendanta wojewódzkiego policji to czy ja też mogę dalej dopytać, to czy nawet, jeżeli ktoś dostarczy państwu zaświadczenie o niekaralności to państwo dostali kartotekę osobową gdzieś tam do tyłu pomimo tego, że osoba jest już formalnie w papierach czysta. To panie radny ja panu powiem, że ja bym chciał podstawę prawną na to zobaczyć, na jakiej podstawie radnym rady miasta przekazywane są dane dotyczące danej osoby w sytuacji, kiedy osoba dysponuje zaświadczeniem o niekaralności. Ja powiem szczerze, że w sądzie, na policji, w prokuraturze rozumiem, ale radni rady miasta...

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Panie prezydencie, proszę tutaj nie obarczać radnego Niewiadomskiego, bo obradował nad tym zespół i zespół wypracował

pewne stanowisko a pan się uczepił tego przewodniczącego, który rzetelnie i w dobrej wierze, jeżeli chodzi o tą sytuację stara się wybrnąć z tej dla nas chyba wszystkich niezręcznej sytuacji.

Radny Paweł Niewiadomski: Ja się będę uchyłał i chętnie panu prezydentowi tutaj w tych meandrach prawa troszeczkę pomogę wyjaśnić pewne rzeczy. Generalnie ustawa o ustroju sądów powszechnych art. 162 § 9 wskazuje, że rada miasta ma obowiązek zwrócić się przednio, podejmując uchwałę, którą żeśmy podjęli 25 lutego zasięgnąć opinii od komendanta wojewódzkiego policji. Dane, które spływają od komendanta policji z krajowego systemu informacji policji nie są danymi personalnymi tożsamymi z tymi, które znajdują się na zaświadczeniu o niekaralności. Trzeba pamiętać, że w przypadku zatarcia skazania normalnego te dane z krajowego rejestru karnego ulegają wykreśleniu przez Ministerstwo Sprawiedliwości natomiast w krajowym systemie informacji policji te dane de facto istnieją. Ta historia nasza, przeszłość powiedzmy związana z przekroczeniem przepisów prawa zarówno z zakresu prawa karnego jak i prawa o wykroczeniach cały czas funkcjonuje i de facto funkcjonuje do zakończenia naszego życia, chyba, że wystąpimy za pośrednictwem prezesa urzędu danych osobowych ze skargą o wyczyszczenie tych informacji z systemu policyjnego, takie sprawy też mi się zdarzały, bo blokowało to chociażby możliwość ubiegania się o pracę w jednostkach administracji rządowej czy samorządowej z uwagi na niespełnianie 1 z wymogów, który również w tej ustawie o ustroju sądów powszechnych w art. 158 został wskazany. Taką informację dostaliśmy o wszystkich kandydatach. Część kandydatów nie miała historii w zakresie spraw postępowania karnego czy też spraw z zakresu wykroczeń. Natomiast część kandydatów miała i tak jak wcześniej powiedziałem zespół uznał przy tutaj też dużym głosie prezesa Sądu Okręgowego, że pomimo faktu zatarcia skazania wskazanego w zaświadczeniu o niekaralności formalnie z informacji wynika z krajowego systemu informacji publicznej i w naszej ocenie, w ocenie zespołu ta osoba nie spełniła tej jednej przesłanki i podjęliśmy taką opinię i mamy do tego prawo, bo to wynika wprost z orzecznictwa wojewódzkich sądów administracyjnych. Tak jak powiedziałem radni mogą mieć na ten temat inne zdanie a zespół jednogłośnie uznał, że ta osoba nie spełnia tej przesłanki.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja tak dopytuje radnego Niewiadomskiego, bo jest prawnikiem z wieloletnim doświadczeniem, to, kogo mam pytać jak nie jego. Ja już pójdę dalej, bo słyszę kolejne rzeczy. Ja nie wiem natomiast np. powoływałem komendanta miejskiego straży miejskiej, wystąpiłem o opinię do komendanta wojewódzkiego policji to on odpisał, że opiniuje pozytywnie albo negatywnie, ale o życiorysie to się nie rozpisywał, nie dosyłał kartotek i nie mówił, co ten człowiek 5 lat temu zrobił, bo mi się wydaje, że nas to nie interesuje, a nawet komendant nie powinien takich danych ujawniać. Dlatego ja dopytuję, ale druga rzecz, która wyszła teraz w trakcie tego, co pan radny mówił, co się okazuje, że ta osoba, o którą tu zapytali panowie to niebyła jedyna osoba z kartoteką, która miała jakieś tam sprawy zatarte. Czy w związku z tym ma rozumieć, że państwo, jako zespół dokonali uznaniowej oceny, że np. za te zatarcie to się np. nie kwalifikuje, ale za te zatarcie to się kwalifikuje. Ja to tak rozumiem. Za jazdę po pijaku to dopuszczamy, bo to niewiele, ale ten jak ukradł to za dużo i już nie może być tak. Ja to tak rozumiem. Albo mieli wszyscy kartoteki i wszystkich nie dopuszczamy, bo chcemy żeby ławnicy byli nieskazitelni i to jest dla mnie jasne albo nie wiem bez względu na to mamy zaparcie i dopuszczamy wszystkich z zatarciem

natomiast ja pana tutaj dopytam o ten szczegół. Czy potwierdza pan, że były osoby, które miały kartoteki, ale jednak uzyskały pozytywną opinię.

Radny Mariusz Popielarz: Z tego powodu, że w ustawie jest zapisane, że to kompetencją rady gminy jest powoływanie ławników i ja nie wiem, w jakim charakterze pan prezydent zabiera głos. Pan prezydent ani nie jest wnoszącym ani opiniującym. Przepraszam jak każdy obywatel ma prawo przyjść na sesję i zabrać głos w tej konkretnej sprawie, bo ustawodawca nie przewidział w tej procedurze roli prezydenta. Przewidział komendanta wojewódzkiego policji i inne organy, które wyrażały w tej sprawie opinię. Pan prezydent toczy dyskusję z przewodniczącym Niewiadomskim, ale nie wiem, w jakim charakterze, dlatego proponowałbym, żebyśmy toczyli w gronie radnych tę dyskusję teraz, podjęli decyzję i tyle.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: To ja się z panem nie zgodzę panie Mariuszu, ponieważ odbyło się posiedzenie zespołu do spraw zaopiniowania i mamy w projekcie uchwał gdyż jest to pierwsze czytanie dyskusję, potem mamy powołanie komisji skrutacyjnej. Ja zapytałem czy są jakieś pytania. Jak pan sobie wyobraża, że na wniosek prezydenta zwoływana jest sesja i prezydent ma jakieś pytania a ja nie będę prezydentowi głosu udzielał. Ja tego nie rozumiem. Cierpliwości, zaraz będzie przerwa i myślę, że zmierzamy z tą dyskusją ku końcowi.

Radny Paweł Niewiadomski: Myślę, że ta dyskusja staje się trochę bezprzedmiotowa z panem prezydentem. Może pan prezydent próbuje, że ja coś powiem więcej natomiast nie powiem więcej, bo jednak przepisy ustawy o ochronie danych osobowych mnie obowiązują. Tak jak powiedziałem, zarządzimy przerwę pan prezydent zobaczy ile osób kiedyś popełniło przestępstwo, a podkreślam, że nie było dużo, a ile osób popełniło wykroczenie, co się zdarza każdemu, więc ja bym na miejscu pana prezydenta dalej w ten temat nie brnął chociażby z uwagi na treść przepisów ustawy o ochronie danych osobowych.

Radny Jakub Frydryk: Chciałem zwrócić uwagę, że to kompetencja całej komisji jest, jeśli chodzi o wybór tych ławników. Ja doskonale rozumiem, że jeśli z komendy wojewódzkiej przychodzi negatywna opinia, tutaj jest jeszcze pan Stanisław dodał, że wynikająca z tego, że osoba była karana to dla mnie jest to jasne i klarowne. Wiemy tak naprawdę, bo widzimy, kogo to dotyczy, ale tu już komisja wydała opinię. Ja tylko chciałem się dopytać w tej sprawie formalnej czy my mimo tej opinii może dalej głosować na te osoby. Dostałem odpowiedź.

Radny Jacek Łuba: Ta dyskusja się tu ładnie rozwinęła, aczkolwiek nie taka była moja intencja. Mielśmy nie podawać pewnych rzeczy. Radny Szatanek już podał, o co chodzi. Pan prezydent też wyjaśnił, o co chodzi także ja dziękuję już wiem, na czym stoję. Ja wiem, jaką decyzję podejmę, co do ławników, nie zagłosuję na tą osobę po prostu. Wcześniej chciałem zapytać przewodniczącego Niewiadomskiego, bo dla mnie wiążąca decyzja jego i jego zespołu i ja mu wierzę. Jest dopełnienie wszystkiego, co widać bardzo wnikliwie te osoby zostały przeanalizowane i co do 1 wynika fakt jak pan Szatanek tutaj zauważył, że jest to osoba karana no to dla mnie nie ma nie ma w ogóle tutaj dyskusji. Dla mnie to osoba jest spalona, ale, o co mi chodziło w pierwszym pytaniu, zanim jeszcze pan prezydent i wiceprzewodniczący rozwinął temat. Chodzi o to, że, gdyby moja wiedza nie była taka jak teraz, a ja głosuję na tą osobę i większość państwa radnych i ona zostaje przez nas mimo negatywnej opinii wybrana., co dalej. Czy ona zostaje ławnikiem czy nie zostaje. To w tej kwestii pytałem.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Najpierw chciałbym odpowiedzieć coś radnemu Popielarzowi, ale powiem szczerze panie przewodniczący 90 % to nie słyszałem taki tu

połys mamy, więc ciężko mi się będzie odnieść. Słyszałem za to dobrze, co radny Niewiadomski powiedział. Panie radny nie musi pan już nic więcej mówić, wystarczająco rzeczy już tutaj padło. Ja próbuję ciągle ustalić jeszcze jedną rzecz. Czy wśród tych osób, które są na tej liście, bo ja nie wiem, akurat wybraliście państwo tą 1 osobę rozumiem, ale są osoby, które były pierwotnie skazane, a którym zawarły się wyroki, tak jak tej osobie, ale pomimo tego uzyskały od państwa pozytywną rekomendację. Czyli nie było takich, co mieli zatarte.

Radny Paweł Niewiadomski: Nie mogę tego oficjalnie powiedzieć. Ja nie mogę ujawnić tych szczegółów.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Panie radny wskazujemy jednej osobie z tych 9. Pytam generalnie czy spośród tej 9 był ktoś, co miał też w kartotece, ale dostał jednak od was pozytywną opinię. Czy ta jedna osoba była tą jedyną. Ja bym chciał tylko wyjaśnić. Ja rozumiem kompetencje rady miasta natomiast dziwię się, bo tak troszeczkę mi IPNem zajechało, że zebrał się zespół, z Radomia przyjechały teczki i całego życiorysu 25 lat wstecz, takie słowo się zgłasza na radnego miał gdzieś tam z tyłu głowy, że mu się zatarało to skazanie czy coś, a tutaj, że tak powiem taki sąd się odbył lekko kapturowy. Ja powiem tak panowie, rozumiem, że tak nerwowo podnosicie ręce na pewno macie jakieś argumenty natomiast cieszę się, że dzisiaj ja mogę zadać pytanie, bo niewątpliwie ta osoba, o której tu też jest dyskusja też będzie miała wiele pytań, dlaczego nie została, a ja bym chciał sam zapytać też później prezesa jak to się stało, że to jakaś taka uznaniowość wyszła, bo uważam, że pomimo tego, że rada ma prawo wybierać to nie powinna mieć dostępu do takich danych, bo są to dane wrażliwe i teraz, co się będzie działo dalej z tymi danymi. Ja bym sobie np., jako prezydent nie życzył, żeby jakaś rada czytała to mój życiorys 30 lat wstecz zgromadzony przez policję. To tak to nie funkcjonuje. Jak się do IPNu nawet idzie i jak się chce sprawdzić akta to trzeba raz, że interes prawny wykazać a dwa w stosunku do rodziny czy do siebie się czyta, a nie w stosunku do innych stron. Mnie to zastanawia.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Panie prezydencie powiem krótko, mieliśmy i chyba pan o tym, też doskonale wie kontrolę z urzędu wojewódzkiego, jeżeli chodzi właśnie te uchwały, jeżeli chodzi o powoływanie ławników, były zalecenia i niestety każdego kandydata, który stara się o to stanowisko ławnika, wcześniej miasto nie występowało do komendanta policji w Ostrołęce i tutaj zostaliśmy, w jaki sposób poinformowani, że jest to błąd i musimy występować do komendanta w Radomiu. My przestrzegamy prawa i stosujemy prawo. Ja byłem na tym spotkaniu pokontrolnym. Była pani dyrektor Iwona Suska i wszystko odbywa się zgodnie z prawem. Ja naprawdę myślę, że ta dyskusja i te emocje są tu w tym momencie naprawdę niepotrzebne. Ale to państwo decydujecie.

Radny Paweł Niewiadomski: Panie prezydencie. art. 162 § 9 to nie jest widzimisię zespołu, nie są to żadne z IPNu, bo raptem grubość tych dokumentów na wszystkich ławników złożyła się na 5 stron A4 i chciałbym zwrócić uwagę, tu pan prezydent powoływał komendanta straży miejskiej, ale inna procedura powołania komendanta straży miejskiej, inne przepisy a inna jest tutaj. Tutaj reżim jest zdecydowanie większy niż w przypadku powołania komendanta. Jeszcze raz chciałbym zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 162 § 9 rady gmin zasięgają komendanta wojewódzkiego policji albo komendanta stołecznego policji informacji o kandydatach na ławników. Informacje o kandydacie na ławnika uzyskuje się i sporządza na zasadach określonych dla informacji o kandydacie do objęcia stanowiska sędziego. Więc nie

jest to widzimi się komisji, zespołu, nie jest to jakiś tam zespół IPNowski tylko jest to wymóg ustawowy i my z tego wymogu skorzystaliśmy. Nawiązując do pana wcześniejszej wypowiedzi czy komuś się zatarły przestępstwa czy też nie to generalnie mamy tutaj dwie możliwości albo przestępstwo albo wykroczenie i na podstawie tego pan prezydent już sam powinien wydedukować, jakie było rozstrzygnięcie, co do jednej z osób, a jakie co do pozostałych. dziękuję.

Radny Adam Kurpiewski: Ja myślę, że mogliśmy na samym początku tej dyskusji jednak przychylić się tu do prośby przewodniczącego tego zespołu pana radnego Niewiadomskiego i nie dyskutować, bo teraz wyszło po pierwsze bardzo dużo faktów domyślnych, których nikt z nas pewnie nie wiedział. Zrobiliśmy krzywdę tylko temu kandydatowi. Dużo ludzi będzie się dopytywało, o kogo chodziło, będzie się domyślał, kogo chodziło. Jeszcze więcej będzie się domyślało, dlaczego ta opinia była negatywna, a tak naprawdę szanowni państwo po to w tym zespole są przedstawiciele sędziów tak Sądu Okręgowego prezes i Sądu Rejonowego, żeby oni też wyrazili w gronie tych ludzi w zespole swoją opinię na temat tego czy widzą współpracę z daną osobą, czy jej nie widzą. Ja myślę, że w niektórych przypadkach również np. publiczne wypowiedzi na wulgarne będą też dyskwalifikowały i to nie musi być nie wiadomo, jaka przyczyna i pewnie też, by zespół negatywnie opiniował, tym bardziej, że to jest tylko opinia, której możemy się przychylić bądź nie. Tak samo każdy z nas radnych będzie rozstrzygał wg. swojego uznania czy wg. niego dana osoba jest godna do reprezentowania Ostrołęki w sądzie czy nie i dlatego myślę, że to nie ma, o czym dyskutować. Opinia wydana została negatywna, czyli zespół jak mówił przewodniczący jednogłośnie tak zdecydował, zdecydowali sędziowie i podejrzewam, że oni mieli na to wpływ, na treść tej opinii, więc możemy albo uszanować albo nie. Uważam, że tak współpracy z tym akurat kandydatem na ławnika, by nie było skoro sędziowie nie chcą go powoływać, więc, zbędna dyskusja. Uważam, że tylko zrobiliśmy krzywdę tutaj tym kandydatom, bo jeszcze się okazało i niechcący wyszło, że też mieli jakieś zatarte wykroczenia, rozumiem, że może mandaty. Naprawdę nie powinniśmy dyskutować publicznie jednak o takich rzeczach, bo wszyscy, którzy tam zostali zgłoszeni na tych kandydatów teraz mogą się jakoś dziwnie czuć i być przepytывani przez znajomych albo jeszcze inne wymysły mogą ludzie tworzyć. Także skończymy dyskusję Panie Przewodniczący przejdźmy do głosowania.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Już bym to dawno zrobił, ale oczywiście pan zgłosił się do głosu dodam jeszcze do pana wypowiedzi to, że oprócz tego, że sędziowie też w tym zespole zasiadali przedstawiciele wszystkich klubów. To powinien pan również dodać, które są w radzie miasta Ostrołęki.

Radny Stanisław Szatanek: Wydaje mi się, że tu powstało takie nieporozumienie. Jeśli może ja źle zrozumiałem to proszę mnie wyprowadzić z błędu. Wydaje mi się, że tutaj pan prezydent nie ma pretensji do zespołu, że my żeśmy tutaj popełni jakieś błędy. Ja to zrozumiałem, że pan prezydent dopytywał w kontekście czy my mieliśmy prawo mieć dostęp do tych takich wrażliwych danych. I tutaj nie musimy się obrazić tylko po prostu była taka ciekawość pana prezydenta jak to było. Nie wiem czy ja nie przekroczyć pewnego prawa, ale wydaje mi się, że chyba nie. Jako zespół przyjęliśmy za pewną zasadę, że ten, kto miał mandat, tylko takie osoby się kwalifikowały powiedzmy dalej do analizy już takiej merytorycznej.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Panie radny Niewiadomski pan się strasznie denerwuje ja mnie wiem, czemu. Już drugi raz w przeciągu tygodnia słyszałam ten argument, bo powiem panu tak, dobrze, że to nie internet a ja nie nazywam się pani bo pan też w pewnym momencie stwierdził, że dalsza dyskusja nie ma sensu. Całe szczęście, że ja jestem prezydentem to mogę z panem podyskutować, ale ja bym panu nie radził kończyć tak dyskusji, bo to jednak pokazuje, że nie ma argumentu tyle. Natomiast jak państwo mówicie o wykroczeniach i przestępstwach to ja państwu powiem tak np. jak ktoś nie przyjmie mandatu drogowego jakiegoś i pójdzie do sądu to może zostać wtedy skazany a przestępstwo. Ja chciałem zapytać czy państwo wiecie. A panie radny np. wykroczenia przeciwko mieniu, rozdział cztertnasty, już panu powiem, kodeks wykroczeń. Czy to będzie wykroczenie czy to będzie, jako przestępstwo. Ja mam np. tak paserstwo – wykroczenie, kradzież – wykroczenie, kradzież leśna – wykroczenie, niszczenie lub uszkodzanie nie wiem czy też może być wykroczenie, a przestępstwo, a ja miałam jedno postępowanie w sądzie gdzie tam z kodeksu karnego. To teraz założmy jak kogoś by skazali, bo napisał komendant to jest przestępca, ale jak parał się o paserstwem do określonej kwoty to tylko wykroczenie. To ja nie wiem, dlatego chciałem poznać ten katalog jak państwo to żeście rozstrzygali, bo ja bym przyjął zerojedynkowo, albo ma czystą kartę i jak ma czystą ok. Jak nie ma czystej dziękujemy natomiast tutaj państwo weszli w takie rzeczy, że ja powiedzmy dziwię się, że jako radni podjęliście się rozstrzygania i stąd też moje pytania, bo od początku dyskusji pojawił się temat jednego pana, dwa inicjały, okazuje się, że na tej liście jest więcej takich inicjałów, gdzie ta kartoteka nie była czysta i teraz skoro państwo zaczęliście od tego jednego pana to ta dyskusja jest konsekwencją państwa wywodów. To teraz jest pytanie, kto inny na tej liście, jakie ma wykroczenia i w związku z tym, próbując coś tutaj kogoś ugryźć doszliśmy do sytuacji, że cała dziewiątka potencjalnie będzie, że tak powiem postrzegana przez mieszkańców, jako ci, którzy coś mają w kartotece, bo dzisiaj nie możecie powiedzieć czy ta osoba miała czy nie miała, ale tego jednego to już żeście zweryfikowali i teraz sami żeście sobie zrobili problem. To tylko tyle w kontekście tego wyvodu.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Ja myślę, że nikt problemu nie zrobił i uważam, że przynajmniej od 40 minut ta dyskusja toczy się niepotrzebnie. Ubolewam również na tym panie prezydencie, że ma pan przedstawiciela ze swojego klubu w tym zespole i nie spotkaliście się, nie porozmawialiście sobie, bo zespół wyszedł.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: A to nie moje kompetencje.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Myślę, że wyjaśniliśmy sobie wszystko Przechodzimy do powołania komisji skrutacyjnej. Proponuje powołanie komisji skrutacyjnej w skład, której będą wchodziły 3 osoby.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie żeby komisja skrutacyjna liczyła 3 osoby.

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Komisja skrutacyjna będzie liczyła 3 osoby.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poprosił o zgłaszanie kandydatów do komisji skrutacyjnej.

Radny Grzegorz Gołaś – zgłosił do komisji skrutacyjnej radnego Piotra Wierzbę.

Radny wyraził zgodę.

Radny Stanisław Szatanek – zgłosił do komisji skrutacyjnej radnego Pawła Niewiadomskiego.

Radny Paweł Niewiadomski: Ja nie mogę brać udziału w pracach komisji w ogóle nie będę brał udział w głosowaniu z uwagi na profesję, jaką pełnię. W ogóle wyłącza, się z udziału w głosowaniu, tym bardziej z liczenia głosów.

Radny Piotr Wierzba – zgłosił do komisji skrutacyjnej radnego Grzegorz Milewskiego.
Radny wyraził zgodę.

Radny Piotr Wierzba – zgłosił do komisji skrutacyjnej radnego Adama Kurpiewskiego.
Radny nie wyraził zgody.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zgłosił do komisji skrutacyjnej radną Ewę Szatanek

Radna wyraziła zgodę.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie skład komisji skrutacyjnej w składzie: Piotr Wierzba, Grzegorz Milewski i Ewa Szatanek.

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 1

Wybrano skład komisji skrutacyjnej.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – ogłosił 15 min. przerwę w celu przygotowania wyborów na ławników.

Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej Ewa Szatanek – przeczytała zasady głosowania na ławników. Następnie zostało przeprowadzone przez komisję głosowanie.

Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej Ewa Szatanek – przeczytała protokół z wyboru ławników do Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego, który stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poinformował, że uchwała została wypełniona i tym samym podjęta.

16. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2020 – 2036.

17. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok.

Zastępca skarbnika Mariusz Plewko: Zmiany uchwały budżetowej polegają na tym, że wprowadzamy do budżetu kolejną pulę wolnych środków, to jest ponad 3 900 000 zł., tutaj gro z tej puli trafia na zwiększenie planu na zadaniach planu wydatków oczywiście, na zadaniach majątkowych, 3 000 000 to jest budowa ulicy Padlewskiego i Sierakowskiego, są też kwoty 150 000 i 140 000 na budowę chodnika przy Starowiejskiej i budowę ulicy Kolejowej. Też proszę państwa na wniosek Komendanta Miejskiego Policji już jest taką tradycją, że przeznaczamy też środki na fundusz wsparcia policji, na zakup samochodów, to jest 125 000 i tu proszę państwa też przeznaczamy, 200 000 jako wkład miasta Ostrołęki do zakupu lekkiego samochodu gaśniczego dla Komendy Państwowej Straży Pożarnej, przy czym jest to sytuacja taka, że miasto będzie partycypowała 200 000, 200 000 będzie wkład z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. I tutaj mamy deklarację, że powiat Ostrołęcki również przeznaczy 200 000 i to jest taki jakby warunek, żebyśmy mogli

wnioskować o te środki zewnętrzne żeby to znalazło się na tę chwilę w budżecie. Przeznaczamy też proszę państwa 30 000 z wolnych środków na uzupełnienie planu na tym zadaniu, które dotyczy doposażenia Miejskiego Zakładu Komunikacji, jest to niezbędne celem rozstrzygnięcia przetargu na autobusy elektryczne. Także jak te środki będą przesunięte będzie możliwe podpisanie umowy. Tutaj trzeba powiedzieć, że przesuwamy okres realizacji tego zadania też na rok 2021 i bo jest jakby zgodna mazowieckiej jednostki i tam też będą przeznaczone środki 420 000 na resztę realizacji zadań. Trzeba też proszę państwa wspomnieć o tym, że do budżetu zostaną wprowadzone środki pochodzące z grantu na zakup laptopów dla szkół to jest 99 990 zł dokładnie, są to środki pochodzące w części z dotacji unijnych, w część ze środków krajowych, ale jakby w całości pozyskane z zewnątrz. Oczywiście mamy też wprowadzone inne dochody realizowane przez jednostki budżetowe, oświatowe, przez Urząd Miasta oczywiście tradycyjnie pochodzą z jakichś dochodów z najmu, z wydawania odpisów świadectw i tym podobnych czy też odszkodowań. No i wreszcie mamy proszę państwa kolejną grupę zmian, która polega na przesunięciu planu w planach wydatków celem dostosowania do bieżących potrzeb realizacji budżetu. I to tak tyle, jeśli chodzi o te zmiany z tych najbardziej istotnych.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – Otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2020 – 2036.

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

17A. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie podtrzymania stanowiska w sprawie rozpatrzenia skargi.

Sprawozdawca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Ewa Szatanek: Komisja Skarg Wniosków Petycji na posiedzeniu w dniu 25 maja 2020 roku rozpatrzyła ponowioną skargę pani E.B.J. z dnia 28 kwietnia 2020 roku na działalność radnego miasta Ostrołęki byłego prezydenta miasta Ostrołęki oraz dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce, która wpłynęła 28 kwietnia 2020 roku do Rady Miasta Ostrołęki. Po zapoznaniu się z treścią skargi stwierdzono, że skarżąca nie wniosła żadnych nowych okoliczności do sprawy w związku z powyższym komisja postanowiła rekomendować radzie miasta Ostrołęki podtrzymanie stanowiska wyrażonego w uchwale nr 221/XXIII/2019 Rady Miasta Ostrołęki

z dnia 30 grudnia 2019 roku w sprawie rozpatrzenia skargi, którą uznano za bezzasadną. Następnie komisja zdecydowała o podjęciu inicjatywy uchwałodawczej w sprawie podtrzymania stanowiska w sprawie rozpatrzenia skargi głosami 4 za, przy braku przeciwnych i wstrzymujących się. Projekt tej uchwały komisja przedkłada w dniu dzisiejszym Wysokiej Radzie do rozpatrzenia, wnosząc o jego przyjęcie bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusje w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie podtrzymania stanowiska w sprawie rozpatrzenia skargi.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

17B. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz określania zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

Sprawozdawca Komisji Rodziny Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Parzychowski:

Komisja Rodziny Zdrowia i Polityki Społecznej rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały i postanowiła w głosowaniu, 6 głosami za, zaproponować prezydentowi wprowadzenie do uchwały poprawek. W § 1 otrzymałby brzmienie: ustala się dla terenu miasta Ostrołęki maksymalną liczbę 185 zezwoleń na sprzedaż napojów zawierających do 4,5 % alkoholu oraz na piwo, punkt 2 maksymalną liczbę 130 zezwoleń na sprzedaż napojów zawierających powyżej 4,5 % alkoholu do 18 % alkoholu z wyjątkiem piwa, punkt 3 maksymalną liczbę 130 zezwoleń na sprzedaż napojów zawierających powyżej 18 % alkoholu. Punkt 2 § 2 otrzymuje brzmienie: ustala się dla terenu miasta Ostrołęki maksymalną liczbę 180 zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży, 1) 80 zezwoleń na sprzedaż alkoholu zawierających do 4,5 % alkoholu oraz na piwo, 2) 50 zezwoleń na sprzedaż napojów zawierających powyżej 4,5 % do 18 % alkoholu z wyjątkiem piwa i 3) 50 zezwoleń na sprzedaż napojów zawierających powyżej 18 % alkoholu, § 3 otrzymuje brzmienie: ustala się dla terenu miasta Ostrołęki maksymalną liczbę 265 zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza terenem miejsca sprzedaży i 1) 105 zezwoleń na sprzedaż napojów zawierających 4,5 % alkoholu oraz na piwo, 2) 80 zezwoleń na sprzedaż napojów zawierających powyżej 4,5 % do 18 % alkoholu z wyjątkiem piwa, 3) 80 zezwoleń na sprzedaż napojów zawierających powyżej 18 % alkoholu.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusje w tym punkcie.

Radny Henryk Gut: Przyglądam się propozycji, że tak powiem tej uchwały i takim podsumowaniu w tym zestawieniu, które otrzymaliśmy to widzę, że proponuje się, komisja proponuje, żeby łącznie zwiększyć ilość sprzedaży alkoholu, czyli co do limitów o 30 więcej. No z tego, co ja czytałem na ten temat wiele i artykułów i opracowań naukowych, byłem również na kongresie antyalkoholowym takim dotyczący problemu alkoholowego na UKSW w Warszawie, brałem udział w tym kongresie wypowiadało się bardzo wielu zacnych naukowców, profesorów, doktorów. Więc potwierdza się reguła, że zwiększenie ilości jest

równoznaczne ze zwiększeniem spożycia. Jako abstynent absolutnie jestem przeciwny w ogóle zwiększaniu. Można tutaj funkcjonować i nie ma problemu, natomiast uważam, że jest to jednak duże ryzyko, żeby w Ostrołęce zwiększać tak powiem taką ilość punktów sprzedaży. No, co to za przedsiębiorca, który chce tylko przestawiać skrzynki tak powiem i zarabiać na tym alkoholu, żeby ktoś jednak był wprowadzany gdzieś w jakieś nieszczęścia, tych problemów alkoholowych jak wiemy jest bardzo dużo, więc należałoby na tym przemyśleć. Rozumiem przedsiębiorcę to taki, który wytwarza coś, który rzeczywiście daje jakiś wyrób konkretnie, tutaj nic się nie wytwarza tylko po prostu się wytwarza problem w niektórych rodzinach, no nie dotyczy zapewne to nas, ale jednak część rodzin dotyczy ta ewentualnie zwiększona ilość, także tutaj uważam, że to nie powinniśmy tego zwiększać, bo i tak wystarczająca jest ilość tych sprzedaży. Jeżeli słyszę, że gdzieś tam w jakieś Biedronce ktoś chce sprzedawać alkohol no to cóż to już sam handel nie wystarczy, że sprzedaje się inne towary tylko alkohol musi być, no wystarczająca jest ilość. Zrobić rotację np. czasowo wprowadzić ewentualnie i wtedy jak jest tylu chętnych np. na sprzedaż tego alkoholu to ja bym nie zwiększał ilości tylko zastanowił się nad zasadą, że rotacyjnie dostajesz tam na 3 lata, czy na 4 lata. Chętni, którzy by w kolejce oczekiwali mogliby za te 4 lata doczekać się i dostawaliby taką koncesję od pana prezydenta i wówczas rzeczywiście można by, ja przynajmniej w takim kierunku bym zaproponował, natomiast to zwiększenie będzie skutkowało zwiększeniem ilości, a chyba nie chodzi nam o to. Więc ja będę oczywiście głosował przeciw tej uchwale, co do zasady, że jednak jak widzę, że zwiększa się ilość jednak spożycia i ona w ostatnich kilku latach się w Polsce zwiększyła, to w czasach, gdy byłem młodszy dużo, dużo wcześniej to jednak było dużo mniejsze spożycie niż dzisiaj. Więc jeżeli tak chcielibyśmy popatrzeć to naprawdę trzeba na to spojrzeć tak dogłębnie i wydaje mi się to jest zbyt nonszalancka była by decyzja żeby, o tyle łącznie, o tyle punktów o 30 punktów łącznie zwiększyć w Ostrołęce ilość sprzedaży. Były takie argumenty, że w Kanadzie w Toronto na potężne miasto jest mniej punktów alkoholowych, 600 000 mieszkańców, niż Ostrołęce, 600 000 mieszkańców u nas mamy 50 kilka, więc to tak tylko dla porównania.

Radny Mariusz Mierzejewski: Ja przede wszystkim chciałem podziękować panu przewodniczącemu Gołasiowi za zorganizowanie komisji, bo to była bardzo merytoryczna komisja cieszę się niezmiernie, że pan przewodniczący zorganizował, bo też miał okazję uczestniczyć w tej komisji. Wielu rzeczy się widziałem i cieszę się, że miasto Ostrołęka otworzyło debatę na temat alkoholu i na temat tej kwestii problemów związanych z tym spożyciem tego alkoholu, ze spożyciem alkoholu przez młodzież itd. Wydaje mi się, że musimy się kompleksowo tym tematem za zająć i z tego względu wydaje mi się, że ta komisja i poruszenie tego tematu było naprawdę dobrym początkiem do tego, żeby robić nowe otwarcie i wydaje mi się też, że ta uchwała gdzieś takim otwarciem pewnie będzie. To, że na tej komisji było tylko tyle osób, radnych, którzy przecież nie byli członkami komisji, ale przyszli znaleźli czas na to, żeby przyjść porozmawiać to też duży szacunek z mojej strony dla państwa. Ja chciałem powiedzieć, że my, jako klub, jako klub bezpartyjnego miasta jesteśmy przeciwnikami dostępności alkoholu dla młodzieży, dla dzieci, dla osób, które są pod wpływem alkoholu i musimy przede wszystkim skupiać się w tych pracach i w tym, co będziemy robić na tym, żeby egzekwować i nie dawać możliwości dostępności tego alkoholu przede wszystkim dzieciom. Będą z tym problemy i trzeba sobie z tym radzić jakoś. W trakcie komisji wiele pomysłów padło bardzo ciekawych i wydaje się, że musimy iść w tym kierunku, żeby w jednym szeregu szli członkowie Komisji Rozwiązywania Problemów

Alkoholowych, żeby szli strażnicy miejscy, żeby szli ci, którzy mają te punkty gastronomiczne, mają te punkty ze sprzedażą alkoholu, żeby egzekwować i nie pozwalać na to, żeby ta dostępność alkoholu była dla dzieci, dla młodzieży, która nie osiągnęła wieku uprawniającego do tego, żeby ten alkohol zakupić, to są ważne rzeczy, na które powinniśmy zwracać uwagę i cieszyć się, że na tej komisji były te sprawy poruszane. To jest pierwsza kwestia. Druga kwestia to jest taka, że po komisji wydaje mi się, że mamy w sobie takie poczucie, że będziemy tworzyć rozwiązania, które będą bezwzględnie egzekwować kary wobec punktów gastronomicznych i punktów handlujących alkoholem tak, aby te punkty nie miały nawet w zamyśle np. sprzedaży osobie nieletniej alkoholu. Powtarzam my, jako klub nie spoczniemy w tym żeby, żeby walczyć o to, żeby kara była bezwzględna. Z mojego punktu widzenia, jeżeli punkt handlowy sprzeda alkohol osobie poniżej 18 lat, taki punkt powinien bezwarunkowo następnego dnia tracić koncesję alkohol i to są ważne kwestie, o których należy pamiętać.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja myślę, że przede wszystkim no wraca projekt uchwały z ostatniej sesji, ja nie chciałbym się powtarzać w tej argumentacji, która była pierwotnie poruszana ja pozostanę przy swoim zdaniu, że racjonalnie w mieście możemy spróbować podnieść de facto tą liczbę koncesji o pięć. Po pierwsze, dlatego, że będzie to zmiana, która daje pewną ścieżkę uzyskania koncesji, ale nie będzie to zmiana duża nie będzie zadłużała tego w tej sytuacji raz jeszcze. Po drugie to, co rozmawialiśmy również z panią dyrektorem uważamy, że zwiększenie o 5 na winie i na wódce, tych koncesji w sumie 20, ale o 5 akurat tych takich jakby łączonych zezwoleń, to pozwoli nam na to, że ta uchwała nie zostanie zakwestionowana przez nadzór prawny, no i w końcu po trzecie uważam, że to jest takie bezpieczne rozwiązanie i jak państwo widziacie dostaliście projekt uchwały i projekt poprawki skierowanej z komisji przez radnych w komisji. Będą z tego, co kojarzę dwa głosowania tak, jedno będzie nad poprawką pierwsze, które ewentualnie zwiększa, a później nad całą uchwałą. No jeżelibyście mieli państwo mnie zapytać o zdanie to ja podtrzymuje swoje zdanie, że uważam, że 5 na winie i 5 na wódce, czyli w sumie 10 to możemy podnieść, natomiast 15 tu i 15 tu, to jest bym powiedział tak bardzo optymistyczne założenie, z którym ja się po prostu nie zgadzam i uważam, że na dziś dzień nam aż tyle koncesji nie potrzeba i powinniśmy jeżeli już zwiększać to robić to stopniowo i obserwować jak to sytuacja będzie się, że tak powiem, klarować na terenie miasta.

Radny Jerzy Grabowski: Odnosząc się do tej propozycji uchwały i tutaj pan przewodniczący Mierzejewski dziękuję panu Gołasiowi, że się odbyło, że była taka liczna reprezentacja. Tylko ja zostawiam się nad jednym, że przez miesiąca czasu, co się stało, że z propozycji 5 zwiększenia punktów sprzedaży detalicznej rozmnożyło się do 15. Ja wiem, że to była ważna debata ja wiem, że to były ważne spotkania, że ten czas był potrzebny, ale ja tego się nie spodziewałem. Uważam, że dziś, kiedy nasze miasto liczy poniżej 51 000 ludzi, 50 700, gdzie jest bardzo dużo młodych ludzi zwiększanie tych punktów prowadzi do tego, że coraz więcej będziemy mieli potrzebujących w tej instytucji, w której jest pani dyrektor kieruje tu za mną pani Suska i wielu innych instytucjach. Ja wiem, że ktoś powie, że dostępność we wszystkich stacjach benzynowych, że dostępność w sklepach, które już funkcjonują to możemy zwiększać do każdej ilości. Ja mówię swoje zdanie, że musimy dbać o przedsiębiorców, tu były podawane przykłady przez pana radnego Guta i pana przewodniczącego Mierzejewskiego jak można do tego zmierzać. Ale żadnego no na litość boską z 5 proponowanych punktów do 15. Czyli praktycznie, gdzie wyjedziesz tam już będzie

sklep z alkoholem. Szanowni Państwo ja uważam, że wielkim byłoby nadużyciem żebyśmy, aż tak to zwiększali. Są metody sposoby, żeby egzekwować, wymagać i przyznawać te miejsca zezwoleń sprzedaży dla tych, którzy oczekują. Są tam, ja nie wiem, ale jest lista na pewno i wtedy możemy to rozwiązać. Nawet, jeśli byłoby 5 punktów, a teraz mówimy o 15. Muszę powiedzieć, że będę przeciw.

Radny Paweł Niewiadomski: Tak jak już wspominałem na wcześniejszej sesji problem no jest trwa od wielu lat. No i myślę, że komisja, która się odbyła wiele też no wskazała, w jakim kierunku powinniśmy iść. Ja tutaj też byłem, mimo, że nie byłem członkiem komisji byłem gorącym orędownikiem zwiększenia tych limitów zezwoleń do tej liczby piętnastu. Przede wszystkim z dwóch powodów. Po pierwsze z informacji, którą uzyskaliśmy na posiedzeniu komisji są podmioty, które starają się o koncesję od 8 lat. Niektóre od, 7 niektóre dopiero w tym roku złożyły. I też jak wspominałem miasto z jednej strony mając na uwadze zapisy ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi wychowaniu w trzeźwości powinno też brać pod uwagę rozwój przedsiębiorczości w naszym mieście i stawiać na takie rozwiązania prawne, które tą działalność gospodarczą w Ostrołęce jednak rozszerzają czy też dają możliwości do prowadzenia tej działalności, bo to de facto, w jakiejś części przekłada się również na wpływy podatkowe, chociaż podatki są tutaj najważniejsze. Tak jak powiedziałem na poprzedniej sesji zawsze byłem i zawsze będę stał w obronie przedsiębiorców, którzy chcą prowadzić biznes na terenie naszego miasta, aby te miasto się rozwijało niezależnie, jaki jest profil prowadzenia tej działalności. Druga kwestia, o której tutaj wspomniał pan prezydent trochę na temat ewentualnie możliwości wydania rozstrzygnięcia nadzorczego przez wojewodę, który negatywnie by się odniósł do tej propozycji zwiększenia tych limitów o 15. No niestety w tym przypadku przepisy są na tyle ogólne, że dają pewnego rodzaju uznaniowość wojewodzie. Ja też próbowałem wczoraj przygotowując się do sesji znaleźć jakieś materiały, które by czy też rozstrzygnięcia nadzorcze, które by się w jakimś zakresie odnosiły. Znalazłem jedno rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody podlaskiego z ubiegłego roku, dotyczy uchwały rady miasta w Łomży gdzie radni podnieśli liczbę koncesji łącznie o 50 % z tym, że ta zmiana była kolejną zmianą, która też była rok wcześniej, czyli praktycznie rada miasta podnosiła rok do roku wysokość tych koncesji. W 2018 podniosła raz, a w 2019 o kolejne 50 no i tutaj w mojej ocenie wojewoda miał rację. Natomiast ja bym też chciał zwrócić państwa uwagę na zestawienie tabelaryczne. Generalnie sumarycznie my nie zwiększamy łącznej puli zezwoleń na sprzedaż alkoholu w gastronomicznych, czy też w sklepach. Propozycja przedłożona przez pana prezydenta to pula z tej tabelki wynika, że zmniejsza tak o 10 zezwoleń generalnie. Natomiast nasza propozycja, tzn. propozycja komisji wskazuje, że ta pula ogólna nie ulega zmianie, a przesuwamy tylko możliwość tutaj uzyskania tych zezwoleń na sprzedaż właśnie podmiotom, które przez te kilka się starały. Mało tego myślę, że też takim bardzo ważnym argumentem, który przemawia za tym, żeby ta liczba koncesji wynosiła jednak 15 jest fakt, że w pewien sposób rozszerzenie tej liczby osób, które mogą starać się o pozwolenie na sprzedaż, zezwolenie na sprzedaż alkoholu będzie też w jakiś sposób zwalniała chociażby samego pana prezydenta z takiego myślenia, bo jeżeli tych koncesji będzie mniej, a podmiotów będzie więcej no to też się mogą pojawić w opinii publicznej jakieś pytania, czy wątpliwości, dlaczego dostał ten podmiot, a dlaczego nie dostał ten podmiot. Więc w mojej ocenie takie działanie tutaj komisji, żeby ten limit był wyższy i żeby potencjalnie osoby, które na chwilę obecną starają się o uzyskanie tego zezwolenia to, to zezwolenie dostało zwolni po prostu nas wszystkich z jakichkolwiek podejrzeń korupcyjnych i będzie dawało też panu

prezydentowi w przypadku spełnienia przez podmioty, które się ubiegają się o to zezwolenie wszystkich wymogów, aby takowe zezwolenie zostało wydane i wtedy będziemy mieli sprawę tak naprawdę jasną, czystą i nikt nie zarzuci, że dostał Kowalski, a nie dostał Nowak. Więc wydaje mi się, że projekt ten idzie w dobrym kierunku i ja do końca no wiadomo, że gdzieś tam do głowy to obawa, że nadzór można uchylić tą uchwałą jest, natomiast ja bym nie był aż tak może sceptyczny. No biorąc pod uwagę, że chociażby w chwili obecnej podmioty prowadzące działalność gospodarczą borykają się różnymi problemami i też w branży spożywczej, więc myślę, że też w jakiś sposób umożliwienie tym przedsiębiorcom uzyskania dodatkowych zysków też w jakiś sposób pozwoli im się utrzymać czy też prowadzić swoją działalność gospodarczą, dlatego ja i myślę, że cały klub radnych Naszej Ostrołki będzie popierał projekt, aby zwiększyć liczbę tych koncesji o te 15. I podobnie tutaj kolega z klubu Bezpartyjnego Miasta Ostrołki pan Mariusz Mierzejewski powiedział kluczowe w tej kwestii jest już same funkcjonowanie tych zezwoleń i respektowanie ich postanowień. Rzeczywiście, jeżeli ktoś przychodzi pod wpływem alkoholu do sklepu to taka osoba nie powinna takiego alkoholu tam kupić to samo dotyczy właśnie osób nieletnich. I po prostu podmioty, które są uprawnione do weryfikacji czy sprzedaż jest dokonywana zgodnie z przepisami prawa powinny tutaj bardziej zintensyfikować swoje działania i też po prostu trzeba pamiętać, że w przypadku przedsiębiorców, którzy by te przepisy naruszali, ta groźba nieuchronności utracenia zezwolenia będzie też ich motywowała, żeby jednak sprzedaż napojów alkoholowych odbywała się w tych rygorach przewidzianych nie tylko przepisami ustawy, ale i rozporządzeń.

Radna Grażyna Sosnowska: Ja wszystko rozumiem, o czym mówią moi przedmówcy i powiem, że jestem zdziwiona, ponieważ jak słyszeliśmy na poprzedniej sesji to jedna z tych osób, które są przedmówcami mówiły o tym, że jakie to tragedie rodzinne się dzieją w mieście, ile interwencji różnego rodzaju i to mnie naprawdę skłoniło do tego, żeby zagłosować, żeby przesłać ten projekt ówczesny do Komisji Rodziny i Zdrowia i Polityki Socjalnej. Nie byłam na tej komisji serdecznie żałuję, ale naprawdę nie mogłam w związku z tym może na podstawie tego, co mówili moi przedmówcy to powiem tak. No tutaj łatwo policzyć, że powiedzmy te zmiany, jeżeli chodzi o poprawkę to generalnie liczba tych punktów sprzedaży jest tylko zmieniła się struktura tej sprzedaży. Mamy więcej sprzedaży na wynos w związku z tym moim zdaniem dostępność do alkoholu będzie łatwiejsza i nikt mi nie powie, że chociaż nie potrafi się żadnymi podeprzeć argumentami, że jeżeli jest więcej punktów jest łatwiejszy dostęp to i więcej tego alkoholu jest możliwość dokupienia przez mieszkańców. To jest jedna sprawa. Tutaj mówiliście panowie, że będziemy stosować, no może służby odpowiednie będą stosować restrykcje, będą tego bardziej pilnować i jakieś tam. Czy do tej pory w takim razie służby, które się zajmują tymi problemami to jakoś kiepsko działały i w ogóle nie reagowały na nieprzestrzeganie przepisów przez osoby, podmioty, które prowadzą działalność gospodarczą. No, bo jakoś tak wygląda w tej chwili jak panowie to mówicie, że do tej pory to nikt praktycznie, taki ja wniosek oczywiście wysnułam, do tej pory nikt ich nie egzekwował teraz dopiero jak zwiększymy tą strukturę sprzedaży to na pewno będą bardziej to robiły, robili skuteczniej i będziemy tego bardziej pilnować. No dobrze, kto? A teraz chciałam spytać. Bardzo przepraszam, że tak może to będzie imieniem pana przewodniczącego, który jest przewodniczącym Komisji Działań Przeciw Alkoholowych, jaki pana jest stosunek do tego skoro tutaj komisja, no duża komisja postanowiła w ten sposób, a jaki właśnie pan ma stosunek, ale również może całej komisji.

Jak sama nazwa wskazuje ta komisja nie służy do tego, żeby propagować alkohol wręcz odwrotnie, żeby niwelować jej skutki. Chciałbym wiedzieć, jakie jest zdanie tej komisji.

Radny Adam Kurpiewski: Ja przede wszystkim chciałem się zapytać panie Przewodniczący jak będziemy głosowali? Czy najpierw głosujemy tą poprawkę komisji, a następnie tę uchwałę, bo tu już był taki moment, że prawie przychodziliśmy do głosowania, a jeszcze do końca nikt nie wiedział, co z tą poprawką, bo projekt uchwały jednak jest bez poprawki złożony przez pana prezydenta. W mojej ocenie szanowni państwo ja tu po wysłuchaniu argumentów przechyliłem się do opinii pana radnego Pawła Niewiadomskiego. Naprawdę to jest głos rozsądku, bo szanowni państwo możemy dyskutować o zwiększeniu spożycia przez zwiększenie punktów sprzedaży w momencie, gdybyśmy mieli na terenie Ostrołęki 5 punktów, a nie 65, ja jakby nie widzę problemu, czy w okolicy ktokolwiek miałby problem, jakiegokolwiek okolicy miasta, do kupienia alkoholu w sklepie. Wszędzie jest ta dostępność dość duża. Widzą państwo tutaj wykaz placówek handlowych, które zgłaszają chęć przyznania zezwoleń i te placówki widać, że to są wszystko praktycznie sieci handlowe i szanowni państwo z doświadczeń członka komisji, gdy chodzimy na kontrolę w tych placówkach, w takich sieciówkach Biedronkach, Kaufland'ach nigdy nie ma problemu z przestrzeganiem tak naprawdę warunków ustawowych zawsze kasjerki sprawdzają dowody osobiste, nawet są nadgorliwe. Problemy jest w małych sklepikach osiedlowych, takich indywidualnych gdzie się walczy o klienta. A szanowni państwo oni nie zabiegają tutaj o wydanie zezwoleń, dlatego, bo otwierają swoje sklepy pod przykrywką sklepów ze spożyciem na miejscu, czyli barów. I takie praktyki są nam w mieście Ostrołęce i tak naprawdę te nasze teraz przesuwanie tych zezwoleń z barów na sklepy po prostu tylko możliwi tym uczciwym sprzedawcom, którzy czekają na to, żeby dostać koncesję, a nie robią myki, żeby sprzedawać na pół legalnie, jako bar. Więc myślę, że te zwiększenie o 15 jest zasadne i naprawdę nie sądzę, żeby przyczyniło się do zwiększenia spożycia alkoholu, a przynajmniej wyrównałoby konkurencyjność w mieście Ostrołęce i nie byłoby wyróżnionych podmiotów. Tu już ze strony koleżanek i kolegów z PiS-u słychać takie głosy, że, dlaczego to 15, już jakiś kwestie podejrzeń pewnych, po co nam to właśnie, dlatego 15 tak jak mówił przewodniczący Niewiadomski, żeby wszyscy ci, którzy uczciwie czekają od 8 lat na to aż się zwolni jakieś zezwolenie i je dostali w końcu i uczciwie i przestrzegając przepisów, bo oni na pewno będą przestrzegali, bo nie chcieliby stracić tego zezwolenia. I tak jak mówię tutaj nie ma problemów z kontrolami, bo my chodzimy na kontrole i odbywały się te kontrole w mieście Ostrołęce do tej pory. I nie było takiej sytuacji, że, że nie było do tej pory, a teraz się zaczął. Tylko kwestia jest argumentów, że to jest walka Komisji Zwalczenia Problemów Alkoholowych, właśnie kontrole i sprawdzanie przestrzegania zapisów ustawy, a nie ograniczanie przedsiębiorcy równego handlu na terenie miasta. Bo mi się wydaje, że likwidować należy jakieś uprzywilejowane punkty, które tylko one nie wiadomo, z jakich przyczyn przez tyle lat mogły sprzedawać, a inni od dziesięcioleci nie mogą się doczekać zezwolenia.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Ja na pierwszą część pytania panu radnemu Kurpiewskiemu odpowiem, bo ona też była skierowana z moją osobą. Ja sobie nie wyobrażam, bo ja poddam pod głosowanie te poprawki komisji, bo jestem zobligowany to zrobić i wyrazi tą opinię cała rada. To, co zadziało się, jaki był wynik głosowania na Komisji Rodzinnej Polityki Społecznej no to wiadomo i ewentualnie wtedy tą uchwałę pana

prezydenta z tą poprawką będę głosował. To tak to będzie wyglądało technicznie. To panu odpowiadam na tą część pytania, która była skierowana do mnie.

Radny Mariusz Popielarz: Przede wszystkim cieszę się, że odbywamy taką dyskusję, odbyliśmy ją na merytorycznej komisji pod przewodnictwem kolegi Wojciecha Parzychowskiego. I to była ciekawa dyskusja myślę, że podobnie jak ja tak wielu osób wyciągnęło z niej dużo ciekawych wniosków. Natomiast chciałbym przede wszystkim zaprotestować przeciwko stwierdzeniu, że my zwiększamy ilość punktów sprzedaży alkoholu, bo to jest nieprawda. Propozycja komisji, która wypłynęła z komisji utrzymuje ogólną liczbę zezwoleń na sprzedaż alkoholu na tym samym poziomie jak to jest dotychczas. I kłamstwem jest twierdzenie, że cokolwiek, że ten projekt uchwały ta propozycja, która wypłynęła z komisji zmierza do zwiększenia punktów sprzedaży alkoholu. Szanowni Państwo to po pierwsze. Po drugie wchodzi w szczegóły to my po prostu przesuwamy ilość punktów zezwoleń z gastronomii na punkty sprzedaży do spożycia poza miejscem sprzedaży zakupu, czyli sklepy. No nic poza tym. Natomiast ja chciałbym powiedzieć tak nie zgadzam się z tymi, którzy twierdzą, że możemy walczyć z alkoholizmem z patologiami związanymi z alkoholizmem poprzez ograniczanie punktów sprzedaży. Uważam, że to jest bardzo wygodne myślenie dla tych, którzy chcą siebie usprawiedliwić, czy w jakiś sposób pokazać samemu sobie, być może własnemu sumieniu, że działają czy zwalczają alkoholizm i to jest prawda w ten sposób będą z tym alkoholizmem walczyć. Przede wszystkim szanowni państwo profilaktyka, profilaktyka od szkół, od najmłodszych poprzez zwalczanie alkoholizmu polegające na tym, żeby uświadamiać ludzi, na czym polega uzależnienie, co do tego uzależnienia doprowadza i pomoc ludziom w kłopotach. Chce powiedzieć jeszcze raz nie będziemy, nie jesteśmy w stanie zwalczać alkoholizmu poprzez ograniczenie punktów sprzedaży. Wszyscy wiemy, że problemy np. z narkotykami w Polsce istnieją, w Ostrołęce też i pomimo tego, że nie ma sklepów gdzie te narkotyki można kupić, no ja nie znam takich miejsc, a co jakiś czas czytam na portalach miejskich, że policja złapała dilerów, czy też inne osoby, które posiadały narkotyki, które są nielegalne, tak. W ten sposób do niczego nie dojdziemy dobrego, bo możemy wszystkie punkty sprzedaży alkoholu zlikwidować, a to nie rozwiąże problemu związanego z alkoholizmem. Także szanowni państwo ja swoje strony powiem tak ja głosowałem na komisji za, przepraszam zabierałem głos, bo nie jestem członkiem tej komisji, optując za tymi rozwiązaniami, które z komisji wypłynęły i będę dzisiaj, jako radny, za nimi głosował.

Radny Andrzej Jaskólski: Chciałbym odnieść do tych przeciwników głosowania przeciwko temu podniesienie limitu. Nie rozumiem jak ograniczenie punktów sprzedaży alkoholu ma pomóc w zwalczaniu alkoholizmu. Czy ci ludzie, którzy mają problem alkoholowy nie pójdą 200 m, czy 300 m, czy nawet kilometr dalej do sklepu po ten alkohol. Czy łatwiej będzie zapanować nad nimi, jeżeli będzie sklep 200 m bliżej, że nie będzie przechodził przez ulicę nie będzie się zataczał nie będzie stwarzał problemu. Nie daj Boże czasami wsiądzie do samochodu żeby pojechać po ten alkohol. Więc czy będzie tych sklepów 20 czy 15 to nie ma znaczenia on po ten alkohol i tak pójdzie.

Radny Henryk Gut: Trzeba rozgraniczyć, bo tutaj padają słowa, że ogólnie się nie zwiększa, rozgraniczyć gastronomię od sprzedaży detalicznej. Proszę nie uogólniać, nie możemy uogólniać, że łączna ilość, i że co, do jakości, że sprzedaż w detalicznej w tej części i w gastronomii to jest to jest to samo, to nie jest to samo. A więc tych punktów nie można tutaj porównywać, że łączna ilość jest takich i takich. To różne zakłady pracy moglibyśmy też tutaj

porównywać. Natomiast, jeśli idzie o szczegół no to inną jest formą sprzedaży inna dostępność dla innego klienta jest sprzedaż w sklepie alkoholowym, czy osiedlowym, czy innym niż jest restauracja, gdzie przyjęto kiedyś ile tych punktów, nie wiem czy słusznie czy nie i dzisiaj się to wykorzystuje, że przesuwają się na sprzedaż punktów w sprzedaży detalicznej. To tego nie można tak porównywać, bo ja patrzę na szczegół i na konkrety, że jeżeli w sprzedaży detalicznej komisja proponuje z 65 teraz punktów, gdzie alkohol jest powyżej 4,5 % do 18% do 80. To ja patrzę na to, że w tej w tym zakresie to jest wzrost o 15 punktów alkoholowych. A więc tu już jest wzrost, tu nie ma utrzymania takiego samego, tu myślę pan przewodniczący Rozwiązania Problemu Alkoholu mnie poprze. Sprawa druga w pkt 2 podpunkt 3 - powyżej 18% alkoholu z 65 wzrasta do 80, proponuje komisja pan prezydent do 70, a więc jakie tu jest utrzymanie, no kochani, jakie utrzymanie no wzrost widać, widocznie no nie można uogólniać, że to będzie tyle samo, nie będzie tyle samo musimy na to patrzeć to są szczegóły. Jak tylko czytam dokument staram się czytać, że zrozumieniem. Jeżeli jest zmniejszenie tych punktów w restauracjach z tego tytułu pewnie trudniej jest założyć restaurację, są większe ryzyko, większe koszty i dlatego też jest zmniejszenie wyraźne 70 na 50. Nie wiem czy ktoś to wcześniej przyjął, nie za dużo tego przyjął, to tak nie można porównywać tego argumentu nie używajcie, bo to to po prostu to nie jest żaden argument, więc takiego proszę nie używać. Jeżeli nie wiem w oparciu, o jaką argumentację przyjęto ten wzrost w sprzedaży detalicznej nie wiemy. Nie mogłem być, bo miałem też być na tej komisji, ale służbowe obowiązki wypadły i po prostu musiałem się czymś innym zajmować. Gdyby tak przyjąć to, po co w ogóle ograniczać jakikolwiek limit. Dać zapis panu prezydentowi, że ktoś zgłosi dostaje koncesję i nie ograniczania. Po co ograniczać, ja bym nie ograniczał, gdybym takie miał myślenie, to ja bym nie ograniczał. A jak się ma teraz ustawa o przeciwdziałaniu o wychowaniu w trzeźwości, no proszę tutaj spróbujmy się też tym zająć, jeżeli na szczeblu krajowym rzeczywiście istnieje problem, no to wydaje mi się, że myśmy powinni się nad tym pochylić, więc jeżeli taka jest sytuacja to proszę to rozważyć. Więc konkretnie jest to zwiększenie w sprzedaży detalicznej jest to zwiększenie o 30 punktów wg propozycji komisji, wg propozycji prezydenta o 10, jest to zwiększenie i rozgraniczmy, żeby już nie uogólniać tego problemu, że nic się tutaj ogólnie nie zwiększa. Dyskutujemy w gastronomii o gastronomii natomiast sprzedaż detaliczna to sprzedaż detaliczna. To są, że tak powiem jakby dwie formy sprzedaży tego alkoholu i proszę tego nie łączyć, bo one są inne. W restauracji to jest w restauracji, a w sklepie to jest w sklepie. I łatwiej jest teraz wprowadzić zgodę do sklepu no i jaki to przedsiębiorca ten, który mówi, że jest przedsiębiorcą, bo chce zarabiać na alkoholu. Cóż to za przedsiębiorczość, że na tym tylko mielibyśmy zarabiać, jeżeli teraz wprowadzamy rzeczywiście, więc tego alkoholu więcej się wprowadza, jeżeli tak, to więcej się będzie go spożywać, a więc na pewno tutaj problemów nie rozwiążemy, więc tutaj chciałbym na to zwrócić uwagę. To jest jakieś takie wyjście, że no niby zmniejszamy tę ilość z gastronomii na sprzedaż detaliczną, czyli do sklepów. Jest to nie to samo, tak żeby tu była klarowność i jasność oczywiście, no i wtedy na pewno będzie to inne spojrzenie. To tyle. Jestem przeciwnikiem jeszcze raz podkreślam, bo tyle tych punktów jest w Ostrołęce, że wystarczająco. Jeżeli chciałbym rzeczywiście, żeby problem rozwiązać ja bym zaproponował panie prezydencie i państwo radni rotacyjną sprzedaż koncesję, to byłoby wtedy rzeczywiście uczciwe, że co pewien czas ktoś tam tę koncesję dostaje na ten alkohol. I wtedy to nie ma tego problemu na pewno i nie byłoby kłopotu. Nie wiem, skąd się wzięły te argumenty jeszcze raz, czy rzeczywiście jakby nie ma tego przełożenia czy ktoś to badał w Ostrołęce,

że jeśli będzie więcej ilość tych punktów to nie będzie przełożenie na spożycie. Tutaj no nie chce się tu odnosić do pana Pawła bezpośrednio, ale ja jestem przekonany, że przedsiębiorczość związana ze sprzedażą alkoholu to absolutnie no nic to nowego nikt nie wymyśla, że coś nowego do tego miasta naszego wnosi. To może tylko ileś nieszczęść pojawić się, że to ułatwienie na te spożycie ono gdzieś tam pojawia się w jakimś momencie. Każda przeciwność ona prowadzi do pewnej cnoty, każda przeciwność, którą mamy pokonać. Z natury tacy jesteśmy, że jak nie ma tych przeciwności to łatwiej gdzieś tam po coś sięgamy. A jeśli jest przeciwność to naprawdę no być może, że ona w jakimś sensie ograniczy to wydarzenie, czy ten akt zakupu ewentualnie tego alkoholu.

Radny Jerzy Grabowski: Ja bym też uczulił w tej debacie, żebyśmy się nie obrażali nawzajem, ale używanie sformułowań kłamstwo i nie mówienie prawdy to ja chciałbym spytać pana radnego Popielarza, który zbliża się do drzwi czy 65 i 80 to się równa. To, jeśli dla pana nie ma różnicy 15 zwiększenie, 15 punktów sprzedaży detalicznej to ruszyły szkoły 1 - 3 i zapraszam do szkoły po naukę, to jest jedno. Rzecz zasadnicza tu nikt nikogo nie oszukuje 265 jest punktów, 65 powyżej 18 obowiązuje propozycja jest 80 i tyle, mówimy o sprzedaży detalicznej dostępności w sklepach zwiększenie o 15 i jeszcze raz przypominam propozycja prezydenta była o 5 na tej komisji wyszło, że będzie 15. I proszę nie zarzucać kłamstwa, bo ktoś, jeśli twierdzi, że 65 = 80 to właśnie kłamie.

Radny Mariusz Łuba: Szanowna pani Grażynko odpowiadając na pytanie powiem tak:, jako radny jestem całym sercem na pewno za przedsiębiorcami, jednak, jako przewodniczący Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jestem zupełnie przeciwny takiej sytuacji. Gdyż powinniśmy skupiać się wiadomo na profilaktyce i egzekwowaniu prawa. Egzekwowanie prawa prowadzimy poprzez liczne kontrole. W tamtym roku odbyliśmy ich 113 jest to tendencja wzrostowa, ponieważ w 2017 było ich 33, 69 teraz przeprowadziliśmy 113, widać jasno ze statystyk już próbujemy walczyć z tym problemem tak, to tak pokrótce odpowiadając pani pytanie. Teraz jeszcze skorzystam z przydzielonego mi głosu i odpowiem panu Henrykowi. Pan Henryk podobnie podzielam zdanie pana Grabowskiego, macie panowie bardzo dobre oko. W mojej ocenie, mogę się mylić jestem nowym przewodniczącym mam prawo do popełniania błędów, niewykorzystane zezwolenia na sprzedaż alkoholu w gastronomi, ja to nazwę tak są to te zezwolenia tzw. uśpione, to jest takie moje określenie. Przesuwając tak dużą ilość tych zezwoleń do punktu sklepy tak, czyli sprzedaży na wynos, nie możemy tutaj patrzeć pod tym kątem, że jest to ta sama liczba, to jest dodatkowa ilość. Powtarzam dodatkowa ilość przyznanych koncesji, zezwoleń przepraszam. Także podzielam tutaj zdanie panów, pana Guta i pana Grabowskiego Jerzego, że jest znaczące wzrost. Wcześniej miałem pewne obawy, ale teraz wiem, że będę stał pod po stronie i propozycji prezydenta o zwiększenie 5 ewentualnie zezwoleń tak, abyśmy mieli wszyscy możliwości na zweryfikowanie tego, w którym w obszarze, w jakim kierunku i jak zadziała ta propozycja.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Szatanek: Ja miałem okazję uczestniczyć w posiedzeniu Komisji Rodziny Zdrowia i Polityki Społecznej, nawet pozwolono mi zabrać głos. Wypowiadałem się na tej komisji, jakby po stronie rozszerzenia wydawania tych zezwoleń. Ale po komisji też pozwoliłem sobie na rozmowę z mieszkańcami u siebie na osiedlu, przede wszystkim ze swoją żoną. A dzisiaj dodatkowo pozwoliłem sobie porozmawiać z panem Henrykiem Gutem, z panem Ryszardem Żukowskim i chcę

powiedzieć, że to są racjonalne argumenty. I jeśli kogoś zawiodłem na tej komisji to chcę przeprosić. Ja nie zagłosuję za tymi poprawkami.

Dyrektor Wydziału SSO Iwona Suska: Chciałam powiedzieć przede wszystkim, że jeśli chodzi o ustawę o wychowaniu trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi to, co powiedziałam na komisji pierwszy artykuł mówi o ograniczanie dostępności do alkoholu i to, że obowiązkiem władz administracyjnych z administracji samorządowej oraz rządowej i chciałam to podkreślić. Drugie chciałam państwu powiedzieć, że ten projekt przedłożony państwu jest uważam projektem umiarkowanym. Z uwagi na to, że ten projekt był procedowany na poprzedniej radzie i mieliście państwo wątpliwości, w związku z tym nastąpiła zmiana w części uzasadnienia i dołączone zostały załączniki, i w tych załącznikach macie państwo m.in. tych przedsiębiorców, którzy wielokrotnie starali się o uzyskanie zezwolenia i jednocześnie z opinię zarządów osiedli, jeśli chodzi o zmianę proponowanej uchwały w kwestii zmiany liczby zezwoleń. Z uwagi na to, że chcieliśmy państwu wskazać, że jest ta lista przedsiębiorców, którzy chcieliby rozwinąć swoją działalność w kierunku sprzedaży wysoko procentowego alkoholu, ale jednocześnie zaznaczyć, że rady, zarządy osiedli, które są bardzo dobrze zorientowane, co się dzieje na ich terenie mają bardzo różne podejście. Mogliście państwo zapoznać się z tym wykazem gdzie widać, że nie wszystkie osiedla są za rozszerzaniem zezwoleń tych limitów i w związku, z czym myślę i chciałbym podkreślić, że ten projekt, który państwu był przedłożony wcześniej jest naprawdę wyważonym, umiarkowanym. I to, co pan prezydent wcześniej powiedział proszę państwa nadzór wojewody ma prawo również nie tylko o sprawdzać uchwały pod względem formalnoprawnym, ale także pod względem merytorycznym. W związku, z czym też bym chciała nawiązać do słów pana przewodniczącego pana Mariusza Łuby, że proszę państwa tak faktycznie te zezwolenia w gastronomii macie państwo wskazane, że 35 jest niewykorzystane. Czyli faktycznie on teraz w momencie, kiedy to nie będzie tak, że one będą czekały na przedsiębiorców, którzy prowadzą sprzedaż detaliczną. Wiadomo, że one automatycznie będą wykorzystane, jeżeli taka uchwała zostanie podjęta i to jest ta zasadnicza różnica. Proszę państwa chciałam się jeszcze odnieść kontrola była prowadzona zawsze i nie zawsze działania kontrolne mogą doprowadzić, żeby te działania profilaktyczne były w odpowiednim zakresie, nie tyle, że prowadzone, co obejmowały szeroki zakres, a przede wszystkim, żeby ograniczały dostępność alkoholu dla młodych ludzi. Chciałam państwu jeszcze powiedzieć jedną rzecz w 2018 roku nastąpiła zmiana uchwały, bo państwo wiecie, że do 2018 roku sprzedaż piwa i alkoholu w 4,5% nie była limitowana. I powiem państwu, że tutaj takim założeniem ustawodawców było to, żeby samorzady ograniczały właśnie te limity zezwoleń również na piwo ze względu na młodych ludzi i taki był jeden z zasadniczych argumentów. Dlatego uważam, że ten projekt, który został przedłożony tu przez pana prezydenta jest takim właściwym.

Radny Henryk Gut: Jeszcze tylko w kwestii uzupełnienia. Szanowni Państwo, więc mamy tutaj opinie rad osiedlowych i nie ma jednoznacznej odpowiedzi, że osiedla są za tym, że za popieraniem projektu pana prezydenta. Nie ma. Jest, 6 do 4, więc można powiedzieć jest 6 pozytywnych 4 negatywne, ale są negatywne odpowiedzi przedstawiciele rady osiedla, wziąć to proszę pod uwagę. Apel do pana prezydenta mam taki: panie prezydencie niech pan zaproponuje przedsiębiorcom, którzy czekają na ten limit, niech założą działalność gospodarczą w kwestii gastronomii i tam są rezerwy ma pan taki argument, że tam mogą wykorzystać niewykorzystane limity. I zobaczy pan czy to rzeczywiście taka działalność

gospodarza, czy to tylko przy okazji sprzedaż alkoholu. Bo jest nadużyciem, jeżeli się, mówi, że ktoś, kto prowadzi sklep i alkoholu już ma tutaj na tym w sprzedaży to wielki przedsiębiorca. I tutaj bardzo dziękuję pani dyrektor, rzeczywiście ta ustawa o wychowaniu w trzeźwości winna nam szanowni państwo dzisiaj też towarzyszyć. Winna nam towarzyszyć. Więc panie prezydencie ma pan okazję, żeby przedsiębiorcy założyli restaurację, tutaj mamy limit niewykorzystany, więc niech się wykażą rzeczywiście, że to jest taka sama działalność jak prowadzenie sklepu. Ja będąc na pana miejscu zaproponowałbym tym, którzy mają pretensje to rzeczywiście zakładaj tu mamy rezerwę dajemy ci normalnie zgodę i nie ma kłopotu. Tutaj mamy, proszę spróbować i zobaczy pan, że kolejek nie będzie w oczekiwaniu na tym.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Panu Henrykowi chcę powiedzieć, że jeżeli chodzi o opinie rad osiedlowych to tak jak pan powiedział 4 są negatywne, a pozostałe są pozytywne. Te opinie, które nie spływają z rad osiedli, jeżeli one nie spłyną to znaczy, że opinia jest pozytywna. Zawsze tak było przy opiniowaniu, jeżeli chodzi o sprzedaż napojów alkoholowych. Byłem w swojej karierze przewodniczącym rady osiedla, działałem dalej w radzie osiedla i tak jest. Także na 17 rad osiedlowych 4 są negatywne. No to też ta proporcja widzi pan, jaka jest.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja generalnie starałem się nie uczestniczyć w tej dyskusji, bo już tyle się, co nagadałem to moje. Ja powiem państwu tak no według mnie decyzja dotycząca koncesji 1,2,5 punktów rozmieszczenia i funkcjonowania to nigdy nie będzie sprawa zero-jedynkowa. No ja przynajmniej nie widzę, nie potrafię w sobie znaleźć argumentów, żeby to zawsze rozstrzygnąć jednotorowo, albo tak albo nie to jest zawsze schemat maszyn powiązanych. To jest tak wiele argumentów łącznie z tymi, którym państwo mówili o przeciwdziałaniu alkoholizmowi to jest jeden z elementów zgadza się. Drugi to są te wymogi formalne odległość od szkół, kościołów i tego typu instytucji, to się zgadza, no, ale ja zawsze patrzę też szerzej. Mamy np. z radnym Szatankiem przekonałem go tym argumentem, że powiedziałem tak, że jeżeli założymy, że spożywanie alkoholu w Ostrołęce to jest jakaś średnia, no nie wiem strzelę 100 000 butelek wódki miesięcznie, tak bym rzucił, to, jeżeli jest 20 sklepów i byśmy 5 dołożyli to te spożycie nie wzrośnie nam nagle do 125 000, no to nie ma tak, to generalnie dołożenie większej liczby koncesji spowoduje, że ci inni przedsiębiorcy, którzy już funkcjonują będą mieli mniejszy obrót. Bo to tak nie działa, że nagle ze względu na średnią, liczba mieszkańców nie przybędzie no, więc tego spożycia alkoholu też tak nie wzrośnie. Dlatego też sugerowałem pewne rozwiązania mamy np. opinia negatywna jest chyba z rady osiedla centrum. Centrum dało negatywną no to, jeżeli państwo byście przyjęli np. czy przeszedłby ten projekt uchwały i nadzór go dopuści i np. zgłosiłby się do mnie przedstawiciel, mamy taki jeden był wniosek o zezwoleniu na sprzedaż alkoholu na osiedlu centrum, to, co ja mam w tej chwili zrobić jak mam opinię rady negatywną. No i tu się pojawia problem, bo no z jednej strony ja rozumiem, że to jest ta swoboda działalności gospodarczej, ale z drugiej strony rada osiedla centrum dosyć jednoznacznie stwierdziło, że oni dziękują im już starczy. I to jest kwestia tych dyskusji. To samo tak to jest jeszcze jeden z tych argumentów, że, zwiększając liczbę koncesji powinniśmy brać pod uwagę nie tylko tych przedsiębiorców, którzy potencjalnie mogą dostać, ale także tych przedsiębiorców, którzy już funkcjonują na naszym lokalnym rynku płacą za koncesje płacą podatki. Jeszcze do jednej kwestii chciałbym się odnieść do propozycji pana Henryka Guta. Powiem panu tak panie Henryku był taki jeden przypadek, prawda pani dyrektor o ile dobrze pamiętam taki

przypadek gastronomii ze sprzedażą alkoholu, tak 5 pani dyrektor pokazuje, byli tacy, którzy próbowali i się nawet im udawało. Tylko teraz tak panie Henryku powiedzmy, że unormujemy tą sprzedaż, że ona będzie się odbywała, ten alkohol będzie dostępny, ale jak znam życie to zaraz przyjdą mieszkańcy powiedzą, no, ale jak to muzyka będzie po 22 grała. I znowu się zrobi problem. Także nie da rady tu, bez, że tak powiem ja nie widzę takiego rozwiązania, które nie generowałoby problemów, kolejnych pytań albo byłoby na tyle jasne, że moglibyśmy swobodnie je podjąć. Dlatego mówię to jest cała ta dyskusja o liczbie tych pozwoleń to jest kwestia kompromisu. I ja tutaj państwo w projekcie uchwały macie, rozmawiamy z panią dyrektor, która już ma bardzo duże doświadczenie, rozmawialiśmy kilka miesięcy no i tak naprawdę to była propozycja pani dyrektor, na którą ja przystałem, przekonała mnie swoimi argumentami, że te 5 to jest racjonalne możemy wprowadzić, bo też nie wiemy jak się zachowa nadzór, ale te 5 jest racjonalne. Ja się do tego racjonalnego wniosku przychyliłem. Natomiast państwo dzisiaj głosując zdecyduje jak to wyjdzie. I tak naprawdę zobaczymy, co się będzie działo dalej. Ja myślę, że też nie ma, co się tutaj, że tak powiem wzajemnie jakoś zakładać jakichś uszczypliwości. No jeden ma taką opinię drugi taką. Przegłosujmy tak jak ma być i zobaczymy, co będzie dalej.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał po głosowanie poprawki zgłoszone na Komisji Rodziny, Zdrowia i Pomocy Społecznej

Głosowanie

Za – 11

Przeciw – 9

Wstrzymało się – 0

Poprawki zostały przyjęte.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał po głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz określania zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych wraz z poprawkami Komisji Rodziny, Zdrowia i Pomocy Społecznej

Głosowanie

Za – 11

Przeciw – 9

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

18. Rozpatrzenie Sprawozdania Prezydenta Miasta Ostrołęki z realizacji „Programu współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie” za 2019 rok.

Prezydent Łukasz Kulik:, Jak co roku przedstawiamy państwu sprawozdanie z programu oraz Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi myślę, że państwo zapoznali się z tą działalnością. Gdyby były jakieś pytania służę informacją. Także myślę, że państwo też mieli wystarczająco dużo czasu, żeby to przeczytać.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusje w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał po głosowanie sprawozdanie Prezydenta Miasta Ostrołęki z realizacji „Programu współpracy Miasta Ostrołęki z

organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie” za 2019 rok.

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sprawozdanie zostało przyjęte.

19. Rozpatrzenie Informacji „Stan bezpieczeństwa sanitarnego miasta Ostrołęki za rok 2019”.

Prezydent Łukasz Kulik: To jak mówię, jak co roku został państwu raport ze stanu bezpieczeństwa sanitarnego miasta, a zaraz jak państwo chcecie to pani dyrektor poprosi panią Bednarską, która przyjechała dzisiaj tak żeby, gdybyście mieli jeszcze jakieś pytania to nie ma problemu zadawajcie bezpośrednio odpowiedniej instytucji.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusje w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał po głosowanie informację „Stan bezpieczeństwa sanitarnego miasta Ostrołęki za rok 2019”.

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

Informacja została przyjęta.

20. Rozpatrzenie Oceny zasobów pomocy społecznej na rok 2019 dla gminy Miasta Ostrołęka.

Prezydent Łukasz Kulik:, Jeżeli chodzi o ocenę zasobów pomocy społecznej to mamy panią dyrektor. Także, gdybyście państwo mieli jakieś pytania do tego sprawozdania także też służymy informacją.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusje w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał po głosowanie Ocenę zasobów pomocy społecznej na rok 2019 dla gminy Miasta Ostrołęka.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Ocena została przyjęta.

21. Rozpatrzenie Sprawozdania Straży Miejskiej Ostrołęki z zakresu realizacji zadań ustawowych za rok 2019.

Prezydent Łukasz Kulik:, co prawda tutaj nie ma przedstawiciela straży miejskiej, ale też jeżeliby pytania to chętnie odpowiem. Jak co roku przedstawiamy sprawozdanie z działań podejmowanych przez straż miejską na terenie miasta. Szczególnie w ostatnich kilku miesiącach udało się zauważyć wzmożony ruch też tu straż miejska bardzo nam pomogła w

sytuacji związanej z korona wirusem. Chciałbym w tym miejscu podziękować obecnemu komendantowi za to, że naprawdę się nasze chłopaki spisali. Naprawdę nie było, czego się wstydić, także na bieżąco pomagali przy dostarczaniu posiłków czy przy patrolach pierwszych razem z policją. W sumie to nawet chyba do tej pory jeszcze są skoszarowani, żebyście państwo mieli świadomość, bo to decyzją wojewody, oni ciągle podlegają panie mecenasiu z tego, co pamiętam, podlegają pod w tej chwili pod Komendanta Miejskiego Policji. I od momentu wprowadzenia stanu tego epidemicznego, zagrożenia epidemicznego wszystkie działania w zakresie straży miejskiej koordynuje Komendant Miejski Policji. Czyli on decyduje, które patrole są łączone, decyduje o tym gdzie ci strażnicy przebywają i jakie zadania pełnią i okazuje się na plus, że nie zaburza to w żaden sposób bieżącego funkcjonowania w straży miejskiej. Ale przed nami już powiem tak trochę kolejne wyzwania dzisiaj jadąc na sesję zwróciłem uwagę, że przy fontannie koło kościoła znowu się zaczyna robić tłum. Więc już zadzwoniłem do komendanta z pytaniem czy ma jakiś pomysł jak w końcu ten problem rozwiążemy, bo ja też go widzę wracając z pracy codziennie i chciałbym, żeby tego problemu nie było, także czekamy.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Paweł Niewiadomski: Ja króciutko. Ja myślę, że dobrze, że podczas sesji, o której zdecydowaliśmy o istnieniu czy też dalszym nieistnieniu straży miejskiej nie podjęliśmy dość pochopnej decyzji i jej nie zlikwidowaliśmy. A działania, które zostały podjęte, naprawcze zarówno w 2019 roku w momencie, kiedy obowiązki pełnił pan Grzegorz Gawkowski, jak również obecny komendant no pokazują, że ten kierunek, który objęła wtedy rada miasta, czyli dać szansę na poprawę funkcjonowania rady miasta okazał się dobrym rozwiązaniem i myślę, że dzisiaj możemy tego efekty już też widzieć. Na pewno jeszcze jest wiele do zrobienia, ale widać chęci zaangażowanie wszystkich strażników miejskich w tą pracę, służbę na rzecz miasta, bo tak jak już wcześniej mówiliśmy są zadania, w których policja nie zastąpi w wykonywaniu, jeżeli chodzi o straż miejską. Więc kierunek jest bardzo dobry. Chciałbym podziękować właśnie wcześniejszemu pełniącemu obowiązki komendanta panu Gawkowskiemu, jak również obecnemu komendantowi, który też podjął się trudu wprowadzenia reformy straży miejskiej w Ostrołęce.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Pragnę serdecznie podziękować byłemu już zastępcy komendanta panu Grzegorzowi Gawkowskiemu przede wszystkim za tą konsolidację zespołu tych strażników. Za dobrą atmosferę w pracy. Chciałbym, żeby takie słowa padły również z moich ust jak będziemy rozpatrywać sprawozdanie za 2020 rok. Niewątpliwie atmosfera w pracy to jest to, co skłania człowieka czy tego strażnika, żeby do tej pracy przyszedł, sumiennie wykonywał swoje zadania. Panie Grzegorzu i wszyscy strażnicy, może część z was słucha dzisiejszych obrad sesji rady miasta, dziękuję za te wszystkie dobre rzeczy, które się zadziały w 2019 roku. To, co powiedział mój przedmówca straż miejska w Ostrołęce jest potrzebna. Wyobraźmy sobie teraz w dobie tej pandemii koronawirusa funkcjonowanie w naszym mieście bez straży miejskiej. Przecież ci ludzie nadźwigali się naprawdę tyle paczek, które ważyły po 40 kg i to nieraz były wycieczki na czwarte, trzecie piętro. Dyżury w jednostkach miejskich, czy to w urzędzie miasta na Kościuszki czy na Pl. Bema zawsze możemy na was liczyć także dziękuję za te dobre rzeczy.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał po głosowanie sprawozdanie Straży Miejskiej Ostrołęki z zakresu realizacji zadań ustawowych za rok 2019.

Głosowanie
Za – 18
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Sprawozdanie zostało przyjęte.

22. Rozpatrzenie Sprawozdania z efektów pracy Organizatora Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Ostrołęce za 2019 rok.

Prezydent Miasta Łukasz – Kulik: Tutaj podobnie jak w poprzednich punktach w razie pytań służymy pomocą. No akurat w tym zakresie przed nami dosyć duże wyzwanie, bo z początkiem roku weszły przepisy zmieniające charakter funkcjonowania domów dziecka i ten pierwszy zastęp, czyli u nas w mieście to jest dosyć duże wyzwanie, któremu będziemy musieli sprostać. Nie ukrywam, że jakiś pomysł jeszcze w marcu, mieliśmy pomysły wspólnie z panią dyrektorką i z zespołem u nas w urzędzie miasta. Niestety ze względu na koronawirus trochę nam tu on pokrzyżował plany. Ale, toteż jest, że tak powiem tam generalnie chodzi o to, że liczba dzieci przebywających w takich jednostkach jest mocno ograniczona i teoretycznie tak rozmawialiśmy powinny to być oddzielne budynki. Dzisiaj mamy te wszystkie dzieci są w jednym budynku, więc mówiąc już tak wprost w takiej sytuacji, w której jesteśmy obecnie byłibyśmy np. zobligowani, o ile by oczywiście nadzór się na to zgodził np. do wynajęcia 3 domów jednorodzinnych zamiast jednego obiektu po to, żeby liczba dzieci w danej placówce nie przekroczyła dwunastki, o ile dobrze pamiętam. Także to jest dosyć duże wyzwanie, ale mam nadzieję, że się cała sytuacja unormuje, także z tym problemem, do tego problemu jakoś podejmiemy i rozwiążemy pomyślnie.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie sprawozdanie z efektów pracy Organizatora Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Ostrołęce za 2019 rok.

Głosowanie
Za – 18
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Sprawozdanie zostało przyjęte.

23. Przyjęcie informacji Prezydenta Miasta Ostrołęki o sprawach bieżących za okres od 1 kwietnia do 30 kwietnia 2020 roku.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie informację Prezydenta Miasta Ostrołęki o sprawach bieżących za okres od 1 kwietnia do 30 kwietnia 2020 roku.

Głosowanie
Za – 18
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Informacja została przyjęta.

23A. Sprawy różne.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radna Ewa Żebrowska – Rosak; Skorzystałam tutaj okazji, że wprowadziliśmy na dzisiejszej sesji punkt sprawy różne i chciałabym troszkę z innego obszaru zabrać głos tzw. obyczajowego może tak, by to nazwać. Otóż chciałabym poruszyć sprawę promocji sylwetki wiceprezydenta naszego miasta pana Macieja Kleczkowskiego. Specjalnie, celowo, prześmiewczo użyłam tutaj słowa promocji, bo w moim odczuciu promocją nie jest to, co prezentuje chociażby w mediach społecznościowych w przestrzeni publicznej wiceprezydent naszego miasta. Moim zdaniem taki sposób postępowania nie przystoi po prostu osobie, która piastuje takie stanowisko i chciałabym powiedzieć, że nie jest to tylko moje zdanie, ale przede wszystkim zdanie mieszkańców, znajomych osób, które zwróciły się do mnie z pytaniem jak to możliwe, że takie działania tolerujemy. Chciałam zapytać pana prezydenta czy w jakiś sposób, jako władarz naszego miasta zareagował na takie zachowania swojego zastępcy. Osoby, mieszkańcy może tak mieszkańcy naszego miasta wstydzą się, że taka osoba reprezentuje nas, a nie mieszkańcy naszego miasta po prostu śmieją się z nas, że, że właśnie mamy takiego wiceprezydenta. Chciałabym tutaj dodać, że miałam okazję pracować kilka lat z panem Maciejem w radzie miasta, zawsze był osobą bardzo aktywną wydawało mi się, że doskonale zna sprawy samorządu i nie ukrywam, że w momencie, w którym dowiedziałam się, że zostaje wiceprezydentem uznałam, że wykorzysta ten swoją wiedzę samorządową w słusznym celu. Natomiast okazuje się, że tak nie jest. Nie wiem, z czego to wynika czy rzeczywiście działalność poza obowiązkami wynikającymi z piastowania funkcji zabiera mu tyle czasu, że nie wystarczy go już na to, żeby chociażby był z nami na sesjach rady miasta. Wcześniejsze doświadczenie z pracy w samorządzie przyzwyczało mnie, że zawsze prezydent i wiceprezydenci byli na sesjach. Tutaj od początku tej kadencji, w której obecnie pracujemy nie pamiętam, pewnie był kiedyś pan Maciej Kleczkowski na sesji, ale z reguły go nie ma, nie ma go z nami również dzisiaj. W związku z tym myślę, że w takiej tej ogólnej sytuacji, jaka się ostatnio wytworzyła pora jest właściwa, żeby zadać pytanie panie prezydentce, za jaki obszar odpowiada pan wiceprezydent w urzędzie miasta. Mnie, jako radną to interesuje, interesuje to również mieszkańców stąd też moje pytanie, dlaczego pan wiceprezydent nie jest obecny na sesjach, dlaczego nie widać go w tej właśnie takiej tej przestrzeni samorządowej, jako wiceprezydenta, ale mówię o takim w tym działaniu, jakie ono powinno być, bo rzeczywiście gdzieś tam w mediach społecznościowych jest widoczny. No i to moje pytanie, za jaki obszar odpowiada pan wiceprezydent, bo tak jak powiedziałam we wcześniejszych kadencjach był bardzo aktywny, rozliczał wszystkich również z pieniędzy publicznych myślę, że to po tylu miesiącach pracy właśnie takie pytanie należy zadać.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: To znaczy ja zacznę od po pierwszej kwestii obecności wiceprezydenta na sesjach, powiem szczerze, że i w marcu i w kwietniu planowaliśmy, że to on akurat będzie mnie reprezentował na tych sesjach, szczególnie teraz w maju, kiedy doszło do takiego wyjątkowego wydarzenia jak urodziny mojej córki. No tutaj w między czasie rozmawiałem też z innymi kolegami radnymi i w związku z tym, że uchwała akurat tak np. na dzisiejszej sesji dotyczące wypowiedzenia umowy z sąsiednimi gminami wymagały mojej obecności no to też wydaje mi się, że to by trochę niepoważnie wyglądało, gdybym ja wysłał swojego zastępcę do dyskusji nad tak poważnymi tematami. Ale chcę pani odpowiedzieć, że wiceprezydent pojawi się nie na najbliższej sesji, bo zakładam, że najbliższa będzie

absolutoryjna w związku z tym też dziwne by było, gdyby na sesji absolutoryjnej dla prezydenta, prezydenta nie było, a był wiceprezydent. Powiem pani jeszcze dodatkowo ja akurat w marcu planowałem urlop z małżonką, co nie jest tajemnicą, bo wszyscy wzięli w lutym jak były ferie ja musiał zostać, to koronawirusa, więc znowu zostałem na miejscu, ale myślę, że pan wiceprezydent będzie uczestniczył w sesjach. Co do kwestii jego, czy zakresu jego obowiązków to ja myślę, że to na podstawie regulaminu organizacyjnego, ale także upoważnień, które są, że tak powiem, które zostały jemu wystawione przeze mnie nie widzę problemu, żebyśmy na takie pytania odpowiedzieli w formie odpowiedzi pisemnej na interpelację. Myślę, że to też będzie okazja do tego żeby wiceprezydent sam powiedział pani, czym on się zajmuje, bo to też nie moją rolą jest, żeby nie wiem, ani za niego się tłumaczyć, ani odpowiadać. Natomiast niewątpliwie poruszyła pani jeden temat i ja powiem pani tak ja ze swojej strony akurat wiemy całą sytuację znam od tej drugiej strony i uważam, że jest świadomy popełnionego błędu i to nie bynajmniej, dlatego ze względu na oceny takie czy nie inne, tylko myślę, że on widzi, że to, co się stało powiedzmy, że najbardziej odbiło się na jego najbliższych. I ci najbliżsi najbardziej odczuli to, co on zrobił. Nie chciałbym dalej wnikać w te kwestie. Natomiast jest dorosły człowiek, ma rodzinę, dzieci i myślę, że doskonale sobie zdaje sprawę z tej sytuacji natomiast gdyby pani chciała uzyskać więcej informacji na ten temat to myślę, że nie ma problemu pan wiceprezydent w każdym momencie może się z panią spotkać, porozmawiać i wtedy wyjaśnić sobie państwo tę kwestię indywidualnie.

Radna Ewa Żebrowska – Rosak; Za tą odpowiedzieć. Aczkolwiek no rzeczywiście pechowy to człowiek z naszego wiceprezydenta, jeżeli już miał pojawić się na sesji no i wirus dopadł, no to takie rzeczywiście trzeba mieć w życiu pecha, że, że tak akurat się stało. Natomiast tutaj ja nie będę przepytawała pana wiceprezydenta o to, co on robi, bo z tego, co ja wiem i wykonując pracę zawodową to szef przydziela czynności i rozlicza z tych obowiązków, więc ja uważam, że tutaj pytanie do pana jak najbardziej jest skierowane, bo pan, jako prezydent przydzielał obowiązki i myślę, że powinien z nich rozliczać. Natomiast ja mogłabym ewentualnie, jako pana Macieja zapytać, co on robi popołudniami, ale to już zauważyłam, nie interesuje mnie to i myślę, że tutaj akurat przekaz jest jasny to mi wystarczy. Jeszcze jedna rzecz tylko powiem odnośnie tego, że zdaje sobie sprawę, co zrobił, tak jak ja odbieram wiecie państwo są czasami wybryki człowiek się źle zachowa i rzeczywiście za nie przeprasza natomiast to, co się dzieje od jakiegoś czasu to nie jest chyba wybryk, ale to pewien poziom świadomości, także ja nie wiem czy przeprosiny załatwią sprawę.

Radna Grażyna Sosnowska: Panie prezydencie ja przyznaje, że ja dzisiaj chciałam porozmawiać na tematy z kategorii tych trudniejszych. Oczywiście mam nadzieję, że mamy oboje dobrą pamięć panie prezydencie, iż nie tak dawno było to na poprzedniej sesji rady miasta i w takich okolicznościach oświadczeń pytałam pana jak funkcjonują spółki miejskie w okresie pandemii. Czy mają problemy finansowe, czy przewiduje pan jakieś działanie naprawcze, czy ewentualnie jest szansa, że pan pozyska jakieś środki finansowe na zabezpieczenie miejsc pracy z tych tarcz, które proponuje państwo. Również pytałam czy przewiduje pan ewentualnie jakieś zwolnienia w związku z tym, że sytuacja wielu spółek nie tylko w Ostrołęce no jest w takiej sytuacji finansowej bardzo trudnej. Oprócz tego panie prezydencie nie będzie to żadną jakąś niespodzianką dla pana rozmawiałam również z panem w kularach i też właśnie pytałam o to, oczywiście nie wszystko powiem, o czym pan mi mówił, ale pytałam pana o to czy przewiduje pan jakieś zwolnienia w spółkach miejskich. Pan powiedział, że żadnych zwolnień grupowych i żadnych w ogóle zwolnień pan nie przewiduje.

I powiem panu tak, że nie wiem na ile, bo ta moja wiedza, którą teraz będę prezentowała nie pochodzi z źródeł formalnych tylko po prostu jakieś powzięłam takie informacje z nieoficjalnych źródeł w związku z tym chciałbym pana spytać czy prawdą jest, że spółce miejskiej. MZK poczynią się kroki formalnoprawne w celu zwalniania pracowników. I to pewne kroki zostały prawdopodobnie już na piśmie przekazane o rozwiązaniu umowy o pracę. Panie prezydencie jeszcze na dodatek w tym wszystkim, prawdopodobnie mam nadzieję, że pan albo potwierdzi to albo wyprowadzi mnie z błędu, że również są planowane, właściwie podjęte próby zwolnienia pracowników MZK, które są pod szczególnie ochroną. Smutno mi z tego powodu przyznaję, że jeszcze miesiąc temu ta informacja była taka, a teraz tak naprawdę dowiadujemy się o tym, że to tak właśnie wygląda, że ludzie mogą tracić pracę. Panie prezydencie ja rozumiem, że jest trudno, że MZK nie jest dotowane w tej chwili, ale pan sobie też zdaje sprawę będąc głową rodziny, że zwolnienie każdego człowieka, który funkcjonuje na każdym etapie w każdym zakładzie jest to taka naprawdę osobista tragedia. Dla każdego z nas tym bardziej, że też nie wiadomo jak rozwinię się ekonomicznie i jakie będziemy mieli ewentualnie problemy, jako państwo, jako miasto, jako gmina po zakończeniu tej pandemii.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Pani Grażyno ja chciałem panią poinformować, że w poniedziałek, o ile dobrze pamiętam, spotkałem się z przedstawicielami związków zawodowych z MZK i oni w podobnym tonie się wypowiadali, tzn., że mają niepotwierdzoną informację odnośnie podejmowania kroków, które mają dopiero być podjęte w przyszłości stosunku, do... Więc ja też ich poprosiłem, jako przedstawicieli organizacji związkowej, że może skoro jesteśmy czy traktujemy się jak poważni ludzie to, żeby napisali wprost na piśmie, o co im konkretnie chodzi, w jakiej sprawie, o którego człowieka i jaki zakres. I wtedy ja, jako prezydent albo im odpowiem, albo zobliguje prezesa do przygotowania odpowiedzi na zadane pytanie. Natomiast no teraz wie pani dziwnie będzie się tłumaczyć z pewnych półprawd, bo ja wiem, co się w spółkach dzieje, no, ale tak żebym w każdej spółce był codziennie to jeszcze nie wiem. Wiem akurat, że w MZK został zmieniony regulamin. Wiem, że była tam jedna osoba, której nie przedłużono umowy o pracę, nie to, że została zwolniona, ale nie przedłużono umowy o pracę. Zrobiono tam pewną reorganizację. Reorganizacja dotyczyła CPN'u gdzie akurat stacja paliw w przeciągu ostatniego miesiąca osiągnęła naprawdę wyjątkowe rezultaty ja to tak muszę powiedzieć, bo ta obniżka cen paliwa doprowadziła do tego, że oni w przeciągu, w ostatnim miesiąc, w miesiącu kwietniu z samej tylko stacji paliw zanotowali zysk na poziomie 80 000 zł po odjęciu kosztów. No, więc ja prezesowi powiem tak, ja z prezesem wcześniej o tym rozmawiałem nie wiem, czemu te, że tak powiem kroki nie były podejmowane wcześniej natomiast ja wiem, że załoga ma akurat, związki też do mnie te, które były w poniedziałek na sam koniec mówią czy będą podwyżki, więc ja im też powiedział, że panowie sytuacja jest specyficzna, może na razie starajmy się zrobić wszystko, żeby tu się nam kadry nie zmniejszyły. Natomiast wracając do tematu stacji wskazałem prezesowi, że to jest dobry pomysł i np., czemu części wynagrodzeń czy części nadgodzin w zakresie funkcjonowania MZK nie mogłaby firma wypracować z zysku, który gdzie indziej osiąga i myślę, że to jest ten kierunek, w który powinniśmy iść. Także myślę, że jeżeli pani by też miała pytania to może sama pani bezpośrednio do prezesa zadzwonić, bo to nie ma tak, że prezesi są nieuchwytni czy coś, czy porozmawiać. Czy po prostu zadać interpelację i wtedy na wszystkie szczegóły, które chciałaby pani wiedzieć to ja odpowiem.

Natomiast proszę mi wybaczyć, ale ciężko mi się ustosunkować czy odnieść do informacji krążących w przestrzeni publicznej.

Radna Grażyna Sosnowska – Panie prezydencie ja wiem, że pan mi próbuje czy chce przedstawić taką informację dotyczącą całości działań tej spółki. Powiem szczerze ja też nie jestem specjalistką na pewno MZK i od stacji paliw, więc pan ja zadałam panu tak naprawdę konkretne pytanie. Czy to jest prawdą, że zostały podjęte próby wymówienia umowy o pracę pracownikom, w tym pod ochroną szczególną, czyli tym, którzy są podlegają ochronie z innej ustawy niż kodeks pracy. Ale panie prezydencie, jeżeli pan nie wie to oczywiście, że ja tutaj nie wymagam, żeby pan mi tutaj sypał odpowiedziami, ale gdyby pan był uprzejmy tak naprawdę i spróbował się dowiedzieć to ja bym była naprawdę bardzo wdzięczna. Może zastanów się z tym zwalnianiem jak to zrobić, żeby ewentualnie jak najmniejszym kosztem to było ludzi.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: W tej kwestii operuję w dwóch płaszczyznach, zero-jedynkowej albo został wypowiedziany stosunek pracy albo nie został wypowiedziany stosunek pracy. Pani powtarza to, co mi powiedziały związki podjęto próby, ja nie wiem, na czym polega podjęcia próba rozwiązania stosunku pracy. Bo albo jest to rozwiązane albo nie jest to rozwiązane no. Nie wiem, co to znaczy podjęta próba, czyli co chcieli, ale nie dali rady, czy on był, ale wyszedł, czy mu wręczył, a on nie przyjął. No nie no z tego, co na dziś dzień wiem na ten moment to w stosunku do osób dwóch bodajże, bo to wiem, bo związki o dwóch osobach mówiły, które są w organizacji związkowej, to takich faktycznie wypowiedzenia umowy o pracę faktycznie nie nastąpiło. Natomiast w przyszłość nie jestem w stanie wykluczyć jakichś działań innych podejmowanych przez prezesa.

Radny Grzegorz Milewski: Ja też kwestii informacji, które w ostatnim czasie do mnie dotarły, a dotyczą właśnie praktyk, jakie odbywają się w spółce MZK. Panie prezydencie te sygnały, które do mnie dotarły no są wieloaspektowe nie skupiają się tylko ona na problemach dotyczących zamiaru rozwiązania umowy o pracę. Jednak znacząca część dotyczy właśnie naruszeń w kwestii przestrzegania przepisów dotyczących funkcjonowania Zakładowych Komisji Związkowych. Ubolewam nad tym panie prezydencie, że członkowie komisji związkowych nie są traktowani, jako partnerzy do rozmowy nad wprowadzanymi zmianami czy też wypracowywaniem jakiegokolwiek kompromisów. Bo jakiś dialog wspólna rozmowa prezesa czy też osoby zarządzające spółką z organizacjami związkowymi mogłyby pozwolić i wpłynąć na to, że wiele jakiś może niedomówień czy też problemów udałoby się rozwiązać. Zresztą tutaj panie prezydencie pan sam w kwestii rozwiązywania umów międzygminnych wspominał pan o jednej spółce, gdzie rozmawiał pan, konsultował pan pewne zagadnienia z organizacjami związkowymi. I ja mam taką prośbę panie prezydencie, aby również w przypadku tej spółki spotkał się pan, zresztą to już tutaj padło, spotkał się pan z tymi związkami, ale usiadł do rozmów i starał się w jakiś sposób rozwiązać te problemy, które z pewnością nawarstwiały się. I panie prezydencie pracownicy z mocy prawa powinni mieć możliwość swobodnego wstępowania czy też funkcjonowania w związkach zawodowych, to jest prawo i nie powinno z tego tytułu dotyczyć osób jakiegokolwiek sankcje czy też konsekwencje. Bo organizacje związkowe sprowadzają się właśnie do tego, aby reprezentować pracowników dbać o ich prawa i o przestrzeganie tych przepisów. I panie prezydencie jeszcze tutaj pan przewodniczący w jednym punkcie mówiący o Straży Miejskiej mówił o tym, że ważna jest atmosfera i ja się również z tym zgodzę, że ważna jest atmosfera w zakładzie pracy. Dlatego też no liczę panie prezydencie, że porozmawia pan z panem

prezesem uzyska pan informację i tutaj te spotkanie, które odbyło się z przedstawicielami organizacji związkowych pozwoli rozwiązać te problemy, które się nawarstwiły.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Panie radny ja powiem tak ja generalnie jestem, powiem tak ja chyba się zrobiłem formalistą w tym zakresie, że uważam, że każdy powinien odpowiadać za to czy pracować, czy mówić, czy decydować o tym, do czego albo nie wiem zostało powołane albo, co wynika z jego charakteru pracy albo z uprawnień, które posiada. No ja słyszę już po tym, co pan mówi to jest drugi raz ja usłyszałem tam te bym powiedział takie pewne stwierdzenie, które mnie osobiście dziwi, że prezes powinien konsultować ze związkami zawodowymi politykę firmy tak to szeroko ujmę regulamin i zmianę. Proszę mi wybaczyć, ale związki zawodowe, z tego, co ja pamiętam, a państwo wiedzą, że byłem akurat w różnych organizacji, które ze związkami współpracują, powołane są do reprezentowania interesów pracowników. Przede wszystkim do bronięcia pracowników przed różnymi sytuacjami, no mamy chyba w tej radzie kilku związkowców. Natomiast związki zawodowe nie są od tego, żeby kreować politykę firmy, bo to już by była abstrakcja. Jak sobie przypomnę tak z historii po '89 roku to te firmy, których związki zaczynały rządzić to generalnie szybko zwiły się w rynku. Więc ja bym chciał uczulić, że związki powinny zająć się czy pracować nad swoimi rzeczami, czyli obroną pracowników, a prezes, który jest rozliczany notabene przeze mnie też skupiać się na polityce rozwoju firmy, nad generowaniem zysku, nad świadczeniem usług. I teraz wie pan zawsze są dwie strony medalu. Ja oczekuję na to pismo od związków zawodowych, bo no pewna środkowa część pana bym to powiedział wypowiedzi była tak jakby swego rodzaju układem mówiącym o tym, że czy wskazaniem, że są naruszane jakieś interesy pracownicze czy osób związkowych. No ja bym chciał, żeby do mnie z pół pisma się znalazło, w którym będzie wskazane, co konkretnie. Bo pan mówi dokładnie to samo, co mówiły związki. Był przy w tej rozmowie również obecny radny wojewódzki Konrad Rytel, która akurat tu się zgodził ze mną, że panowie no wszyscy jesteśmy dorosłymi ludźmi, jak prezes coś przeskrobał albo uważacie, że popełnił błąd czy złamał jakieś przepisy to trzeba napisać, co się stało, kiedy się stało, jakie przepisy popełnił czy złamał, czy nie złamał i wtedy prezydent jest od tego, żeby to wyjaśnić. Natomiast ja od kilku miesięcy obserwuję mniej więcej taką zabawę w kotka i myszkę w związku z prezesem MZK i teraz póki ja formalnie nie dostanę czegoś na piśmie to ja mogą informacje o tym, przyjmować, ale się nie będę tym zajmował. Bo albo jesteśmy poważnymi ludźmi i zajmujemy poważnymi sprawami, doszła do jakiś naruszeń, albo nie doszło do naruszeń i jest wszystko dobrze. Chciałbym jednak panu, tego pewnie pan akurat nie wie, bo pewnie nie wie, bo akurat podejrzewam, że przedstawiciele organizacji związkowych pan o tym, poinformowali, że oczywiście z jednej strony mamy przedstawicieli związków, którzy mają zastrzeżenia, co do samego prezesa i powiedzmy niektórych jego działań czy zmiany regulaminu, ale z drugiej strony w MZK pracuje chyba 75 osób, a ja dostałem takie pismo podpisane przez 57 osób z tego zakładu, to uważam, że zdecydowana większość 80% załogi, którym nie podobają działania związków w firmie, które jasno wskazują na to, że oni uważają, tam też związkowcy się podpisali, że związki zamiast reprezentować ich interesy zaczynają Bawić się politykę. Więc pewnie dojdziemy do momentu, w którym dojdzie do tej konfrontacji wtedy będziemy wyjaśniać czy to jest tak, że związki nie wiem. Przekroczyły. Swoje uprawnienia czy prezes w tej firmie przekroczył swoje uprawnienia no zobaczymy Natomiast ja czekam aż ktoś odważny przyjdzie położył dokumenty na biurku powie sprawdzam, to mam się podoba to nam się nie podoba, to damy radę tego nie na warsztacie

została zlikwidowana druga zmiana mechaników, która była całkowicie niepotrzebna. Mechanicy, którzy są większość z nich, którzy pracowali pracuje normalnie w ramach tych swoich zmian funkcjonowania w ciągu dnia, a w godzinach tych późnych czy w weekendy będą mieli wypłacone dodatkowe dyżury. Więc teraz odeszliśmy od sytuacji, w której fizycznej osoby siedziały na zakładzie, a nie było roboty do sytuacji, w której będą miały wypłacane dodatki za pracę w tych godzinach, kiedy będą faktycznie potrzebni. Nie wiem, na jakiej zasadzie prezes to tam negocjował nie dowiadywałem się, ale tak jak mówię, jeżeli to wszystko trafi do mnie nap piśmie myślę, że prezes jest na tyle poważnym człowiekiem na tyle dobrze zna się, że będzie w stanie wyjaśnić swoje posunięcia, a także działania, które podjął.

Radny Grzegorz Milewski: Panie prezydencie oczywiście ja, wypowiadając się w kwestii konsultacji nie miałem na myśli szerokiego pojęcia. Prezes odpowiada zapewne decyzję natomiast są przepisy, które określają sposób i funkcjonowanie związków i pewne kwestie trzeba konsultować. Oczywiście styl zarządzania jest różny. Natomiast ja uważam, że zarządzanie w oparciu o pewne kwestie wsłuchiwanie się w pracowników to zgodzi się pan, że to jest właściwe, bo wtedy można pewne rzeczy uwzględnić czy też nie, ale te głosy od osób, które pracują na dole są bardzo istotną wskazówką i cenną dla szefa, który zarządza firmą. Natomiast panie prezydencie, co do kwestii tutaj związków zawodowych ja poruszyłem kwestie, ale miałem również głosy od pracowników, ja nie wiem czy ktoś należy do związków czy też nie. Natomiast przedstawiłem swoje takie uwagi dotyczące sytuacji, która występuje. Natomiast, co do wypowiedzenia umowy, bo pan tak zero-jedynkowy albo ktoś został zwolniony albo nie. Zapewniam pana, że przy osobach funkcyjnych w związkach to te rozwiązanie umowy występuje na kilku etapach i pierwszym z takich etapów to jest zawiadomienie o zamiarze wypowiedzenia umowy o pracę i myślę, że tutaj w jednej sytuacji już ten etap wstępny zmierzający do wypowiedzenia umowy o pracę został już formalnie rozpoczętych.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja bym chciał zapytać jak mam na przeciwko pana mecenasa, panie mecenasie czy zapytanie do związków dotyczy zamiaru zwolnienia z pracy czy dotyczy ono zapytania o przynależność do organizacji związkowej czy korzystanie z ochrony organizacji związkowej tak jak u nas w urzędzie miasta?

Radca Jacek Bednarz: To wszystko zależy od tego, na jakim jesteśmy etapie, bo jeżeli zamierzalibyśmy rozwiązać pracownikiem pracę i nie wiemy czy jest objęty ochroną związkową wtedy należy zapytać w związków czy taką ochroną objęty jest. Można, by powiedzieć, że to jest etap wstępny, jeżeli wiemy, że jest objęty ochroną związkową i zamierzamy z nim rozwiązać stosunek pracy wtedy należy skonsultować ten zamiar art. 38 kodeksu pracy z organizacją związkową tak to działa.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja bym chciał dopytać kolegę radnego czy to mamy miejsce z tą sytuacją, kiedy został zapytany czy już został poinformowany, że zostanie zwolniony. Bo ja powiem szczerze, że nie wiem no i teraz też myślę, że wygodniej by było jak na tyle lat znamy, no trzeba wybrać numer prezydencie tutaj sprawa jest prawda, nieprawda to wtedy byśmy mogli więcej powiedzieć na sesji to... Ja bym musiał mieć dzisiaj, jak była normalna sesja to byśmy mieli 4 prezesów, 10 dyrektorów i wszystko państwu powiem natomiast no w tej sytuacji ciężko mi powiedzieć czy to był zamiar czy nie zamiar, jak to wygląda w tej chwili.

Wiceprzewodniczący Rady Jakub Frydryk: Jeśli dobrze zrozumiałem wypowiedź pana prezydenta to pan prezydent wie, że coś się dzieje w MZK od kilku miesięcy, bo takie było stwierdzenie, że związki zawodowe bawią się w kotka i myszkę z prezesem zarządu, czyli jakiś tam konflikt coś istnieje tak z tego, co zrozumiałe, tam coś nie gra jakaś atmosfera jest tak jak to pan stwierdził niedobra. A jeszcze mam pytanie w sprawie w sprawie jeden z mieszkańców pytał mnie, zauważył, tylko nie wiem czy prezydent będzie umiał mi odpowiedzieć na to pytanie, zauważył, że na kamerach, które są zamontowane w autobusach jest chyba też mikrofon i że nagrywa się i audio i video nagrywa. A z tego, co tam mi tłumaczył jak czytał jakiś tam regulamin na to, że tylko i wyłącznie jest nagrywane audio, nie video przepraszam, że tylko nagrywane jest wideo.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja myślę, że jak pan został prezesem spółdzielni to pan teraz zrozumie, co to znaczy zabawa w kotka i myszkę ze związkowcami. Także życzę sukcesów na tym polu. To nie należy doszukiwać tam, że tak powiem złych intencji, nie wiem skąd u pana taka ta naturalna podejrzliwość, że coś tam musi zaraz być. Na linii związki - prezes zawsze iskrzy i musi iskrzyć, bo jakby nie iskrzyło to by znaczyło, że coś nie tak ze związkami to naturalne jest, także tu bym się nie dopatrywał tego. No zawsze wiadomo związki przychodzą prezesie podwyżki, prezes mówi zawsze nie ma pieniędzy, a związki jak nie ma jak prezes zarobił, no iskrzy, iskrzy między nimi myślę, że koronawirus minie to my też potem pojedziemy do tematu generalnie podwyżek w MZK. Mi temat jest znany, bo tam generalnie problem polega na tym, że tak jak w przypadku niektórych nawet naszych spółek część wynagrodzeń była waloryzowana, chociażby o wskaźnik inflacji, a w MZK od wielu lat tego nie było. Były jakieś te regulaminy wynagradzania, ale raczej uznaniowe i myślę, że prezes też się z tym zmierzy. Tylko musimy poczekać i zobaczyć, kiedy ten koronawirus nam minie, bo dzisiaj to MZK jest uruchamiane mało, miejmy nadzieję, że to tylko było takie przejściowe 2 miesiące i te problemy rozwiążemy. Natomiast, jeżeli chodzi o drugie pytanie znowu takie podejrzliwe to ja panu powiem, że faktycznie związki zapytały mnie czy są tam mikrofony, ja zapytałem prezesa, prezes powiedział, że tam żadna fonia się nie nagrywa, bo nie pozwalają na to przepisy. I teraz też nie wiem. Bo słyszałem takie plotki, że prezes nagrywa fonię i dźwięki i w ogóle śledzi kierowców to ja bym panu szczerze, że przy 26 liniach w mieście to on by chyba nic nie robił tylko siedział, słuchał i oglądał. Bo to się chyba nie da, no, ale, ale powiem panu tak, że z tego, co wiem to nie jest nagrywana żadna fonia, przepisy na to nie pozwalają. Nie wiemy, o jaki mikrofon chodzi, może by pan jakieś zdjęcie mi przesłał to zrobimy śledztwo czy to tam jest mikrofon czy to nie mikrofon, czy to może jakaś gąbka. Chociaż takie informacje pojawiały się już przy poprzednim prezesie faktycznie. Pojawiały się, ale ja powiem panu tak ani prezes obecny nigdy nie wspominał o tym, że nagrywa, na pytanie czy nagrywa powiedział, że nie, ani nigdy w życiu nie słyszałem żadnego nagrania, więc zakładam, że nikt tam żadnych takich dziwnych metod nie stosuje. Ale to zdjęcie poproszę.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Ja bym poprosił, tak patrzę na zegarek, żeby nam pan dyrektor tutaj za dodatkowe godziny za dużo nie naliczył za wynajem tej sali sportowej. Ja bym prosił, żebyśmy ograniczali się do konkretnych pytań i panie prezydencie do konkretnej odpowiedzi.

Wiceprzewodniczący Rady Jakub Frydryk: Tutaj został poruszony ten właśnie wątek MZK stąd też moje pytanie, bo to pytanie odnośnie tego mikrofonu to już było zadane faktycznie nawet kilka miesięcy temu. Tylko akurat dzisiejsza sytuacja, że tak powiem

przypomniała mi to pytanie. Ja zdaję sobie sprawę, jaka jest rola związków zawodowych, i że te rozmowy często nie są łatwe, oczywiście w spółdzielni mieszkaniowej centrum też mamy 2 związki zawodowe staramy się zawsze ze sobą rozmawiać, szukać jakiegoś wspólnego rozwiązania. Czasami faktycznie w niektórych sprawach możemy nie zgadzać, ale zazwyczaj myślę, że dochodzimy do konsensusu.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Dostałem sms'a, nie nagrywają.

Radna Grażyna Sosnowska: Czego nie nagrywają?

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Dźwięku nie nagrywają.

Radny Mariusz Popielarz: Temat MZK myślę, że jest tematem, który jest ważnym tematem ja też słyszałem nie ukrywam o trudnych sprawach pracowniczych, które mają tam miejsce. Otóż szanowni państwo no nie ukrywam, że trudno mi te relacje międzyludzkie tam wejść i to rozwikłać. Ja będę wdzięczny również sygnały różne do mnie docierają, że nie dzieje się w MZK w Ostrołęce najlepiej. Uważam, że pan prezydent powinien się nad tym pochylić, bo zdrowe relacje między pracownikami są bardzo ważne. Natomiast chciałbym się skupić na tych problemach, które myślę są widoczne gołym okiem, a dotyczą Miejskiego Zakładu Komunikacji Sp. z o.o. w Ostrołęce. Od dłuższego czasu widać, że, znaczy zaginęły przystanki, one w większości nie wróciły to pokazuje, że jakieś problemy z zarządzaniem chyba występują w tym zakładzie po naprawdę myślę, że to jest przykład, który można powiedzieć no trąci Bareją, co najmniej. Ponad to też chciałbym zapytać pana prezydenta, co z autobusami CNG i gdzie one będą tankowane, bo wiem, że są problemy z tym, żeby zbudować tam stacje paliw CNG. A te autobusy niebawem się pojawią. Zarówno te przystanki, o które pytam, jaki autobusy są elementem dużego projektu unijnego finansowanego z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego wydaje mi się, że wszystkim nam powinno zależeć, żeby ten projekt realizowany sprawnie, szybko i został rozliczony.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Ja bym chciał uściślić, bo czy ja dobrze zrozumiałem najpierw zapytam. Najpierw pan przewodniczący Popielarz zapytał mnie o przystanki, które nie wróciły czy ja dobrze rozumiem to jeszcze jakby pan przewodniczący mógł doprecyzować, które przystanki nie wróciły. Podejrzewam, że był jakiś głos mieszkańca. Z tego, co wiem to był jeden przystanek, który że tak powiem był do nas zgłaszany z rok temu, to był przystanek, który dotyczy połączeń ulicy między Ostrowską, a Słowackiego tam gdzie OSTRADA robiła ten fragment za rondem, to tam mieliśmy z tego, co pamiętam jeden jedyny przystanek, który nie wrócił na swoje miejsce w związku z planowaną inwestycją. To czy ten czy jeszcze jakiś?

Radny Mariusz Popielarz: Mi chodzi ogólnie o nowe przystanki, które są elementem projektu, a nie o to, żeby stare lub jakiegokolwiek trafiły. Uważam, że śmieszne jest to, jeśli nie żalosne, że nie można skutecznie zakupić nowych przystanków o to mi chodzi.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: To uważa pan, że śmieszne jest to, że nie kupujemy przystanków tak, bo nie bardzo rozumiem, co jest pytanie, a co ewentualnie zarzutem.

Radny Mariusz Popielarz: Pytam o to, dlaczego nie możemy zrealizować skutecznie zamówienia na przystanki MZK, które są elementem projektu unijnego i dawno powinny być już zakupione stać nowe przystanki.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Panie radny, znaczy nie wiem w ogóle ma oczywiście pan prawo do tak osobliwej oceny rozumiem, że takie pana prawo. Ja powiem tak, że cały projekt składał się z 3 elementów. Pierwszym to zakup tak w ogóle tak pierwotnie zakładaliśmy tych

autobusów, które miały być 5 elektryków, 5 olejowych zamieniliśmy je na 10 CNG i 2 elektryki. I zakup przystanków. W tym projekcie pierwszym krokiem wydaje mi się najistotniejszym to był ten krok, o którym zresztą informowały już media, to było wybór naszego polskiego Autosanu nie jakichś tureckich jak pierwotnie było planowane, ale polskiego Autosanu, który dostarcza nam 10 autobusów. Pierwsze 2 autobusy mają być dostarczone przed świętami w grudniu 2020 roku. Natomiast z jednostką mamy podpisany aneks o przedłużeniu terminu na realizację tego projektu chociażby ze względu na koronawirusa do grudnia przyszłego roku. Więc wg mnie jesteśmy w terminie i zrealizowaliśmy pierwszy najważniejszy krok. Drugim krokiem był zakup autobusów elektrycznych. Ten przetarg dzisiaj państwo przyjęli, te 30.000 zł, bo tam mniej więcej nam brakowało. Zastanawiamy się jeszcze czy go rozstrzygnąć, czy nie puścić go znowu z tego powodu, że akurat my przyjęliśmy wymianę baterii powiedzmy czy zachowanie w 100% sprawności energetycznej przez okres 8 lat. Oferta, która na została złożona powiem szczerze jest no zakładaliśmy, że jakieś 700 000, 800 000 będzie taniej. Natomiast no jest droższa o 800 000. Skontaktowaliśmy się przedstawiciele Solarisa z pytaniem, z czego to wynika, oni wskazali, że no wprost powiedzieli, że jest konieczność wymiany tej baterii po 5 latach i koszt wymiany jednorazowy takiej baterii przy tego typu autobusie to jest od 500 000 do 700 000 zł. Więc ja powiem panu tak dziś zastanawiamy się, a dodatkowo też mamy informacje z Solaris'a, że zgodnie z harmonogramu realizacja dostawy tych 2 elektryków nastąpiłaby nie wcześniej niż na wiosnę przyszłego roku. Więc one w tym roku nie będą, tam było 12 miesięcy, będą w tym roku. No to w związku z tym zachodzi pytanie czy może nie powtórzyć jeszcze raz postępowania i jednak zrezygnować z tych dwóch baterii, no, bo jednak 2 baterie po pół miliona to zawsze milion. No jest to kwota, nad którą warto było by się pochylić. I teraz to są, czyli mamy tak umowę za 13 000 000 na te autobusy nie pamiętam chyba 13 CNG, 3 000 000 na autobusy elektryczne to jest 16 000 000 i później mamy umowę na przystanki. Zgodnie z dokumentami złożonymi do jednostki jedynym wymogiem w zakresie tych przystanków ze strony miasta to jest kupno nie tak jak było pierwotnie zakładane kupno 10, 12 czy 13 przystanków tylko zakupu 2 wiat przystankowych w sąsiednich gminach, tam jest ten wskaźnik w zakresie elektromobilności osiągnięty. My postępowanie na przystanki przygotowujemy i myślę, że w przyszłym tygodniu ono zostanie już ogłoszone. Czemu na końcu no jest to bym powiedział tak najniższy kontrakt, najniższy wartościowo i do zrealizowania no tak akurat ja sobie przyjąłem na samym końcu. Stwierdziłem, że może najpierw skupmy się na autobusach na tej najważniejszych części, a później całą tą drobnicę zrobimy. Dodatkowo akurat w tym konkretnym przypadku ja pamiętam, że postępowanie, które było unieważnione na początku 2019 roku, zostało unieważnione, dlatego że efekt zakładany czy np., nie wiem czy pan pamięta tam była taka wizualizacja przystanku to, co było w wizualizacji, a to, co było później wyszło, że tak powiem w praniu w ofercie to były dwie różne rzeczy. Po prostu ktoś kiedyś sobie wymyślił, że miasto Ostrołęka stać na to, żeby zaprojektować wyjątkowy przystanek, który tylko u nas będzie, że tak powiem montowany. To chodziło np. o standaryzację tych ścian tylnych gdzie np. w całym kraju szerokość takiej ściany jest 1.40 m wszyscy używają, że tak powiem jednakowej szerokości tych elementów, bo to jest powtarzalne produkowane jest taniej. No u nas np. stwierdzono, że tak ściana będzie innej szerokości, dach będzie inny no nie stać nas na zrobienie takich indywidualnych przystanków na zamówienie. I my dziś jesteśmy po takiej bardzo zaawansowanej ocenie, gdzie zostały nam 3 – 4 projekty, jak pan chce to ja mogę

pokazać po sesji mniej więcej, które, które nam się podobają, które byśmy chcieli spróbować zrobić postępowanie. Zastanawiałem się cały czas czy będziemy robić to powiedzmy na te 12, 15 czy na 2 no 15 zakładam, że musimy zrobić. Już jak powiedzieliśmy „A” to powiedzmy też „B”. Natomiast jest to kwota pół miliona złotych. Nawet gdybyśmy te przystanki zamówili teraz to realizacja będzie nie prędzej niż w przyszłym roku na wiosnę. Więc w terminie powinniśmy się spokojnie wyrobić, ale na razie powiedzmy gdzieś to zostało przyjęte na ten dalszy plan, bo przy całym kontrakcie całej wartości przy 16 000 000 zł na autobusy to te pół miliona na przystanki, to umówmy się jest trzecim miejscem w liście priorytetów. Także myślę, że powinien pan spokojnie do tego podchodzić, opóźnienia oczywiście są, wynikają one z takich, a nie innych, że tak powiem rozwiązań, które były w przeszłości. Natomiast myślę, że stan finalny sprawy będzie pozytywny i zarówno autobusy na CNG, jak i nowe ładne przystanki będą w naszym życiu funkcjonować. Natomiast, jeżeli chodzi o to, co pan mówił rzekome bym powiedział, bo to też zastanawiam się skąd to poszło, problemy z pozyskaniem gazu CNG, oczywiście my przez ostatni rok analizowaliśmy to, w jakiej my formule to chcemy zrobić. Czy chcemy np. nawiązać współpracę z PGNiG w zakresie budowy stacji, ich stacji dostarczania tego czy ładowania gazu CNG. Ostatnio była taka sytuacja bodajże Suwałkach, może pan sprawdzić, akurat koncern PGNiG wycofuje się budowy własnej stacji nie wiem, dlaczego, natomiast przestało to być dla nich priorytetem. Podejrzewam, że ze względu na koszty, ponieważ koszt wybudowania takiej stacji akurat w Suwałkach jak złożyli ofertę to było 6 500 000 zł. za stację. Ja panu powiem tak, że my dzisiaj jesteśmy już po kolejnych rozmowach z firmami, które dostarczają tzw. mobilne stacje ładowania CNG. To jest mobilna stacja, gdzie odbywa się to na tej zasadzie, że właściciel takiej stacji pobiera opłatę np. od każdego metra³ gazu o ile dobrze pamiętam zatankowanego do pojazdu. No i teraz jesteśmy przed dylematem czy będziemy chcieli zamawiać z zewnątrz czy będziemy chcieli, że tak powiem podłączyć bezpośrednio do rury z gazowni i kupować ten gaz z rury już tak powiem wprost. Nie ukrywam, że te niskie ceny paliw troszeczkę nam, że tak powiem utrudniły negocjacje, bo paliwo było tak tanie, że ciężko było coś wynegocjować. Ale dla przykładu, spojrzę nawet czy nie mam u siebie prezes Domanowski wysłał mi taką wycenę, różnica gazu przy zakupie takiego ze zbiornika np. gdzie cysterna dostarcza to koszt gazu jest ok. 2 zł, a koszt takiego pośrednictwa około 60 gr natomiast koszt zakupu tego samego gazu z rury 70 gr. Więc myślę, że tutaj z ekonomicznego punktu widzenia wiemy, co jest najbardziej opłacalne. Trzeba będzie to teraz połączyć w taki projekt, ja z prezesem rozmawiałem prezes twierdzi, że w przeciągu 2 miesięcy – maksymalnie 3 miesięcy taka stacja u nas mieście stanie, więc nie powinno się z tym problemem. Ja mu akurat wierzę, bo myślę, że w tym przedmiocie, czy w tej materii no wie jak to jest ważne dla miasta.

Radny Jerzy Grabowski: Dyskusja nasza bardzo się przedłuża i właśnie w tych sprawach różnych nie wiem czy pomysłodawcy zgłaszającemu sprawy różne też o to chodziło ja myślałem, że będziemy rozmawiać na konkretne tematy. Konkretnie dotyczące sytuacji w spółce, ale w tym momencie ta dyskusja zmierza w innym kierunku. Ja mogę tylko pozazdrościć panu wiceprzewodniczącemu dwóch związków zawodowych spółdzielni. Są pracodawcy, którzy mają 10 i więcej związków i praca nie jest łatwa mogę powiedzieć, bo od 40 lat jest związkowcem. Jeśli chodzi o ten problem to na pewno on występuje w tej spółce i nie tylko w tej, bo tam, gdzie są załogi tam są problemy. Do wyjaśnienia tego zresztą zgłaszał jeden z przewodniczących krótko ze mną rozmawiał moja propozycja była taka, żeby

przykładem pana radnego, który zgłosił komisję rodziny na temat debaty na temat punktów alkoholowych, żeby zwołać Komisji Infrastruktury Technicznej, na której, byłiby przedstawiciele załogi, związków, ja myślę, że na pewno zarządu spółki i oczywiście pan prezydent. Wtedy można tam dowiedzieć się wielu rzeczy, wypracować pewne reguły, a poza tym wiele rzeczy sobie wytłumaczyć. Bo dzisiaj z tej perspektywy widzę, że brakuje przedstawicieli tej strony nie chciałbym wzywać sporu, ale najprawdopodobniej dzieje się coś i ta druga strona, to jest moje zdanie, ta druga strona powinna mieć możliwość wypowiedzenia się, wypowiedzenia swoich racji i wtedy łatwiej jest dojść do jakiegoś konsensusu. Mówię jeszcze raz związki i mają prawo i obowiązek bronić pracownika nawet, jeśli nie jest członkiem związku, a zgłosi się do odpowiedniej organizacji związkowej musi ten związek podjąć próbę i taki związkowiec czy związkowcy czy pełniący obowiązki wynikające z wyborów do związków jest ich obowiązkiem i oni to po prostu dla dobra pracowników muszą robić. Ale mówię zabrakło mi tutaj w tym tej dyskusji tej jakby drugiej strony bardzo ważnej, bo to jest jednak część ta, która reprezentuje, jako związki część załogi czy dwóch związków czy trzech, ale również i przedstawiciele pracowników, którzy mogą przyjść i to wszystko powiedzieć myślę, że taka komisja by rozwiązała problem i taka debata jak się odbywała o punktach alkoholowych tu też jest bardzo potrzebna i to jest bardzo ważny temat, bo dotyczy też ludzi.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja bym chciał się tylko odnieść do tego, co mówi pan Jerzy. no ja powiem tak w piątek był radny wojewódzki, dwóch przedstawiciele związku chłopaki powiedzieli panie prezydencie we wtorek będzie pismo na biurku. Dziś mamy czwartek pisma nie ma. Czekamy na pismo, poczekajmy na pismo, pismo złożą zobaczymy. No wiadomo to jest ja powiem tak związki jak się spotykają ja rozumiem, że tam jest problem w komunikacji, ale niech napiszą na piśmie tak: co my chcemy, bo ja tak to widzę rozwiązywanie tych problemów, co my chcemy, co nam się nie podoba. Później prezes napisze, co może, a czego nie może. No i teraz wychodzą nam jak znam życie z 20 punktów omawianych na różnego rodzaju zebraniach robią się tylko 3 problemowe, które jak się dobrze przysiądzie to się z nich zrobią 2 problemowe albo i 1, później trzeba drugi przysiąść i się go rozwiązuje prawda panie Jerzy tak to powinno być. Chciałbym, żeby też ze strony związku wpłynęło, żeby oni powiedzieli, a to, to, to konkretnie i pójdziemy z tym problemem do przodu myślę.

Radny Adam Kurpiewski: Ja się przysłuchuję tej dyskusji i wydaje mi się, że jest ona całkowicie niepotrzebna i przedwczesna w mojej ocenie. Nie słyszałem o jakichś grupowych zwolnieniach, o jakimś wielkim kryzysie w MZK, czy coś się tam dzieje? Ja pierwsze słyszę w ogóle, że jest jakaś sytuacja do wyjaśniania. Ze strony pana prezydenta też usłyszałem, że on też nie ma żadnej wiedzy o jakichś umowach wypowiedzianych, dopiero o jakichś zamiarach. Szanowni Państwo, jeżeli my byśmy zajmowali każdą osobą zwolnioną z jakiegokolwiek placówki prowadzonej przez miasto przecież wyobrażacie sobie, że o każdym nauczycielu będziemy rozmawiali zatrudnionym bądź zwalnianym. Ja sobie w ogóle nie wyobrażam, dlaczego radni aż tak interweniując w tej sytuacji o jakiegoś pracownika no czy, jeżeli miałby prezes MZK zatrudniać kogoś to też, by państwo uznali za swój obowiązek zgłoszenie, że tego ma pan zatrudnić, bo tu radni o tym, decydują nie rozumiem tego. To jest sprawa spółki i prezesa jego doboru kadry, jeżeli będzie w jakaś naprawdę sytuacja, która będzie dotyczyła działalności całej spółki, grupowych zwolnień, jakiś interesów większych grupy społecznej mieszkańców Ostrołki możemy to rozpatrywać, ale nie w tym wypadku,

jakiejs indywidualnej sprawy jednej osoby, która najwyraźniej ma znajomości i się zgłasza do radnych. Przepraszam, ale ja tak to odebrałem, bo nie słyszałem o jakimś problemie dla całej załogi, tym bardziej, że prezydent, mówi, że 50 ileś osób załogi podpisało się pod pismem, które twierdzi, że to problem jest po stronie związków zawodowych. Także naprawdę nie kurzymy kopii. Dajmy sobie tutaj trochę czasu zobaczymy jak sytuacja będzie wyglądała, a tak naprawdę to wszystko zależy od prezesa od załogi i od pana prezydenta, jeżeli będzie chciał interweniować, a nie my. A ja mam pytanie takie konkretne na dzień dzisiejszy i zupełnie nie dotyczące MZK, bo pytali mieszkańcy osiedla Wojciechowice, że coś się dzieje na jakiejś działce, chyba miejskiej wg ich opinii, przy ulicy Wspólnej i nie wiem miałem zadać to pytanie czy tam się coś buduje, czy to jest sprzedane, czy coś pan prezydent wie na ten temat, bo takie pytanie miałem od mieszkańca.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Powiedziałbym tak mieliśmy już taką ładną końcówkę sesji i tam znowu się zaczęło, więc tu może przestańmy. Natomiast ja powiem tak panie radny, ja nie wiemy rolą radnych jest pytać, moją rolą jest odpowiadać jak będzie trzeba 3 godziny siedzieć, będziemy 3 godziny siedzieć, się, jak co 2 tygodnie trzeba się spotkać, będę się spotykał. Oczywiście będziecie musieli mojej żony to wytłumaczyć, bo ona tego nie rozumie, czemu ja po godzinach jeszcze z radnymi się spotkam, ale ja jestem na to otwarty. Rzucił pan w formie dowcipu, ja to tak odebrałem, że to, co jak będzie z jakimś nauczycielem to, co, to też jest rola prezydenta każdą informację staramy się sprawdzać, bo też różni ludzie dzwonią. To też jest tak, że np. w zakresie arkuszy, ja tego nie czytam teraz dopiero dostaliśmy, sprawdzamy apelujemy o spokój. W zakresie spółek też różne informacje do nas dochodzą. Natomiast ja nie mam aż tak szerokiego, że tak powiem mam za dużo pracy w ratuszu żeby, chodzić po osiedlu i wiedzieć, co się dzieje. Więc jak np. pan mnie pyta o Wspólną to jakby pan tak dał mi adres albo numer nieruchomości i pół godziny to ja zadzwonię i ustalę. Natomiast to jest u pani radnej Sosnowskiej na osiedlu, pani radna to u pani czy nie u panie, gdzie to jest, czy pani radna wie, co się dzieje na Wspólnej, bo ja jeszcze nie wiem. No powiem tak jak pani radna i ja nie wiem to w sumie trzeba jechać na wspólną dzisiaj, bo no nie wiem może tam od rana się dzieje, bo jak od rana to dajcie ze 3 dni to się może dowiemy, co tam się dzieje.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk: Chciałbym pociągnąć ten temat CNG z tej stacji paliw, bo z tego, co zrozumiałem to ta stacja paliw ma powstać już za 2 miesiące, dobrze zrozumiałem, czy w ciągu dwóch miesięcy powstanie?

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Prawie dobrze pan zrozumiał, ale to ja wiem, pomimo, że blisko siedzimy to problemy w komunikacji, tu pogłósł jest. Nie ja powiedziałam, że rozmawiałem z prezesem, prezes powiedział, że w przeciągu 2 góra 3 miesięcy jesteśmy w stanie taką stację mobilną zamontować. Natomiast w związku z tym, że autobusy mamy dostać w grudniu, a takich firm jest kilka na rynku to aktualnie negocjujemy, bo przecież skoro nie mamy deadline'u czasowego to dla nas jest to wygodne, że któryś ten, który da korzystniejszą ofertę będzie ten gaz dostarczał, korzystniejszą patrz pobiera mniejszą prowizję za przetłoczenie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk: Rozumiem w takim razie, że stacja ta mobilna będzie własnością spółki MZK.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Rozważaliśmy także takie rozwiązanie tylko, że koszt stacji mobilnej, nie chciałbym skłamać to będzie rząd wielkości, mogą się pomylić 200 000 - 300 000. Natomiast prezes wskazywał, że gdybyśmy chcieli wynająć taką znaczny

kupić taką stację mobilną po naszej stronie to jest koszt 2 500 000 zł. To teraz zachodzi pytanie czy jak wydamy 2 500 000 zł to my tyle oszczędzimy na paliwie. No nie wiem, ale biorąc pod uwagę koszt tego gazu, który szedłby rurą i biorąc pod uwagę koszt nawet przewoźni, którą zapłacimy do kosztów paliwa, chociażby aktualnych no to będzie taniej to nawet stać nas na to będzie. Ale to czy musi być zrobione odpowiednie postępowanie, rozpisane, musi być wyłoniony wykonawca. To nie tak, że siedzi prezes i się z kimś tam dogaduje. Także nie, nie będziemy jej właścicielem. Na dziś dzień nie zakładamy tego, takie rozwiązanie znalazł korzystniejsze po prostu ze względu nawet na kryzys to nie mamy wolnych 2 000 000 czy 3 000 000 zł, żeby w ogóle się tym zajmować.

Radna Ewa Żebrowska Rosak: Tylko takie krótkie pytanie do pana prezydenta wspominał pan o regulaminie organizacyjnym spółki czy jest on gdzieś dostępny na stronie, gdzie możemy się z nim zapoznać?

Radna Grażyna Sosnowska: Szczerze już nie chciałbym zabierać głosu, ale boli mnie taka sytuacja i przepraszam panie Adamie, panie radnych, że mówię do pana, że podszedł pan problemu bardzo lekceważąco, jakiś tam jeden człowiek. Jeżeli pan dobrze słuchał wypowiedzi wielu radnych to tak naprawdę mówiono o problemie. I nie tylko dotyczącej 1 czy 2, 3 czy 4 osób, którym się wypowiada pracę. To nawet w takim aspekcie chciałam powiedzieć. Również chciałam powiedzieć, że panie prezydencie no jest to tak, że traktują pana panie prezydencie wszyscy pracownicy spółki, jako osobę, która tak naprawdę przepraszam za określenie jest właścicielem tych spółek i gdzie się mają ci ludzie zwrócić, jeżeli nie do pana. I myślę, że dobrze się stało, że jak pan powiedział przed chwileczką, że w poniedziałek było spotkanie. I wie pan związki zawodowe rząd się swoimi prawami i myślę, że powinny działać w granicach prawa i respektowanie to też powinno być w granicach prawa. Więc wie pan, jeżeli tak się właśnie dzieje, a wie pan, że ja naprawdę długo pracowałam swojej pracy zawodowo i wie pan, co też były 2 związki i niech mi pan wierzy tak były trudne rozmowy, ale nie było nie dochodziło do konfliktów, żeby ewentualnie aż taka eskalacja następowała. Wierzę panu panie prezydencie, że jest pan na tyle kompetentną, mądrą osobą i odpowiedzialną, że zechce pan się pochylić nad problemami związkowców i jakoś doprowadzić do kompromisu. Myślę, że pan naprawdę to tam powinny być w roli mediatora.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Powiem szczerze, że chce tak mocno przysłuchiwałem się temu, co mówi radna Sosnowska, a regulamin przepraszam już sobie przypomniałem. Pani radna nie ma regulaminu na stronie sprawdziłem, ale myślę, że gdyby pani do spółki, no dzisiaj już nie dam rady, ale nawet jutro jak byśmy zadzwonili to prezes wyśle ten regulaminu, bo przecież jest przyjmowany przez radę nadzorczą, panie mecenasie dobrze kojarzę? Więc to nie jest żaden tajny dokument można go nawet jutro, jakby trzeba było to ja prezesowi powiem, żeby albo zeskanowała przesłał mailem, mail do pani radnej mamy to bym prosił tylko, żeby ktoś z obsługi zapisał, żeby puścić. Natomiast, jeżeli chodzi o tą wypowiedź pani Grażyny Sosnowskiej to ja bym był daleki od takich mocnych słów konflikt, eskalacja. Ja wiem pani Grażyno, ja wiem czasy trudne ludzie zdenerwowani, ale na spokojnie, nie konflikt, problem, nie eskalacja, ale dyskusja, tak. Bo później to jak u nas na sesji zapętli, zapętli, zapętli i zaraz już tam leci tylko zapałkę podłożyć, to, po co, na spokojnie no są problemy, to ja powiem tak jak to by dobrze było prezydentowi jakby miał spółkę, a tam wszyscy by pani poszła, a wszyscy mówią Boże jedyny, jaki prezes wszyscy jesteśmy zadowoleni, problemów nie ma żadnych. Ja bym powiedział, że aż bym się zdziwił,

że co tam się stało, co się mogło stać, że tak to działa. No mają tam ewentualnie jakieś tam między sobą, że tak to powiem walkę prowadzą prezes ze związkami, ale ja bym tu nie szedł w kierunku eskalacji, w kierunku takiego, że tak powiem określenia sprawy. Tak jak ja pani mówiłem no są tam jakieś jednostkowe tematy ja to tak bym powiedział, tematy osób jednostkowe, nie wiem czy nawet 5, nie wiem czy nawet 4, może 3 może nie, o których ja też słyszałem, powiem pani tak z nieoficjalnych źródeł. Pani Grażyno, bo to nie jest tak, że jak siedzę w ratuszu i pisze pisma do prezesa, bo jak wcześniej rozmawialiśmy, pani zna moją żonę może pani zadzwonić i zapytać, ja po 16 to tak i kierowcami porozmawiam przynajmniej raz, dwa razy w tygodniu, i z dyspozytorami i mechanikiem porozmawiam. Także powiem pani tak oni dzwonią do mnie i my sobie regularnie po godzinach rozmawiamy także ja mam przekrój od dołu do góry. Prezes jedno, kierowcy, co innego, prezes wie, że jak prezes coś mówił to ja z kierowcami jeszcze o tym rozmawiam, a kierowcy wiedzą, że jak pogadają ze mną to ja z prezesem później o tym porozmawiam. Może to powinno inaczej działać, ja bym chciał, żeby tam już doszło do tego, żeby więcej tematów oni ze sobą rozmawiali natomiast to ja rozumiem, że to taka moja rola jest tego negocjatora i z tego staram się wywiązywać, idzie to do przodu niektóre tematy szybciej, niektóre wolniej. Ale myślę, że też jakbyśmy już dzisiaj zrobili takie spotkanie w MZK no to jest ta lista niezadowolonych, gdyby się udało domknąć temat podwyżek to mówię pani, że 95 % już w ogóle było by wszystko dobrze, nic się nie dzieje.

Radna Grażyna Sosnowska: Panie prezydencie w związku z tym, że rzeczywiście może trochę się podnosi poziom emocji pod wpływem wypowiedzi mojego, pana kolegi Adama, ponieważ wie pan ja jestem humanistką i nie mogę powiedzieć o człowieku, że jakiś tam czy jeden czy drugi. W związku z tym panie prezydencie wycofaj wycofuję słowa eskalacja i jakieś inne mocniejsze słowa. Oczywiście jest jakiś problem, który należałoby rozwiązać.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja powiem tak pozostawmy te dwa określenia eskalacja i konflikt na taką sytuację, która ma nadzieję będzie sytuacją hipotetyczną i się nigdy nie wydarzy, kiedy flagi związkowe będą wisieć na budynku, a pracownicy stają przed. To wtedy mamy eskalację i konflikt, tak bym powiedział dla porównania skali. A na razie jak autobusy jeżdżą, ludzie pracują, są problemy to umówmy się, że ja wiem pani Grażyno ja przyznaje pani rację, ale pani zna radnego Kurpiewskiego, pan Adam słynie z takiej, że tak powiem młodzieńczej fantazji to ja rozumiem. Natomiast chciałbym jeszcze jedną rzecz, bo zapomniałem powiedzieć po wypowiedzi pana Adama. Panie Adamie ja zapraszam na stronę stołu, bo tak od razu lepiej pan mówi, lepiej pana słyszeć to pan by rozważył czy nie lepiej się przesiąść.

Radny Henryk Gut: Ja chciałem tylko powiedzieć, że właścicielem tutaj tego zakładu to jest miasto Ostrołęka, to nie jest pan prezes, to nie jest pan prezydent, samo miasto Ostrołęka. A my, jako radni mamy prawo rzeczywiście i święty obowiązek zamartwiać się o to jak ten zakład funkcjonuje. I bardzo dobrze, że ludzie rozmawiają i do tego namawiam, żeby rozmawiać, rozmawiać, a na pewno owoce z tego będą dobre i to, że dzisiaj też te rozmowy były to bardzo dobrze. Także czasami przemyśleć, co się mówi, bo to nie warto nieraz, żeby coś powiedzieć byleby powiedzieć.

Radny Mariusz Popielarz: Ja myślę, że to zaproszenie szanowni państwo pana prezydenta pod adresem radnego Kurpiewskiego może być spowodowane tym, że to już kroi się powiedziałbym koalicja radnego Szatanka z PiS-em, co pokazało głosowanie nad punktami sprzedaży alkoholu.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja bym panie przewodniczący Popielarz aż tak negatywnie do tego nie podchodził. Przecież jak ktoś ma rację to, to nie grzech czy jakaś ujma przyznać mu rację. Natomiast powiem panu tak z tej strony stołu pan też lepiej brzmi. **Radny Mariusz Popielarz** – Ja tego wcale nie odbiera negatywnie. Nie wiem, skąd takie spostrzeżenie przez pana prezydenta.

Radny Paweł Niewiadomski: Ja tak króciutko, żeby nie było, że tylko przewodniczący Szatanek tutaj współpracuje z Prawem i Sprawiedliwością, to ja też chciałbym oświadczyć w imieniu Klubu Radnych Naszej Ostrołęki i przede wszystkim podziękować kolegom radnym z Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości panu Januszowi Kotowskiemu i Grzegorzowi Płosze właśnie za wieloletnią pracę na rzecz Ostrołęckiego samorządu. Choć nie zawsze zgadzaliśmy ze swoimi poglądami, bo różnie bywało, różniliśmy się na wiele tematów mieliśmy inne koncepcje czy też wizji Ostrołęki to wydaje się, że zawsze leżało nam wszystkim na sercu dobro naszego miasta. I myślę, że każdy z panów radnych dołożył swoją cegiełkę do rozwoju ostrołęckiego samorządu, którego budowa trwa już od 30 lat, tak jak już też wcześniej pan przewodniczący Grabowski wspominał wczoraj obchodziliśmy ładny jubileusz 30 rocznica pierwszych w pełni wolnych wyborów w Polsce po II wojnie światowej. I myślę, że ta samorządność te 30 lat jest chyba takim najlepszym zdarzeniem, jakim nam się przytrafił w wolnej Polsce. I dzięki temu możemy się wspólnie tutaj spotykać i wspiera się, ale zawsze staramy się dbać o te dobro wspólne tej naszej małej ojczyzny. Więc jeszcze raz w imieniu Klubu Radnych z Naszej Ostrołęki chciałem podziękować kolegom radnym Januszowi Kotowskiemu i Grzegorzowi Płosze za dotychczasową współpracę.

Radna Ewa Szatanek: Oświadczam w tym punkcie, iż wyrażam ogromne zadowolenie z przeprowadzonych prac remontowych, które odbyły się w budynku dworca PKP na osiedlu Stacja. I chciałabym serdecznie podziękować prezesowi panu Grzegorzowi Głazewskiemu za wykonanie tych prac oraz za przygotowanie pomieszczeń na potrzeby mieszkańców osiedla, bardzo serdecznie dziękuję.

Radny Jerzy Grabowski: Bardzo dziękuję pani Ewo za te słowo, bo po prostu czekałem aż dama powie pierwsza, doczekałem się. Również panu prezydentowi na ręce i panu prezesowi OTBS'u, ale i całej załodze, która przy tym pracowała i firmie, która wykonywała. Naprawdę ta część jak chodzą do dworca po lewej stronie zyskała taki wygląd, że przekroczyło to moje wieloletnie przebywanie i bycie kolejarzem w stanie, jakim teraz jest. Mam nadzieję, że następna dalsza kontynuacja projektu Multicentrum doprowadzi do całkowitego zagospodarowania, a za to, co jest naprawdę imieniu braci kolejarskiej i społeczeństwa dzięki.

25. Komunikaty i sprawy Organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Przypominam, że 31 maja upływa termin składania oświadczeń. Kto tego jeszcze nie uczynił to proszę o złożenie oświadczenia majątkowego. Jeszcze jest prośba od pani sekretarz, aby wszyscy radni, którzy mają karty do wejścia budynku zwrócili jutro te karty, to jest pilna, te karty szanowni państwo muszą być przeprogramowane.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: No tak jak mówię no służby pracują cały czas, pomimo, że 16. To znaczy tak ja odpowiadając na to pytanie o działkę, wydaje mi się, że to o to chodzi, że na Wspólnej to dostałem takiego sms'a, że ta działka była sprzątna przez blisko tydzień przez OPK. Tam jakaś betoniarnia była czy coś, więc nikt tam nic nie będzie robił po prostu nasza spółka miejska zaczęła doprowadzać do porządku tą przestrzeń publiczną, która akurat

tam znajduje, a że kilka dni im się zeszło to tak to mogło wyglądać. Także takie informacje uzyskałem, ale panie radny napisze sms'a pół godziny po sesji, bo jeszcze podjadę na Wspólną zobaczyć, co się dzieje.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Ja na koniec pozwólcie państwo, że jeszcze raz dziękuję dyrektorowi szkoły za udostępnienie tego obiektu, gdzie mogliśmy bezpiecznie w odpowiednich odległościach obradować. Myślę, że następne posiedzenie Rady Miasta odbędzie się już w budynku Urzędu Rady Miasta, panie dyrektorze dziękuję panie kierownikowi tutaj kieruję też słowa podziękowania dla pana Adama... Dziękuję również obsłudze ORM'u za to, że mogliśmy bezpiecznie przeprowadzić te dwie sesje Rady Miasta.

26. Zakończenie obrad XXVIII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – Zamknął XXVIII obrady Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała w godzinach 10.00 – 17.00

Protokołował:
Grzegorz Ciecierski
Ewelina Piechocka

Przewodniczył:
**Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki**

Wojciech Zarzycki